

OTTON MIECZYŚŁAW ŻUKOWSKI.

BUKOWINA

POD WZGLĘDEM TOPOGRAFICZNYM,
STATYSTYCZNYM I HISTORYCZNYM
ZE SZCZEGÓLNEM UWZGLĘDNIENIEM
== ŻYWIOŁU POLSKIEGO. ==

Służmy uczciwej sławie: a jako kto może,
Ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże.

Jan Kochanowski.

CZERNIOWCE.

KSIĘGARNIA UNIWERSYTECKA H. PARDINIEGO.

LWÓW.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA I SYNA.

1914.

8261/61

PL 66

184106

II

Irena Gumiśiewicz
K-cz, Stowacznego 47
27.7.67. 12, -25



Z drukarni R. Eckhardta (Józef Brüll), Czerniowce.



Celem niniejszej publikacji jest zaznajomienie szerszych warstw społeczeństwa z rozsiedleniem i statystyką żywiołu polskiego na Bukowinie oraz osobliwościami tego kraju. Z zapisków historycznych z dziejów Polaków na Bukowinie, w całość tu zebranych, pozna czytelnik, że Polacy nie stanowią w tym kraju ludności napływowej, lecz są autochtonami, że mają tu — szczególnie odnośnie do północnej części kraju — prawa swe historyczne, że byli tu wreszcie pionierami i rozsadnikami kultury i katolicyzmu. W ostatnich lat dziesiątkach usiłowano w rozmaitych pismach prawdzie tej zaprzeczyć; przedstawiano nas zatem jako żywioł nie związany z krajem żadną tradycją, nie mający w nim przeto żadnych praw, przysługujących tubylcom.

Zaznaczam i z naciskiem podkreślam, że praca niniejsza ma spełnić jedynie

IV

misję informatora, nie rości sobie zaś pretensyi do miana monografii naukowej. Monografie tego rodzaju, aczkolwiek traktujące tylko o różnych szczegółach z przeszłości naszej, są tu i owdzie w pracy niniejszej wzmiankowane. Obfitą i dokładną literaturę odnośną znajdzie czytelnik w bibliografii polskiej prof. Finkla oraz w bibliografii historii polskiej Eug. Barwińskiego, zawartej w kwartalniku historycznym z r. 1913.

Czerniowce, w sierpniu 1913.

Otton Mieczysław Żukowski.



Położenie, obszar, zaludnienie, nazwa.

Księstwo Bukowiny zajmuje najdalej na Wschód wysuniętą połąć monarchii austriacko-węgierskiej i rozpościera się z Zachodu na Wschód pomiędzy $42^{\circ}43'$ a $44^{\circ}09'$ wschodniej długości od Ferro, z Południa na Północ pomiędzy $47^{\circ}12'$ a $48^{\circ}40'$ północnej szerokości geograficznej.

Na Północy graniczy Bukowina z Galicyą (Dniestr), na Wschodzie z Rosyą i Rumunią, na Południu z Rumunią i Siedmiogrodem, na Zachodzie z Siedmiogrodem, Węgrami i Galicyą (Karpaty, Czereмосz).

Bukowina zajmuje powierzchnię 10.441 kilometrów kwadratowych. Największa szerokość z Zachodu na Wschód wynosi 95·7 km., największa zaś odległość z Północy na Południe 168·7 km.

Na obszarze tym mieszka wedle spisu ludności z dnia 31 grudnia r. 1910: 168.851 Niemców z Żydami, 1.005 Czechów i Sło-

waków, 36.210 Polaków*), 305.101 Rusinów, 273.254 Rumunów i 10.391 Węgrów; wedle wyznania: 98.565 rz. k., 26.182 gr. k., 657 orm. k., 547.603 gr. or., 341 orm. or., 20.513 ewang. 3.232 lipow., i 102.919 izraelitów, razem zatem **800.098** mieszkańców.

Nazwa Bukowiny pochodzi od słowiańskiego słowa „buk“ i oznacza krainę, lasami bukowymi zarosłą. Kronikarze, mówiąc o Bukowinie, wszędzie i zawsze opisują krainę lesistą. Że ta nazwa starszą jest od osiedlenia się tu Wołochów, domyślamy się stąd, że jest ruską, i że już w pierwszych latach panowania tu Wołochów była znaną.

Co do granic tej krainy, to tych aż do czasu zajęcia jej przez Austryę nie miała, gdyż aż dotąd politycznego znaczenia nie posiadała; umowa zaś w Lubowli, zawarta w r. 1412 między cesarzem i królem węgierskim Zygmuntem z jednej a królem Władysławem Jagiełłą, z drugiej strony, była tylko projektem, kiedyś w

*) Cyfry powyższe wyjęte są ze sprawozdania urzędowego: „Die Ergebnisse der Volks- und Viehzählung vom 31. Dezember 1910 im Herzogtume Bukowina nach den Angaben der k. k. statistischen Zentral-Kommision in Wien zusammengestellt vom statistischen Landesamte, Czernowitz 1913.“ Zaznaczyć jednak trzeba, że statystyka niniejsza odnośnie do Polaków nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy, w rzeczywistości bowiem jest liczba Polaków znacznie większą.

przyszłości dokonać się mającego podziału, który jednak do skutku doprowadzony nie był.

Każda okolica Mołdawii, zarośnięta lasami bukowymi, nazywała się „bukowina“. To też widzimy, że na Mołdawii nie jedna tylko była bukowina, lecz że ich było więcej. Oglądnijmy cokolwiek zapiski historyczne.

W r. 1400 został zawarty układ między wojewodą Iwaszkiem czyli Jugą, synem Piotra, a królem Władysławem Jagiełłą, mocą którego Iwaszko obowiązuje się odstąpić królowi polskiemu powiat szepenicki, odgraniczający Galicyę od Bukowiny. Leżała więc Bukowina na Południu powiatu szepenickiego, a ponieważ tenże powiat zachodził poza prawy brzeg Prutu, przeto owa Bukowina leżała po prawym brzegu Prutu.

Również wyżej cytowany układ pomiędzy cesarzem Zygmuntem a królem Jagiełłą, w roku 1412 w Lubowli zawarty, nazywa Bukowiną większe lasy, idące od gór węgierskich, między Mołdawią a ziemią szepenicką położone, co zgodne jest z powyższym opisem i wskazuje na krainę, na prawym brzegu Prutu leżącą.

Na tę samą prawie krainę wskazuje opis klęski Polaków, na Bukowinie w roku 1497 poniesionej. Według kroniki Putneń-

skiej, klęska ta wydarzyła się na terytorium włości Kozmin czyli Kozmianul, co i historyk Engel potwierdza. Kozmin była to włość, która podług aktów granicznych, na początku panowania tu Austrii, przez generała Metzgera sporządzonych, obejmowała dzisiejsze miejscowości Mołodia, Franztal, Łukawica, Kuczurmare, Miłuczeny i Tereszeny. A zatem lasy, między Prutem a rzeką Seretem ciągnące się, są ową Bukowiną w której poniósł klęskę król Jan Olbracht.

Natomiast mamy świadectwa historyczne, kładące Bukowinę między Dniestrem i Prutem. I tak na mapie do „opisania ziemi mołdawskiej Dymitra Kantemira“ dodanej, położona jest Bukowina w zachodnio-północnym kącie, gdzie dzisiejsza wieś Babin. Moraczewski pisze, że Mielecki w roku 1572 ruszył przez Bukowinę ku rzece Prutowi. Również Jan Lasicki twierdzi pod rokiem 1573, że Bohdan wszedł na Wołoszczyznę, a przebywszy Dniestr, następnego dnia przeszedł przez las bukowy i stanął nad Prutem.

O tej samej Bukowinie wspomina także Abee Coyer w historii Sobieskiego pod rokiem 1685: „Wkroczył Jabłonowski, hetman, na Wołoszczyznę, lecz cofać się musiał przez Bukowinę. Jest to las 30 mil długi, tyleż szeroki, gdzieniegdzie

ornymi gruntami poprzeryniane, bagnami, rzekami, wąwozami przecięty. Oparli się Polacy przy wale w poprzecz tych lasów, od gór karpackich do Dniestru ciągnącym się, od niepamiętnych czasów zrobionym, Trajana cesarza zwanym“.

Mamy tu więc Bukowinę między Prutem a Dniestrem, o której tenże sam historyk pod rokiem 1686 wzmiankuje, twierdząc, że król Jan z królewiczem Jakóbem wszedł na Wołoszczyznę przez Bukowinę, wzmocnił wąwozy, i w puszczy tej, od stacyi do stacyi pozostawiał mocne posterunki, zmuszony trzymać się brzegów rzeki Prutu. Więc i tu mowa o kraju między Dniestrem a Prutem, co także powtarza się pod rokiem 1691, pod którym to Abbe Coyer, mówiąc o wyprawie Sobieskiego, donosi: „król wkroczył drogą zwyczajną, przez Śniatyn i Bukowinę, następnie przeszedł Prut“.

O całkiem innej Bukowinie wspomina Rainhold Heidenstein, opisując pod rokiem 1600 wyprawę hetmana Zamojskiego na Michała, wojewodę Multan, mówiąc, że Zamojski posunął się pod Suczawę, ale nie chciał jej i czasu tracić, przeto ruszył na Bukowinę, i w 14 dni potem stanął pod Fokszanami, na granicy Multan czyli dzisiejszej Wołoszczyzny. Wzmiankowana tu Bukowina leżała więc na Południe od Suczawy, w granicach dzisiejszej Mołdawii.

Całkiem inną krainę nazywa Miron Kostin Bukowiną w swej kronice. Opisuując bowiem powiaty Mołdawii, mówi, że Turcy opanowali połowę łańczyjskiego powiatu, gdzie Reny i Trojan, miasteczka. W tym powiecie leży B u k o w i n a, która się nazywa „Kodrul Kigieciuluj“. Mamy tu więc B u k o w i n ę, leżącą w południowej Besarabii, blisko ujść Dunaju.¹⁾

Jasno się więc stąd okazuje, że w Mołdawii każda okolica, zarośnięta lasami bukowymi, nazywa się B u k o w i n ą, a ponieważ taż nazwa z traktatem w Lubowli w r. 1412 zawartym, dostała się do archiwum dyplomatycznego węgierskiego, przeto Austria, zajmując część Mołdawii, w roku 1775 jej ustąpiła, dała tejże nazwę Bukowiny, i ujęła ją w pewne granice, których dotąd nigdy nie miała.

Klimat.

Bukowina, leżąca w północnej strefie umiarkowanej, ma klimat surowy, niestały i nagły, a znacznym ulegający zmianom. Po ostrej i długiej, bo pięć miesięcy trwającej zimie następuje krótka, zazwyczaj obfita w opady atmosferyczne wiosna, będąca przejściem do gorącego lata, po którym nastaje łagodna i piękna jesień.

¹⁾ Zob. A. Morgenbesser. Przyczynek do dziejów Mołdawii. Lwów 1892. str. 48 ff.

Podczas gdy przeciętna różnica roku między najwyższą a najniższą ciepłotą wynosi: w Wiedniu $22\cdot2^{\circ}$, na Węgrzech 19° — 20° , w Siedmiogrodzie 23° — 24° , w Tarnopolu $24\cdot7^{\circ}$, we Lwowie $23\cdot4^{\circ}$, w Złoczowie $23\cdot9^{\circ}$, — to w Czerniowcach różnica ta wykazuje 26° , a w Suczawie (posiadającej najlepszy klimat w całej Bukowinie) $24\cdot6^{\circ}$.¹⁾

Zmienność klimatu wynika także z różnicy pomiędzy *maximum* a *minimum* temperatury. I tak: roczna różnica wynosiła w Wiedniu 49° , w Tarnopolu $53\cdot7^{\circ}$, we Lwowie $50\cdot3^{\circ}$, w Krakowie $52\cdot1^{\circ}$, a w Czerniowcach $53\cdot8^{\circ}$.

Srednia temperatura roczna wynosi w okolicach górskich $5\cdot5^{\circ}\text{C}$; powietrze jest ostre, jednak czyste, opady bardzo obfite. Na równinie, we wschodniej części kraju wynosi przeciętna temperatura 8°C , opady są mniejsze, natomiast nagłe zmiany większe.

Srednia różnica temperatury dnia wynosi w różnych częściach roku: w z i m i e w Czerniowcach $2\cdot5^{\circ}$, w Suczawie $2\cdot1^{\circ}$, na wiosnę w Czerniowcach $2\cdot2^{\circ}$, w Suczawie $2\cdot1^{\circ}$, w j e s i e n i w Czerniowcach $1\cdot8^{\circ}$, w Suczawie $1\cdot7^{\circ}$. Wynika stąd, że pogoda

¹⁾ Zob. Dr. A. Wachlowski. Zur klimatologie von Czernowitz, Czernowitz 1886; oraz Kozak-Fischer, Heimatskunde der Bukowina, Czernowitz 1900.

na Bukowinie jest najwięcej stałą w porze jesiennej. I rzeczywiście kraj nasz słynie z jesieni pięknych i długich, albowiem niejednokrotnie przeciągających się do połowy listopada. Natomiast piękna wiosna należy do wyjątkowych zjawisk; powietrze ostre i niestałe trwa zazwyczaj aż do połowy maja, albo nawet i dłużej. Ogólnie zatem klimat Bukowiny nie da się już zaliczyć do klimatu krajów zachodnich; więcej natomiast ma cech wspólnych z klimatem stepowym krain rosyjskich.

Co do ilości opadu, klimat Bukowiny zbliża się bardzo do stepowego. Deszcze letnie stanowią w przecięciu 44% ogólnej rocznej sumy opadu (w Rosyi czynią one 39%, w Wiedniu 35%). Największy opad deszczowy przypada na czerwiec i lipiec i wynosi 16% ogólnej sumy, t. j. tak samo, jak w środkowej Rosyi. Ilość opadów wynosi przeciętnie 683 mm. Zachmurzenie nieba jest najsilniejszym w zimie, najmniejszym w lecie. Na jeden dzień pogodny przydada przeciętnie 18 do 22 dni pochmurnych.

Ostry i nadzwyczaj zmienny co do temperatury klimat Bukowiny przyczynia chorób, wywołanych przeziębieniem, a to: albo powoduje bezpośrednio przeziębienia, albo też usposabia organizm do podlegania innym, infekcyjnym chorobom.

Podział administracyjny.

Po zajęciu Bukowiny przez Austryę w r. 1775 zaprowadzone zostały rządy wojskowe. Trwały one przez lat 12 do r. 1787. Rządy sprawowali generałowie Spleny i Enzenberg, odznaczający się dużym talentem organizacyjnym.

Na podstawie rozporządzenia cesarza Józefa II. z dniem 1 lutego 1787 przyłączoną została Bukowina do Galicyi jako obwód (cyrkuł, Kreis) i podlegała gubernium we Lwowie. Na czele kraju stał starosta (Kreishauptmann), rezydujący w Czerniowcach.

W roku 1849 oddzielono Bukowinę od Galicyi, podniesiono ją do godności księstwa i nadano osobną administracyę oraz autonomię, która atoli już w r. 1851 została zniesiona. W r. 1859 przydzielono Bukowinę powtórnie jako obwód do Galicyi, jednakże już w r. 1861 zostaje zniesiona zawisłość administracyjna od Galicyi, i utworzony osobny rząd krajowy z prezydentem krajowym na czele.

W tym roku otrzymuje kraj własny herb oraz autonomię. 6 kwietnia 1861 r. odbyło się pierwsze posiedzenie sejmu bukowinińskiego pod przewodnictwem ówczesnego biskupa gr. or. Eugeniusza Hakmana.

W roku 1867 przeprowadzono podział kraju na urzędy powiatowe, które już w

roku 1868 nazwano starostwami powiatowymi (Bezirkshauptmannschaften).

Bukowina dzieli się obecnie na 11 starostw powiatowych i jedno miasto (Czerniowce), rządzące się własnym statutem.

Obok władz administracyjnych państwowych są władze autonomiczne (samorządne), na czele których stoi Wydział krajowy, składający się z 4 członków z marszałkiem krajowym na czele, wybieranych przez Sejm z pomiędzy członków Sejmu.

Sejm bukowiński składa się wedle nowej ordynacji wyborczej z r. 1911 z 63 członków. W skład tegoż wchodzi 6 posłów polskich, a mianowicie 4 z kuryi większej własności ormiańsko-polskiej, a 2 z polskiej kuryi ludowej¹⁾.

Powiatom podlegają wprost jako najniższe szczeble administracji gminy. Istniejące do niedawna w liczbie 206 obszary dworskie (Gutsgebiete) zostały na mocy

¹⁾ Obecnie zasiadają w Sejmie bukowińskim następujący posłowie polscy: Krzysztof Abrahamowicz, właściciel dóbr; tajny radca Dr. Stanisław Głąbiński, b. minister kolei, profesor uniwersytetu lwowskiego; Mikołaj Gorzycki, właściciel dóbr; Dr. Stanisław Kwiatkowski, prymariusz szpitala krajowego i właściciel dóbr; Dr. Kajetan Stefanowicz, właściciel dóbr, prezydent Rady kultury krajowej i Dr. Aleksander Skibniowski, właściciel dóbr.

ustawy gminnej z dnia 28 sierpnia 1908 zniesione i wcielone do gmin.

Gmin politycznych jest obecnie 336. Te dzielą się na jedno miasto, rządzące się własnym statutem, 10 miast, 3 miasteczka i 322 wsi.

Na czele administracji politycznej stoi rząd krajowy w Czerniowcach, któremu podlegają starostwa w Czerniowcach, Gurahumorze, Kimpolungu, Kocmaniu, Radowcach, Serecie, Storożyńcu, Suczawie, Waszkowcach, Wyżnicy i Zastawnie, następnie ekspozytura starostwa radowieckiego w Seletynie oraz magistrat czerniowiecki.

Prezydent kraju jest równocześnie najwyższym szefem dyrekcyi skarbowej i dyrekcyi gr. or. funduszu religijnego oraz przewodniczącym rady szkolnej krajowej.

Sądownictwo na Bukowinie obejmuje dwa trybunały pierwszej instancyi a mianowicie: sąd krajowy w Czerniowcach i sąd obwodowy w Suczawie, którym podlega 19 sądów powiatowych. W drugiej instancyi podlega sądownictwo bukowińskie trybunałowi apelacyjnemu we Lwowie.

Topografia.

I. Czerniowce-miasto.

Czerniowce, stolica Bukowiny, leżą w północno-wschodniej części kraju. Miasto rozlega się malowniczo na kilku wzgórzach prawego brzegu Prutu około

220 m. nad powierzchnią morza (najwyższe wzniesienie, plac Austrii, leży 255 m, najniższy punkt, koryto Prutu, 158 m nad p. m.) w niewielkiej, bo zaledwie parumilowej odległości od granic rosyjskiej i rumuńskiej i obejmuje prócz śródmieścia rozległe przedmieścia Rosh, Manasterzyska, Kłokuczkę, Kaliczankę i Horecze. Ogólna liczba ludności śródmieścia wraz z przedmieściami oraz stacyonowaną załogą wojskową wynosi 85.458 dusz i rozdziela się wedle narodowości na 41.360 Niemców z Żydami, 15.254 Rusinów, 14.893 Polaków, 13.440 Rumunów, 511 innych; wedle wyznania na: 23.474 rz. kat., 9.588 gr. kat., 311 orm. kat., 20.615 gr. or., 31 orm. or., 4.369 ewang., 84 lipow. i 28.613 izraelitów.

Czerniowce powstały prawdopodobnie w XII wieku, jako drobna osada, położona przy szlaku handlowym, który biegł wzdłuż Prutu. Spis miast ruskich, pochodzący z tego wieku, zalicza również jakiś „Czernaskyi-torg“ nad Prutem do miast ruskich¹⁾. Prawdopodobnie były to dzisiejsze Czerniowce. U dziejopisarza naszego Gwanina²⁾ znajdujemy natomiast, że kro-

1) Zob. Raimund Kaindl: Geschichte von Czernowitz von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart. Czernowitz 1908, oraz F. A. Wickenhauser: Bochoŭin oder Geschichte der Stadt Czernowitz und ihrer Umgegend. Wien 1874.

2) Gwanin: „Kronika“ (Zbiór dziejopisów pol. V.)

niki węgierskie wspominają o Czerniowcach dopiero w r. 1330, a więc w wieku XIV. Toż samo podaje znany badacz prof. Emił Kałużniacki¹⁾. W XIII wieku przewaliła się tedy nawałnica tatarska, która zmioła zapewne i skromną ową osadę. Wreszcie w r. 1350 wyparł stąd Tatarów król polski Kazimierz Wielki wraz z węgierskim Ludwikiem Wielkim; północna Bukowina dostała się pod panowanie polskie, w krajach zaś zdobytych przez Węgrów wraz z południową Bukowiną, powstało niebawem księstwo mołdawskie. — K a z i m i e r z W i e ł k i, chcąc utrzymać się w zdobytej ziemi, pobudował tam warownie i strażnice, z których jedna wznosiła się na górze Cecynie, w najbliższej okolicy Czerniowiec.

Północna Bukowina przeszła niebawem w ręce gospodarów wołoskich. Nadeszły wreszcie spokojniejsze czasy, burze wojenne ucichły i na nowo przez lasy bukowińskie zaczęły przeciągać karawany kupców polskich i ormiańskich, którzy szli tedy wzdłuż Prutu na Wschód.

I wówczas w r. 1408 kupcy lwowscy, którzy mieli wówczas rozległe stosunki handlowe z całym Wschodem, otrzymali od hospodara mołdawskiego, Aleksandra Dobrego, zezwolenie na handel, w którym

¹⁾ W przedmowie do „Dokumentów mołdawskich i multańskich“. Akta grodzkie VII.

po raz pierwszy odnajdujemy wzmiankę o Czerniowcach. Tu, według brzmienia dokumentu, mieli opłacać cło od swych towarów, t. j. od sukna, broni i „towarów, kramarskich“, lecz przytem transporty ich nie miały podlegać rewizyi. Wystarczyło, gdy kupiec oświadczył, że nie wywozi z Mołdawii zakazanego towaru: srebra, wosku, skór z kuny, ani koni rasy mołdawskiej. Czerniowce jednak nie były wówczas miejscem handlowym, a główny targ wymieniny dla towarów z Polski i Mołdawii odbywał się w wioskach bukowińskich Łękowcach (Lenkoutz) i Szypeńcach (Schi-nenitz).

Z wzrastającą potęgą Turcyi znaczenie handlowe tych miejscowości zaczęło upadać. Nadeszły w XVI w. czasy wojen, które zniszczyły rozwijający się handel. Wyprawa Jana Olbrachta zaczęła szereg wojen, które rozszalały się na pograniczu polsko-wołoskiem. W 1509 wpadł wojewoda mołdawski, Bohdan, do Polski, w tym samym roku przeszły tedy wojska polskie pod hetmanem Kamienieckim, które mszcząc się napadu na Polskę, pustoszyły w zamian Mołdawię, pobiły wojsko wołoskie i spaliły Czerniowce. W 28 lat później, podczas niesnasek polsko-wołoskich i podjazdowych wycieczek oddziałów polskich, dotknęła Czerniowce znowu klęska pożaru.

Następstwem ciągłych wojen było rozkrzewienie się zbrojnych watah, które grasowały na pograniczu, wiodąc wojnę na własną rękę ze wszystkimi i przeciw wszystkim do tego stopnia, że w r. 1519 król Zygmunt Stary wspólnie z wojewodą wołoskim Stefanem ustanowił specjalny trybunał graniczny, złożony z Polaków i Wołochów, który miał czuwać nad bezpieczeństwem na pograniczu. Do trybunału tego należał także starosta czerniowiecki.

Nietylko wojenne przechody i starcia, nietylko pożogi dotyczyły w owych czasach bezbronne Czerniowce, gdyż przytaczają kroniki, iż w drugiej połowie 17 stulecia, gdy bezpieczeństwo wogóle chromało i pozbawionem było środków do ukrócenia zapędów zdziczałych chciwców cudzego mienia, gospodarowała obok Czerniowiec łupieska banda pod wodzą Detyny, napadając strwożonych mieszkańców, podróżnych i kupieckie karawany.

Czerniowce leżące na pograniczu dwóch państw, na drodze, którą szły nieraz wyprawy tureckie i zagony tatarskie, narażone były wciąż na niebezpieczeństwo. Po bitwie pod Połtawą wpadły wojska szwedzkie i sprzymierzonych z nimi Polaków i Kozaków do Bukowiny, za nimi nadciągnęła armia rosyjska i pod Czerniowcami przyszło do bitwy. Szwedzi ustąpili stąd dopiero w roku 1714. Rok

1731 i 1732 przyniósł głód, a w roku 1739 wpadły tu wojska rosyjskie, które uprowadziły z najbliższych okolic Czerniowiec całe rzesze mężczyzn, kobiet i dzieci. Na dobitkę w ślad za wojskiem rosyjskiem przewaliło się 8000 kozaków, którzy splądrowali Czerniowce. I znowu w 1748 zniszczyła kraj szarańcza i posucha, w 20 lat później zaś grasowały tu walczące z sobą wojska rosyjskie i tureckie, przez cztery lata Czerniowce były pod berłem rosyjskiem, w roku 1770 wyłudniła je zaraza morowa, wreszcie w r. 1774 Bukowinę zajęły wojska austriackie i nareszcie zapanował spokój.

Czerniowce były wówczas małą i nędzną mieściną, a raczej wioską, którą zamieszkiwało zaledwie 200 rodzin, przeważnie żydów i Rumunów. Mieszkało też tu wielu kupców tureckich, Niemców zaś było pod koniec panowania wołoskiego zaledwie dwie rodziny: Wichtigów i Strobów, które jednak zromanizowały się zupełnie, żeniąc się z Rumunkami, gdyż nosiły imiona Iwanec, Theodor i t. d. Bukowinę zajęły bez jednego strzału wojska austriackie, po ustąpieniu z niej wojsk rosyjskich. Dowódca wojsk austriackich generał-major br. Spleny, zamieszkał w Czerniowcach jako naczelnik zarządu wojakowego zajętego kraju. Czerniowce otrzymały za herb austriackiego orła.

Bezustanne wojny i pożogi, napady nieprzyjaciół, wybryki własnego i cudzego żoldactwa zmuszały mieszkańców nieobwarowanych Czerniowiec do ograniczenia się na drewnianych i plecionych domach i budynkach, by wrazie ucieczki przed zbliżającym się nieprzyjacielem, lub w razie pożaru, tego nieodłącznego towarzysza trąby wojennej, tem mniejsze ponosić straty. To też do r. 1782 pomimo, iż Czerniowce były obok Suczawy siedzibą starosty wołoskiego, nie spotykamy tutaj murowanych budowli, nawet przybytki chwały bożej ze skromnych drewnianych ścian były wzniesione. Drzewa nie brakło wówczas na Bukowinie, ciesielska praca nie wielkich wymagała kosztów, komfort i zbytek nie znachodziły jeszcze praw obywatelskich w tych stronach, rozległych gmachów nie żądała skromna liczba ludności, nie było więc potrzeby o trwałe, obszerne, kamienne ubiegać się domy. Jak niewielkie wymogi stawiała dawniej ludność Czerniowiec, świadczy okoliczność, i w r. 1816 liczono w całym mieście tylko 3 fortepiany, nieznano malowanych pokoi, pokostowanych drzwi i okien a tem mniej podłóg, a nawet jeszcze w r. 1844 jeden zaprzęg fiakerski nie mógł znaleźć odpowiedniego zarobku¹⁾. Dopiero spokojniejsze

¹⁾ Zob. W. Ćwik (Józ. Chołodecki), Bukowina wzmianka o jej przeszłości i zabytkach. Czerniowce 1884.

czasy, regularny i systematyczny rząd nowy, bliższa styczność z Zachodem, postęp i wyższa cywilizacya, a głównie obranie Czerniowiec za centrum prowincyi, wywarły dodatni wpływ w powyższym kierunku.

Czerniowce są miastem o własnym statucie; jako takie nie podlegają żadnemu starostwu, tylko bezpośrednio rządowi krajowemu.

Tu jest siedziba najwyższych władz rządowych i autonomicznych, dyrekcji dóbr gr. or. funduszu religijnego (założ. w roku 1786), władz wojskowych, dyrekcji poczt i telegrafów, izby handlowej i przemysłowej, krajowej komendy żandarmeryi, następnie rosyjskiego i rumuńskiego konsulatu oraz wicekonsulatu niemieckiego.

Tu rezyduje, arcybiskup i metropolita gr. or., mający także tytuł biskupa radowieckiego oraz metropolity dalmatyńskiego.

Czerniowce są wyposażone w najrozmaitsze zakłady naukowe jak: uniwersytet im. Franciszka Józefa, założony w r. 1876, składający się z 3 wydziałów, a mianowicie prawniczego, filozoficznego (z lektora^{tem} dla języka polskiego) i teologicznego (gr. or.); 3 wyższe gimnazya państwowe z językiem wykładowym niemieckim, z tych drugie gimnazjum posiada równoległe klasy z jęz. wykł. ruskim, a trzecie także klasy z jęz. wykł. rumuń-

skim; w gimnazyjach tych uczą języka polskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego; pryw. realne-gimnazjum z jęz. wykł. polskim z prawem publiczności, założone w r. 1911; 2 szkoły realne; seminarjum nauczycielskie męskie i żeńskie, w których język polski jest dla uczniów - Polaków obowiązkowym; państwowa szkoła przemysłowa; miejskie liceum żeńskie, w którem uczą języka polskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego; kilkanaście szkół ludowych, z tych 4 a mianowicie przy ul. Wydziału kraj., Siedmiogrodzkiej, Kolejowej i na Kaliczance z jęz. wykł. polskim, wreszcie kilkanaście szkół prywatnych różnego typu, z których na wzmiankę zasługuje żeńskie seminarjum nauczycielskie „Rodziny Maryi“ z jęz. wykł. niemieckim i obowiązkową nauką jęz. polskiego dla Polek.

Tu wymienić należy bibliotekę uniwersytecką, bibliotekę „Czytelni polskiej“, oraz muzeum krajowe i przemysłowe.

Do osobliwości miasta należy wspomniała rezydencya gr. or. metropolity, zbudowana w latach 1863—1871 w stylu bizantyjskim, pełnym wzorzystej ornamentyki i przepysznych ozdób. Cała budowa składa się z trzech części: środek zajmuje bu-

dynek główny, w którym widzenia godną jest domowa kaplica arcybiskupa oraz wielka marmurowa sala synodalna; poza głównym budynkiem rozpozciera się piękny park. Po lewej stronie wznosi się zabudowanie seminarzyckie z kaplicą, w której na szczególną uwagę zasługuje kosztowny ikonostas oraz niezwykła akustyka. Na prawo stoi dom dla księży. Także między tymi trzema budynkami rozprzestrzenia się ogród, oddzielony od drogi wysokimi żelaznymi sztachetami oraz pięknym portalem.

Widzenia godnym jest następnie kościół Serca Jezusowego, zbudowany w latach 1893 — 1894 w stylu staro-gotyckim, z wieżą 60 metrową; kościół orm. kat., zbudowany w latach 1869—1875 według planów architektury Józefa Hlawki na motywach romańskich i bizantyjskich, staraniem ks. prałata Floryana Mitulskiego; synagoga żydowska w maurytańskim stylu, zbudowana w latach 1873 — 1878 wedle planów architektury lwowskiego Juliusza Zachariewicza; stylowa cerkiew gr. or. św. Paraskiewy, gr. or. katedra z pięknymi freskami pendzla Jobsta, ratusz, teatr miejski, pałac sprawiedliwości, „Dom Polski“, gmach kasy oszczędności i szereg innych budowli publicznych i prywatnych.

Miłe wrażenie robi dzielnica urzędnicza, zabudowana stylowymi dworkami.

Z pomników zasługują na wzmiankę :

statua Austrii, przy placu Austrii, pomnik cesarzowej Elżbiety w parku im. Franciszka Józefa naprzeciw gmachu rządu krajowego i płaskorzeźba cesarza Franciszka Józefa w wspaniałym parku im. Habsburgów.

Ozdobą miasta jest rozległy ogród publiczny t. zw. Volksgarten z przyległym obok ogrodem botanicznym, następnie wspomniany powyżej park im. Habsburgów położony na stokach góry za rezydencją arcybiskupią oraz niedawno założony park im. Schillera w zachodniej części miasta.

Miasto posiada także kilkanaście większych zakładów fabrycznych jak tartak parowy (własność ks. Andrzeja Lubomirskiego), trzy browary, dwa młyny parowe, elektrownię miejską, fabrykę bednarską (M. Zajączkowskiego), fabrykę pieców kaflowych, wiele cegielń parowych i i.

Z zakresu instytucji dobroczynnych należy wymienić szpital krajowy, szpital dla obłąkanych, dom starców, kat. ochronkę dla sierót, zakład wychowawczy dla ciemnych i głuchoniemych i i.

Miasto ma elektryczne oświetlenie, wzorowe wodociągi i kanalizację, tramwaj elektryczny oraz dobrze utrzymane bruki i chodniki.

Na wzmiankę zasługują dwa olbrzymie mosty na Prucie (jeden załamał się pod pociągiem zaraz po utworzeniu ruchu kolejowego r. 1866 i musiał być zastąpiony

trwalszym); dla ruchu kołowego i piesze-
go zbudowany został przed dwoma laty
most żelazny przez firmę Zieleniewskiego
z Krakowa.

Polacy czerniowieccy stanowią piątą
niemal część całego zaludnienia miasta.
Składa się na tę ludność miejską nieliczna
klasa urzędnicza, inteligencya zawodów
wolnych, rdzenne mieszczaństwo, oraz naj-
liczniejsza ze wszystkich warstwa: rzemie-
ślnicy i robotnicy.

Niemal wszystkie ważniejsze potrzeby
życia narodowego znajdują zaspokojenie
w specjalnych organizacyach, które umo-
żliwiają Polakom bukowskińskim w znacz-
nym stopniu zajęcie odpowiedniego sta-
nowiska przedstawicielskiego w życiu pu-
blicznem kraju i ułatwiają ważne zdobycze
narodowo-polityczne.

Macierzą towarzystw polskich, dziś
bardzo licznych, jest „Towarzystwo
bratniej pomocy i czytelnia
polska“, założone r. 1867, posiadające
własny okazały gmach przy ul. Pańskiej,
t. zw. „Dom polski“, w którym mieści się
szereg polskich instytucyi, sala teatralna,
biblioteka licząca około 10.000 tomów i
polskie gimnazjum-realne.

Organizacyą ogólną obejmującą cało-
kształt polskiego ruchu, o charakterze wy-
bitnie politycznym, jest „B u k o w i ń s k i e
K o ł o p o l s k i e“ założone r. 1890, czyn-

ne w każdej ważniejszej akcji publicznej, a często występujące w kierowniczej roli.

Pracę oświatową prowadzi „Bukowińskie Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej“, założone r. 1902, które po wsiach założyło dotąd 40 czytelń ludowych.

Młodzież akademicka, która w liczbie kilkudziesięciu kształci się na miejscowym uniwersytecie, gromadzi się w „Ognisku“ założonem r. 1877 i w „Lechii“ założonej r. 1910. Oba stowarzyszenia mają własne biblioteki.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, założone w r. 1892, skupia w sobie młodzież polską wszelkich stanów i pod hasłem: „w zdrowem ciele zdrowy duch“, w młodzieńczych umysłach rozwija szczere, demokratyczne zasady i działa dodatnio w kierunku zbratania się i zatarcia przesądów kastowych. Sokół posiada wspaniałe własne boisko sokole.

Warstwa rękodzielnicza gromadzi się w stowarzyszeniu „Gwiazda“.

Nauczyciele polscy mają swój „Związek nauczycielski“, zał. r. 1907, mający Kółka pedagogiczne w Kaczyce i Storożyniu.

Od r. 1899 istnieje w Czerniowcach „Bank polski“ z kapitałem obrotowym (w r. 1912) 3.358.863 kor. i majątkiem własnym 100.405 kor.; od r. zaś 1912

„Polska rękodzielnicza kasa zaliczkowa“.

Wielką doniosłość pod względem wychowania narodowego mają zakłady wychowawcze: „Bursa polska im. Ad. Mickiewicza“, zał. r. 1904, i posiadająca wielki dwupiętrowy budynek, mieszczący około 100 wychowanków; następnie „Bursa ormiańska im. arcyb. Issakowicza oraz „Bursa im. Kilińskiego“ dla młodzieży rękodzielniczej, założona i wyposażona r. 1907 przez rodzinę Mitkiewiczów.

Od r. 1880 wychodzi w Czerniowcach dwa razy w tygodniu „Gazeta polska“, założona przez Klemensa Kołakowskiego, jedyne czasopismo polskie na Bukowinie.

Na Zachodzie Czerniowiec w oddaleniu około 8 km. wznosi się góra C e c y n a, najwyższy — bo 539 m wynoszący — szczyt w pobliżu miasta, tworzący wraz ze stokami swymi dział wodny między dopływami Prutu a Seretu.

Na szczycie jej znajdują się szczątki fundamentów i murów zamku, który, — według Długosza¹⁾ — wzniosł Kazimierz Wielki około roku 1349. Protesor wszech-

1) Długosz: Hist. Pol. t. V. p. 48. Al. Czołowski: Początki Mołdawii i wyprawa Kazimierza Wielkiego r. 1359. Al. Morgenbesser: Wyprawa na Wołoszczyznę r. 1359, w Ruchu Literackim Lwów 1876, Nra 27-29.

nicy czerniowieckiej, Włodzimierz Milkowicz, przedsięwziął w r. 1909 badania szczątków zamku, lecz nie znaleziono żadnych piwnic, ani kazamat, ani śladów silnego fundamentu, na którym mógłby spoczywać silny i gruby mur. Tak słaby fundament nie zdawał się świadczyć o tem, aby mógł tam stać zamek. Milkowicz więc na podstawie badań swoich prostuje wiadomość Długosza o tyle, że na górze Cecynie wznosił się nie zamek, lecz wieża strażnicza o 20 metrowej średnicy, którą Kazimierz Wielki wystawił tam dla obrony granic przed Tatarami.¹⁾

W ziemi, w głębokości 2 do 3 metrów znaleziono przy kopaniu kości różnych zwierząt, które zapewne spożyła załoga. Prócz tego znaleziono nieco monet srebrnych, np. jedną z wizerunkiem Muschata, inną króla Ludwika węgierskiego, obie z XIV. wieku, oraz jedną polską z r. 1668, z czasów króla Jana Kazimierza. Natrafiono też na ślady wału, który opasywał ongi szczyt góry. Wał ten mógł mieć około 2 m wysokości o podstawie 3-metrowej. Znalezione tam wrzeczono gliniane, jakie na zachodzie Europy nieraz znajdo-

¹⁾ Twierdzenie powyższe nie wytrzymuje jednak krytyki, trudno bowiem przypuścić, ażeby wieża sama bez obronnego zamku, mogącego w swych murach pomieścić sporą załogę, była w stanie obronić granice przed najazdami tysięcznych hord.

wano w wykopaliskach przedhistorycznych, wskazuje, że między VIII a IX wiekiem wznosiło się tam ziemne a raczej wałowe grodzyszcze. Świadczą o tem inne jeszcze wykopaliska, mianowicie skorupy naczyń glinianych, niektóre z ciekawymi ornamentami, które wskazują pochodzenie przedhistoryczne. Na 6 do 7 metrów natrafiono na głęboki rów, za którym wznosił się drugi wał, co wszystko jest świadectwem, że wznosiła się tam jakaś osada warowna.

Dziś jest las na Cecynie ulubionem miejscem wycieczkowem ludności czernowieckiej.

Podobnem miejscem wycieczkowem jest lasek na Horeczy, leżący w oddaleniu 4-5 km na Wschód Czerniowiec, bezpośrednio nad Prutem. Na krańcu lasu wznosi się murowana cerkiewka, posiadająca pod względem architektonicznych szczegółów zupełnie obcy charakter i tworząca niejako przejście z dawnego stylu mołdawsko-bizantyjskiego do stylu nowożytnego na Bukowinie. Wzniosła ją własnym kosztem carowa rosyjska Katarzyna II. z końcem 18 stulecia, a zwiedził następnie car Aleksander I. podczas zjazdu swego z cesarzem austriackim Franciszkiem I. w Czerniowcach r. 1823. W lasu znajduje się zasypana w połowie t. zw.

¹⁾ Zob. Ludwig Adolf Staufe-Simiginowicz: Volkssagen aus der Bukowina. Czernowitz 1885.

„jaskinia zbójecka“ (Räuberhöhle“), o której krążą wśród ludu najrozmaitsze podania¹⁾ podobnie jak i o zamku na Cecynie.

II. Powiat Czerniowiecki.

Obejmuje 3 okręgi sądowe t. j. 1) B o j a n y z ludnością 16.418 dusz (a mianowicie: 10.192 Rumunów, 2.840 Rusinów, 2.291 Niemców z Żydami, 1.065 Polaków i 30 Czechów; wedle wyznania: 1.355 rz. kat., 1.143 gr. kat., 11.739 gr. or.; 30 ewang. i 2.357 izrael.);

2) C z e r n i o w c e z ludnością 44.130 dusz (a mianowicie: 22.351 Rusinów, 18.060 Rumunów, 3.419 Niemców z Żydami, 281 Polaków i 19 Czechów; wedle wyznania: 2.260 rz. k., 403 gr. kat. 39.900 gr. or., 198 ewang. i 1.401 izrael.);

3) S a d a g ó r a z ludnością 42.758 dusz. (a mianowicie 31.945 Rusinów, 7.214 Niemców z Żydami, 2.219 Polaków, 1.311 Rumunów i 69 Czechów; wedle wyznania: 3.269 rz. k., 2.271 gr. k., 28 orm. kat., 30.449 gr. or., 45 ewang. i 7.156 izrael.).

1. Okręg sądowy Bojany.

Bojany, miasteczko, 7.340 mieszk., w tem 746 Polaków. Kościół i parafia rz. kat., sąd powiatowy, urząd podatkowy, poczta, telegraf, stacya kolejowa, czytelnia polska T. S. L. Szkoła ludowa z językiem wykładowym polskim, okazała bożnica ży-

dowska, siedziba słynnego rabina cudotwórcy.

W pobliżu odbyła się w r. 1685 bitwa Polaków pod Jabłonowskim z Turkami. W r. 1686 maszerował tędy Jan Sobieski, a w r. 1739 Rosyanie pod Münnichem na południe Mołdawii przeciw Turkom.

Gogulina, wieś, 1643 mieszk., w tem 24 Polaków.

Kotul-Ostrica, wieś, 1643 mieszk., w tem 4 Polaków.

Lehuczeny-Teutului, wieś, 947 mieszk. w tem 157 Polaków. Przystanek kolejowy.

Mahała, wieś po lewym brzegu Prutu, 2413 mieszk., w tem 17 Polaków. Poczta, przystanek kolejowy.

W r. 1685, t. j. w dwa lata po wyprawie wiedeńskiej, natrafił tutaj hetman Jabłonowski na liczną hordę Turków i Tatarów, która obok Mahały 14 dni trzymała go w oblężeniu. Dzięki zręcznej obrotności i zdolnościom generała Kąckiego, dowódcy piechoty i artylerii, ocalało wojsko polskie od rozbicia lub niewoli.

Tędy przemaszerowali z powrotem roku następnego wyćwiczeni w boju z niewiernymi towarzysze króla Sobieskiego, by po pięciu latach zawitać ponownie w te okolice do dalszych zapasów z półksiężycem.

Nowosielica, wieś nad Prutem, przy granicy rosyjskiej, 2.104 mieszk., w tem

117 Polaków. Kościół rz. kat., poczta, telegraf, stacya kolejowa, łącząca koleje austriackie z rosyjskimi, urząd cłowy, komisaryat policyi nadgranicznej. Czytelnia polska T. S. L.

Rarancze-Słobodia, wieś, 1310 mieszk.

2. Okręg sądowy Czerniowce.

Curyn (Zurin), wieś po prawym brzegu Prutu, tuż nad granicą rumuńską, 833 mieszk., w tem 10 Polaków. Urząd cłowy, poczta, telegraf.

Czahor, wieś, 2.496 mieszk., w tem 12 Polaków.

Smutne wspomnienia łączą się z polami, na których leżą dziś wsie Czahor, Korowia, Mołodya, Mihuczeny, Tereszeny i Franztal. Tu było owo historyczne terytorium „Kozmin“ czyli „Kozminul“, na którem zdrada wojewody mołdawskiego Stefana Wielkiego przygotowała pogrom rycerstwu Jana Olbrachta, wracającemu w nieładzie po pięcioletniem bezskutecznem oblężaniu Suczawy.¹⁾

¹⁾ Zob. A. Morgenbesser: Przyczynek do dziejów Mołdawii od założenia państwa aż do wygaśnięcia dynastyi Dragosza, Lwów 1898.

Schmidt: Suczawa's Denkwürdigkeiten. Czerniowce 1876. Jabłonowski: Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Warszawa 1878.

M. Strykowski: Porażenie Polaków na Bukowinie. (w wydaniu Rogalskiego „Dzieje księstw naddunajskich“ t. I. str. 696 ff.).

Czwartego dnia od ruszenia z pod Suczawy przybyli Polacy 25. października 1497 do Bukowiny. Był to las gęsty, bukowy, na dwie mile rozległy, w którym była ciasna, przepaścista droga, między mało dostępnymi skałami i górami. W części tego lasu, położonej w obrębie wspomnianej wyżej włości Kozminul, król widząc, że w ciągu jednego dnia tego wąwozu nie przebędzie, rozłożył przy wejściu do onegoż dla siebie obóz i w nim pozostał dla pilnowania przeprawy. Wysłał tedy naprzód z pakunkami Wielkopolan, którzy bez żadnej przeszkody wąwóz przebyli.

Dnia następnego zabrał się i król do przebycia wąwozu. Wysłał więc działa i wozy swe naprzód, a za nimi sam, dla słabości zdrowia w powozie siedząc, postępował. Za nim szło rycerstwo małopolskie i ruskie. Szli jednak jakby przez własny kraj, bez szyku, bez broni, którą na wozach poumieszczali. Tylną straż stanowili najemni żołnierze. I szli czas jakiś spokojnie, bez przeszkody. Gdy jednak królewskie wozy z działami do połowy lasu doszły, wypadli nagle zewsząd chłopcy wołoscy z zasadzek i obskoczywszy wozy, obrabowali takowe, działa zabrali i schronili w miejscach na to przygotowanych, przyczem zabijali kogo mogli. Następnie poobalali popodcinane naprzód drzewa,

które padając z niezmiernym łoskotem, druzgotały wojsko, przytem drogę tak dalece pozakładały, że ani tylne hufce postąpić, ani poprzedzające dla dania swoim pomocy cofnąć się nie mogły.

Z tem wszystkiem były to dopiero przygrywki, główna akcja wnet miała nastąpić. Oto nagle zjawił się na polu bitwy Stefan i zamiast powstrzymać chłopstwo od tej, rozejmem, wedle zasad prawa narodów, wzbronionej walki, sam na czele licznego konnego i pieszego wojska na ostateczne Polaków pułki z tyłu i z boków uderzył. Polacy nieprzygotowani na taki napad, porwali się do oręża i bronili się, jak mogli, ale co znaczy bitwa w takim natłoku, nieładzie, bez hetmanów, bez chorągwi i po części bez broni? W końcu udało się im cofnąć do taborów, ale i tu nieprzyjaciel z zaciętością na nich naciskał. Zbici w kupę wnet i tu bronić się nie mogli.

Król, dowiedziawszy się o tem, wrócił z przebytej szczęśliwie drogi i poratował napadniętych swoją dworską jazdą, celującą męstwem i orężem. Aby zwrócić się na nieprzyjaciela, taż jazda, wyjechawszy z lasu, uderzyła w bębny i trąbami okrzyk wzniecała, czem zmusiła zastępy Stefana, że od taborów odstąpiły i na nich się zwróciły. Zawrzała tu więc nowa bitwa, z której napadnięci o tyle korzystali, że powstałym otworem z tej kupy się wydobyli

i do pułków królewskich się przedarli. Wołosi, przemożeni wprawdzie, tył podali, ale to Polakom strat przedtem poniesionych nie powetowało. Teraz przynajmniej Polacy bez przeszkody przeszli las, nad którym król obozem się rozłożył. Zrobiono spis ludzi i okazały się wielkie braki w szlachcie polskiej i ruskiej, tak w zabitych jak i pojmanych.

Cały dzień następny czekał król w obozie, aby ci, co w lesie się błakali, mogli się z wojskiem połączyć. Ale nie wielu wróciło. Stefan bowiem kazał wszystkich wyłować i natychmiast w swoich oczach zabijać. Ale że w wojsku Stefana znajdowali się najęci Turcy i Tatarzy, więc szczęśliwszym był los tych, którzy się dostali w niewolę Turków albo Tatarów, ci bowiem dla chciwości jeńców nie zabijali, lecz brali w niewolę, aby otrzymać okup lub sprzedać jako niewolników na rynkach nadmorskich.

Odpocząwszy przy wyjściu z wąwozów dzień cały, puścił się król w dalszą drogę, ku rzece Prutowi. Cała ta — niespełna trzymiłowa — droga była pasmem najliczniejszych udręczeń. I tak: Wołosi szarpali wojsko polskie, wypadając dorywczo na takowe i dokuczali nie tylko pasącym konie, ale też w taborach odpoczywającym.

Pewnej nocy, gdy wiatr gwałtowny się srożył, zapalili Wołosi suche trawiska

i chrusty, w pobliżu obozu będące. Gdy się płomień rozniecał, pędził nim wiatr ku taborom królewskim i byłby tam wielkie wyrządził szkody, gdyby Polacy nie wykosili traw, tabory otaczających. Wprawdzie w każdej utarczce, podczas tego odwrotu, Wołosi odparci, odstąpić musieli, zawsze jednak Polacy wielkie przy tem ponosili szkody i gubili swoich, którzy w najlepszym razie szli do niewoli. Były to pojedyncze zwycięstwa, których ogólną sumą była — jedna wielka klęska.

Stefan, wyprzedziwszy Polaków w pochodzie, stanął nad brzegiem Prutu, by nie dopuścić Polakom przeprawy. Przyszło tu więc do bitwy z całym wojskiem Stefana. Po długiej walce zwyciężyli w końcu Polacy. Wołosi cofnęli się w bezdrożne lasy, nie przeszkadzając Polakom dalszego odwrotu. Jan Olbracht pozostał na stanowisku pod Czerniowcami trzy dni, zwłaszcza, że z powodu choroby własnej potrzebował dłuższego odpoczynku.

W tym czasie przybył brat królewski, wielki książę Aleksander, na czele kilkunastu tysięcy Litwinów, którzy pragnęli wojnę na nowo rozpocząć i wkroczyć w głąb kraju mołdawskiego. Atoli król z powodu braku zdrowia nie był zdolny do działań wojennych, zwłaszcza, że szlachta tej wojnie od początku była przeciwną, a żołnierz niepowodzeniem zdemoralizowany

i zniechęcony, do boju był już niezdolny. Zwinęto zatem obóz, i król przybywszy do Śniatyna, wojsko rozpuścił.

Cała ta wyprawa znana jest w historii pod nazwą: klęski bukowińskiej, a naród polski przez długie lata narzekał, mówiąc:

„Za króla Olbrachta
Wyginęła szlachta!”

Kamena, wieś, 2281 mieszk. Poczta, telegraf.

Kiczera, wieś, 809 mieszk., w tem 3 Polaków. Składnica pocztowa, przystanek kolejowy.

Korowia, wieś, 1665 mieszk., w tem 18 Polaków.

Kotul Baiński, wieś, 437 mieszk. Składnica pocztowa. W starych dokumentach zjawia się ta wieś pod nazwą „Bagiński“ i „Pagiński“, co zdradza pochodzenie polskie.

Kuczurmare, wieś, 9768 mieszk., w tem 68 Polaków. Kaplica rz. kat., poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Ludihorecza, wieś po prawym brzegu Prutu, pół mili od Czerniowiec, 479 mieszk., w tem 16 Polaków. Obok lasek i murywana cerkiewka, która należała do istniejącego tu niegdyś gr. or. klasztoru, zbudowanego kosztem biskupa radowieckiego w r. 1730.

Łukawica, wieś, 1522 mieszk.

Mamajowce stare (Altmamajestie), wieś nad Prutem, 2097 mieszk., w tem 24 Polaków.

W dokumencie Stefana Piotra z r. 1673 jest zmianka, że osiadło tu 20 rodzin z Polski.

Mamajowce nowe (Neumamajestie), wieś, 2900 mieszk., w tem 29 Polaków. Poczta, telegraf, przystanek kolejowy.

Tu istniały niegdyś dwie filie klasztoru Skit wielki.

Mamornica, wieś na samej granicy rumuńskiej, 510 mieszk., w tem 15 Polaków.

Michalcze, wieś, 3015 mieszk., w tem 18 Polaków.

Mołodia, wieś, 5219 mieszk., w tem 44 Polaków. W r. 1782 sprowadzono tu Niemców-kolonistów, których liczba wynosi obecnie 1522 dusz. Kościół rz. kat., poczta, w Mołodia-Derelui przystanek kolejowy. Mołodia leży na terytorium historycznej osady „Kozmin“, gdzie nastąpiła klęska Olbrachta.

Tu należy przysiółek „F r a n z t a l“.

Ostrica, wieś, 2383 mieszk., w tem 3 Polaków. Składnica pocztowa.

W pobliżu obronne szaniec, wzniesione przez wojska austriackie r. 1787.

Rewna, wieś po prawym brzegu Prutu, 1465 mieszk., w tem 4 Polaków.

Strilecki Kut, wieś, 1884 mieszkańców. Poczta.

Wołoka, wieś, 4027 mieszk., w tem 17 Polaków.

W pobliżu znajduje się studnia, zwana przez ludność okoliczną „studnią Sobieskiego“.

3. Okręg sądowy Sadagóra.

Sadagóra, miasteczko, oddalone 8 km na północ od Czerniowiec. 4439 mieszk., w tem 370 Polaków, reszta przeważnie żydzi. Kościół i parafia rz. kat., stacya kolejowa, poczta, telegraf, sąd powiatowy, urząd podatkowy, siedziba słynnego rabina-cudotwórcy. Czytelnia polska T. S. L. Polskie Towarz. gimn. „Sokół.“ W obu szkołach ludowych uczą języka polskiego jako przedmiotu. Polska kasa Raiffeisenowska (zał. r. 1909) z kapitałem obrotowym 136.194 K (w r. 1912) z majątkiem własnym 5.117 K.

Sadagóra zawdzięcza swe powstanie pochodowi wojsk rosyjskich przeciw Turkom. W czasie wojny rosyjsko-tureckiej (1768—1774) zajęli Rosyanie księstwa nad-dunajskie oraz Bukowinę. Wódz rosyjski Gartenberg-Sadagórski urządził w tem miejscu w r. 1770 mennicę i kazał bić monetę dla swoich żołnierzy. Przy tej okazji powstała tu kolonia niemieckich rzemieślników, którzy atoli wkrótce, po

zwinięciu mennicy, wyemigrowali. Miejscowość natomiast otrzymała nazwę od imienia generała rosyjskiego.

Biła, wieś, 422 mieszk., w tem 20 Polaków. Składn. poczt.

Buda, wieś, 1200 mieszk., w tem 9 Polaków.

Czernawka, wieś, 2506 mieszk., w tem 166 Polaków. Kaplica rz. kat., poczta, telegraf. W pobliżu znajdują się stare szańce, sięgające czasów tureckich. Do Czernawki należy miejsce odpustowe Studeniałka, z kaplicą i źródłem, którego wodzie ludność okoliczna przypisuje cudowne skutki.

Dobronowce (Dobronoutz), wieś, 1876 mieszk., w tem 49 Polaków, Poczta, telegraf.

Łękowce Prywatne, wieś, 1394 mieszk., w tem 35 Polaków. Obok przydrożnej karczmy łękowieckiej wznosi się zaokrąglony wał, do dziś jeszcze wcale dobrze utrzymany. Jedni przypisują te okopy wodzowi armii rosyjskiej Potemkinowi, który się miał tutaj, podczas wojny z Turcyą, otoczyć szańcami, — inni Mazurom Olbrachta. Kiedy mianowicie Jan Olbracht wracał z pod Suczawy, wysłał mu książę Konrad Mazowiecki mały, ale doborowy oddziałek Mazurów, w liczbie 600 ludzi. Wojewoda mołdawski Stefan wysłał na przywitanie tego oddziału korpus, składający się z 3000 ludzi, który oczekiwał go

we wsi Szypińcach, a gdy tam Mazurzy przybyli, rzucili się na nich Wołosi z całą swoją potęgą. Mimo tak znacznie nierównych sił, bitwa była zacięta i długo trwała; w końcu liczba zwyciężyła, ale Mazurzy nie ustąpili. Wszyscy padli zabici co do jednego.

Łekowce Kameralne, wieś nad Prutem, 948 mieszk., w tem 77 Polaków.

Tu należy przylegająca do mostu czerniowieckiego osada **Denesówka**. W szkole ludowej uczą języka polskiego jako przedmiotu.

Rarańcze, wieś nad potokiem Hukeu, 5147 mieszk., w tem 104 Polaków. (Wedle statystyki urzędowej, w rzeczywistości zaś 301). Kaplica rz. kat., poczta, prywatna szkoła polska.

Roku 1739 wojska moskiewskie pod wodzą Münnicha, przeprawiwszy się przez Dniestr obok Wasylowa, kroczyły naprzód przez Zastawę, Szubraniec i Żuczkę i pobity Turków obok Rarańcza, a powracając tą samą drogą z wyprawy po zawartym pokoju, uprowadziły z sobą liczny zastęp schwytanego jeńca.

Rohozna, wieś, przylegająca do Sada-góry, 4207 mieszk., w tem 496 Polaków. W miejscowej szkole ludowej uczą języka polskiego jako przedmiotu.

Na terytoryum Rohozny znajdują się

źródła i wodociągi, dostarczające Czerniowcom wody do picia.

Szerowce górne (Oberscheroutz), wieś, 1988 mieszk., w tem 102 Polaków.

Szerowce dolne (Unterscheroutz), wieś, 913 mieszk., w tem 21 Polaków.

W pobliżu wznoszą się stare okopy na górze Horodyszcze i w części wsi, przezwanej Szańce; czysto polska nazwa tych ostatnich wskazuje, że są pochodzenia polskiego.

Szubraniec, wieś, 1886 mieszk., w tem 5 Polaków.

Toporowce (Toporoutz), wieś, 5460 mieszk., w tem 78 Polaków. (Wedle statystyki urzędowej, w rzeczywistości zaś 184). Poczta, telegraf, stara murowana cerkiew gr. or. z r 1633.

Kantemir, pasza Budziaku, który wraz z Kałgą, sułtanem Krymu, najechał zajęłą rozterkami Polskę, po sromotnej porażce przebywał dni kilka w T o p o r o w c a c h. Tą drogą wiódł szeregi siedmiogrodzki Rakoczy 1567 r. przeciw Janowi Kazimierzowi i na tych błoniach zgromadzał swoje zastępy.

Wasłowce (Wasloutz), wieś, 2395 mieszk., w tem 29 Polaków. Składnica pocztowa.

Zadobrówka, wieś, 1057 mieszk., w tem 11 Polaków.

Żuczka stara, wieś po lewej stronie Prutu, naprzeciw Czerniowiec. 3959 mieszk., w tem 167 Polaków. Stacya kolejowa, poczta, telegraf, cukrownia (własność księcia Andrzeja Lubomirskiego.)

Żuczka nowa, wieś, przylega bezpośrednio do Sadagóry, 2961 mieszk., w tem 480 Polaków. Koszary kawaleryi. W szkole lud. uczą języka polskiego jako przedmiotu.

III. Powiat Gurahumorski

obejmuje 2 okręgi sądowe t. j.

1) **Gurahumora** z ludnością 33.721 dusz (a mianowicie 22.102 Rumunów, 9758 Niemców z Żydami, 1.121 Polaków, 607 Węgrów, 122 Rusinów i 11 Słowaków; wedle wyznania: 6389 rz. kat., 90 gr. kat., 22.067 gr. or., 29 orm. or., 2468 ewang., 17 lipow. i 2.776 izraelitów) i

2) **Solkę** z ludnością 27.521 dusz (a mianowicie 20.582 Rumunów, 3.948 Niemców z Żydami, 1.814 Polaków, 1.165 Rusinów i 12 Słowaków; wedle wyznania: 4.641 rz. kat., 1.068 gr. kat., 20.603 gr. or., 16 orm. or., 280 ewang. i 949 izrael.)

1. Okręg sądowy Gurahumora.

Gurahumora, miasto, nad Mołdawą, 5257 mieszk., w tem 244 Polaków. Kościół i parafia rz. kat., starostwo, sąd powiatowy, urząd podatkowy, poczta, telegraf,

stacya kolejowa, realne-gimnazjum z jęz. wykł. niemieckim. Czytelnia polska T. S. L.

Gurahumora nie sięga dawnej przeszłości, powstała bowiem w r. 1774 jako strażnica wojskowa przeciw rozbójniczym napadom, wzrosła zaś podczas budowy drogi do Siedmiogrodu. Dolina Mołdawy, zalana przez Mongołów i Tatarów po wyparciu Kumanów z ich stolicy Seretu, to stara droga echa wojennego, po szczytach gór ścieżka do Siedmiogrodu. Tędy ciągnęły narody szukające stałej sadyby, tędy się wlokły plemiona, roznosząc śmierć i pożogę, tu — w okolicy Gurahumory — przyszło prawdopodobnie do pierwszego starcia Hunów z Gotami (r. 376?), tędy przechodził Kadi; dowódca dzikich Mongołów, a wstąpiwszy obok Pożoritty na tak zwany szlak tatarski, dotarł do Węgier i zburzył bezbronną Rodnę r. 1241. Sześciuset ludzi z burmistrzem na czele wziął z Rodny na przewodników, gdy zaś spełnili swoje zadanie, kazał im głowy pościnać, by nie zdradzili pochodu i jego zamysłów. Tym śladem dostał się w góry wojewoda Petryło r. 1528, idąc do Siedmiogrodu w pomoc Janowi Zapolii przeciw cesarzowi Ferdynandowi, poczem splądrował całą okolicę Bystrzycy. Tymoteusz Chmielnicki, pustosząc Mołdawię, dotarł do tej części Karpat, zrabował i spalił klasztor

w Humorze oraz w Dragomirnie. Także i moskiewskie wojska gospodarowały r. 1739 naokół Humory, a dążąc r. 1848 przeciw powstańcom węgierskim, tędy przemaszerowały do Siedmiogrodu i wracały tą samą drogą. Ślady obwarowań znajdują się w Gurahumorze obok toru kolejowego w kierunku Paltinosy oraz na przyległej górze, stanowiącej znakomity punkt strategiczny, z którego można opanować całą, nie szeroką w tem miejscu dolinę Mołdawy.

Bajaszesztie, wieś, 1517 mieszk. Tu należy przysiółek **Kornoluncze**, kaplica rz. kat.

Berkiszesztie, wieś, 1617 mieszk.

Bory, kolonia niemiecka nad potokiem Humorą, powstała w r. 1835, 558 mieszk.

Brajesztie, wieś, 876 mieszk.

Braszka, wieś, 614 mieszk.

Dragojesztie, wieś, 2297 mieszk., w tem 3 Polaków. Poczta.

Illiszesztie, wieś, 4284 mieszk., w tem 3 Polaków. Kaplica rz. kat., poczta, telegraf.

Joseffalva, wieś, kolonia węgierska, założona w r. 1786, 1129 mieszk. Kościół i parafia rz. kat.

Kapukimpului, wieś, 1441 mieszk.

Kapukodrului, wieś, 3346 mieszk. w tem 34 Polaków, poczta. Do gminy tej należy osada: **Paltinosa**. Kaplica rz. kat. Stacja kolejowa, Czytelnia polska T. S. L.

Klosterhumora, wieś nad potokiem Humora, 1750 mieszk., w tem 1 Polak. Ruiny klasztoru, zbudowanego r. 1530, a później zrabowanego i spalonego przez Tymoszką Chmielnickiego.

Korlata, wieś, 761 mieszk.

Łukaczesztie, wieś, 421 mieszk.

Mazanajesztie, wieś, 834 mieszk.

Plesz, wieś, osada polska, założona w r. 1835, 254 mieszk., wyłącznie Polacy (polscy górale). Kościół rz. kat., Czytelnia polska T. S. L. Szkoła ludowa z językiem wykł. polskim.

Pojana Mikuli, wieś ciągnąca się wzdłuż potoka Humory, składa się z osady polskiej i niemieckiej; obie założone w r. 1838. 1333 mieszk., w tem 574 Polaków. Kościół i parafia rz. kat., składnica pocztowa. Czytelnia polska T. S. L. Szkoła ludowa z językiem wykładowym polskim. Polska kasa Raiffeisenowska (zał. r. 1912) z kapitałem obrotowym (w r. 1912) 33.299 kor. i majątkiem własnym 504 kor.

Stupka, wieś, 2545 mieszk.

Walesaka, wieś nad Moldawą, 2253 mieszk. Tu miało się odbyć starcie Węgrów pod dowództwem Macieja Korwina z Wołochami.

Woroniec (Woronetz), wieś nad potokiem tejże nazwy, 625 mieszk., w tem 8 Polaków. Składnica pocztowa. Ruiny kla-

sztoru, zbudowanego w r. 1488 przez wojewodę Stefana W. na pamiątkę zwycięstwa odniesionego nad Turkami.

2. Okręg sądowy Solka.

Solka, miasteczko, 3253 mieszk., w tem 127 Polaków. Kościół i parafia rz. kat., sąd powiatowy, urząd podatkowy, poczta, telegraf, Czytelnia polska T. S. L., miejscowość klimatyczna, 2 sanatoria. W pobliżu znajdują się źródła solne, obok których istniały w r. 1782 warzelnie soli. W szkole ludowej uczą języka polskiego jako przedmiot^u nadobowiązkowego.

W Solce znajdują się dość dobrze utrzymane jeszcze ruiny klasztoru, założonego przez wojewodę Stefana, syna znanego z dziejów Polski, wojewody Tomży, który zgładziwszy swego poprzednika, opanował rządy, rozgromił następnie wojsko Dymitra Wiśniowieckiego, powołanego przez pewną partję na gospodarstwo mołdawskie, schwytał go i odesłał do Stambułu, gdzie Wiśniowiecki wrzucony z rozkazu sułtana wraz z Piaseckim na haki, okrutną zginął śmiercią. Niedługiem jednak było władanie Tomży, albowiem dawny gospodar Aleksander, pozyskawszy względy sułtana, wprowadzany przez tureckie zastępy, wypłoszył przeciwnika z kraju. Tomża zmuszony uchodzić, schronił się do Lwowa i został tamże z wyroku króla Zygmunta

Augusta za srogość w postępowaniu z Wiśniowieckim i innymi Polakami ścietym na rynku r. 1564. Rozpoczętą przez wojewodę Stefana budowę ukończono w r. 1630, poczem przez 160 lat był klasztor w Solce siedliskiem zakonników i rozszerzał swe posiadłości przez zapisy, kupna i darowizny. Klasztor zniesiono w r. 1785.

Arbora, rozległa wieś nad potokiem Solką, 5959 mieszk., w tem 10 Polaków. Kaplica rz. kat., poczta, telegraf.

Sioło Arbora złączone jest nazwiskiem z zamożną i potężną rodziną mołdawską. Arborowie, popierani przez gospodarów, wzrosli w 15 wieku w godność, znaczenie i dostatki, i trzymali nawet przez czas pewien ster rządu w swych rękach. Jeden z nich, Łukasz Arbore, perkałab (burmistrz) suczawski, wymurował w r. 1502 w siole Arborze gr. or. cerkiew, stojącą po dziś dzień. Później stanął na czele spisku przeciw wojewodzie Stefanowi, a zdradzony przed wykonaniem zamiaru, oddał pod miecz swą głowę r. 1523. Pomimo to chwyciła znów rodzina Arborów nici sprzysiężenia (r. 1540) w dłonie, a wojewoda Stefan VII przepłacił rzeczywiście życiem zwą zbytnią uległość wobec Turków i pomijanie życzeń bojarów.

Botuszana, wieś, 2261 mieszk., w tem 19 Polaków.

Glitt, wieś, 1299 mieszk. Kaplica rz. kat., poczta.

W Glicie spędził, jako osadnik, ostatki swego życia pamiętny z rzezi tarnowskiej r. 1846 przewodca chłopów, Jakób Szela. Wywieziony przez rząd, dostał jako nagrodę zupełnie zagospodarowaną zagrodę, lecz i tu ścigały go cienie krwawe pomordowanych, trapiła pogarda sąsiadów, którzy uciekali jak od zadżumionych, od tej rodziny Kainów, i lękali się łamać z nimi chleba, krwią zbroczonego.

W ostatnich latach Szela szczerze żałował swych czynów. Trapiły go wyrzuty sumienia, przywidywały mu się widma pomordowanych, w końcu popadł w obłąkanie i umarł w r. 1866. Synowie jego poženili się z Niemkami, a dzieci ich wynarodowiły się zupełnie.

Na końcu wsi Glittu stoi po dziś dzień chata Jabóba Szeli, którą każdy bukowiński góral polski z daleka obchodzi. Mieszka w niej wnuk Szeli, człowiek majątny i nadzwyczaj oszczędny, trudniący się lichwą.

Jazłowiec (Jaslowetz), wieś, 1905 mieszkańców. Składnica pocztowa.

Kaczyka, miasteczko, położone w kotlinie u podnóża Karpat, okolone ze wszech stron lasami szpilkowymi, powstało w r. 1791 z okazji odkrycia obfitych pokładów soli kamiennej; 2029 mieszk., w tem 762 Polaków.

Piękny kościół rz. kat., zbudowany w stylu gotyckim, wedle planów architektury Talowskiego, staraniem ks. Słomińskiego ze Zgromadzenia OO. Misyjonarzy; słynne miejsce odpustowe.

Kopalnia (odkryta w r. 1791) i warzelnia soli, w lasach pobliskich kamieniołomy, źródła słone, siarczane i ałunowe oraz pokłady borowiny. Tartak parowy, poczta, telegraf, stacya kolejowa, Czytelnia polska T. S. L., polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół”. Szkoła ludowa z językiem wykładowym polskim.

Skromną jest powierzchowność Kaczyki, ciche i jednostajne wśród pracy życie jej nielicznych mieszkańców, brak tam wybitnych zdarzeń dziejowych, w którychby imię osady zapisanem było, lecz wewnątrz bogate w skarby, bogate w pokłady solne, a już same nazwy przyległych miejscowości jak Solka, Sołonec, wskazują, że granice tych skarbów podziemia szerokiem obiegają kołem. Wedle twierdzenia górników-fachowców pokłady soli kamiennej mają około 150 m. szerokości, długość ich dokładnie nieznana; przypuszczać atoli można, że ciągnie się wzdłuż całego pasma gór „Obczyna Kaczyka“, a może i dalej.

W samem centrum miejscowości naprzeciw kościoła, znajduje się salina, dostępna dla turystów, tak piękna, tak urządzona znakomicie, że bez przesady nazwać

ją można miniaturą Wieliczki. Tu gorąco i w pocie czoła wywalcza sobie ludność swój chleb powszedni, tu zbiega się ruch całej osady, której prawie każdy mieszkaniec dla kopalni i z kopalni żyje.

Z prawej strony od wschodu rząd mieszkań urzędników długą zakreśla ulicę, z lewej warzelnie o dwóch wielkich panwach i magazyny obszerne zajmują miejsce, zaś na prost skromny budynek z wyobrażeniem skrzyżowanych młotków górniczych, przedsiónek podziemnego gmachu, zaprasza ciekawego do wędrowki po wnętrzu rozłożystej góry, stanowiącej tło całego obrazu.

Wstąpiwszy w przedsiónek o skromnych rozmiarach z wizerunkiem Ukrzyżowanego na drzewie, wdziewa turysta białą koszulę, wkłada czapkę na głowę i w towarzystwie przewodników, przy słabym świetle kaganków, rozpoczyna kroczyć po setkach schodów w głębie saliny. Powietrze chłodne, świeże, przesiąknięte solą, wieje dokoła, a sącząca się ze szczelin woda zwilża wnętrza tych pieczar. Na pierwszym poziomie znajduje się piękna, w soli wykuta kaplica patronki górników, św. Barbary, z kazalnicą z jednej bryły, wyciosaną według projektu Erazma Baracza, z świecznikami z kryształowych solnych wisiorków. Stąd dostajemy się w przestronne galerye, ulice, wykrojone w

solu twardej, idące w różnych kierunkach, przecinające się i tworzące labirynt. Natura wszędzie tak rozmaita, tu zawsze też sama. Światło słońca nigdy tu nie dochodzi, pory nigdy się nie zmieniają. Czy na ziemi dzień jasny, czy noc ponura, czy wiosna lubym tchem wionie, czy skwar słoneczny dopieka, czy dżdże jesienne wskrós przejmują; czy mróz zciał wszystko . . . tu zawsze głębokie ciemności, światłem tylko lamp i kagańców rozjaśnione; tu ciągle powietrze czyste, chłodne, jednakowe. Na ziemi tyle niezliczonych przedmiotów . . . tu jeden, wiecznie jeden: wszystko, co widzisz, czego się dotykasz, poczem stąpasz, jest sól . . . bo ściany ogromne tych ulic długich, te filary, te schody niezliczone, te stosy bałwanów i beczek, te góry kruchów, wszystko ze soli.

Wygodne z początku schody, w miarę postępowania w głąbie, coraz mniej są bezpiecznemi, gdzieniegdzie tylko w słabym odznaczają się zarysie na tle kamiennej ściany tak, iż je przebywasz w na pół siedzącej postawie, wsparty o ramię przewodnika. Na okół w rozmaitych kształtach piętrzą się skały solne, ginie głęboka otchłań w ciemnościach przestworza, wznoszą się bezkształtne pagórki, a sala obszerna, przeznaczona dla zabaw i niewielki stawek, otoczony drzewnianą balustradą, zastanawiają twą uwagę. I stanąłeś u celu wę-

drówki, i widzisz robotników pracujących w szybie, odrywających z nateżeniem sól od masy za pomocą kilofów, dragów, klinów i innych narzędzi żelaznych, albo też wysadzających ją prochem strzelniczym lub dynamitem. Łoskot, jaki z tej eksplozyi powstaje, odbija się w mnogie echa po całej podziemnych sklepień przestrzeni. Oderwane ławy dzielą się na sztuki, odrębuja w tak zwane bałwany lub wyrabiają na kruchy, a drobne, odpadające kawałki tłuką i pakują w beczki z przeznaczeniem do warzelni.

Wychodząc z pieczar tych, widok dziennego światła, owiew świeżego powietrza poją nieznana rozkoszą; znikły już grobowe ciemności, usługa ponurej lampy już więcej nie jest potrzebną, a nawet najciekawszy wędrownik zaczyna odczuwać potrzebę rychłego obaczenia lazuru nieba.

Keszwana, wieś, 2808 mieszk.

Lichtenberg, wieś, kolonia niemiecka, 485 mieszk. Kaplica rz. kat.

Nowy Sołuniec, wieś, 1041 mieszk., w tem 813 Polaków (górali). Kościółek rz. kat., Czytelnia polska T. S. L. Szkoła ludowa z językiem wykładowym polskim. Polska kasa Raiffeisenowska (zał. r. 1909) z kapitałem obrotowym (w r. 1912) 27.381 K i majątkiem własnym 1.796 K.

Do Nowego Sołońca należy przy-

siółek M a j d a n, zamieszkały w większej części przez Rusinów.

Kolebką naszych górali jest Spiż. Z końcem wieku 18 kilkaset rodzin góralskich opuściło strony ojczyste i wywędrowało do wschodniej Galicyi, gdzie osiedliły się w okolicach Brzeżan i Doliny. Tu wiodło im się jednak nieszczególnie, przesiedlili się zatem w r. 1805 na Bukowinę i osiedli w Hliboce, Tereblesztach, Starej Hucie i na przedmieściu czerniowieckiem, Kaliczance.

W r. 1834 powstała nowa osada w Nowym Sołóncu, r. 1835 w Pleszu, a r. 1838 w Pojana-Mikuli. W latach ośmdziesiątych poczęło być naszym góralom za ciasno. Część ich opuściła dotychczasowe siedziby i rozparcelowała między siebie nowo nabyte grunta w Dunawcu, Laurence, Paltynosie i w Dawidenach-Zrębie, inni wyemigrowali do Bośni, część zaś do Ameryki południowej.

Polscy górale bukowińscy to lud pilny, bardzo pracowity, zapobiegliwy, inteligentny, trzeźwy i oszczędny. Mają także niezwykle uzdolnienie muzykalne. Trudnią się chowem bydła oraz wyrębem drzewa w lasach, a także wywozem tegoż. Są między nimi zdolni stolarze, bednarze, koszykarze i kołodzieje. Wielu wychodzi na zarobki do sąsiedniej Rumunii. Mimo iż mają liche i nieurodzajne grunta, są stosunkowo dość zamożni.

Strój ich zbliżony jest do stroju galicyjskich Podhalan; tylko niektóre części tegoż przyjęli od sąsiadujących z nimi Rumunów.

Mówią gwara właściwą góralom spiskim i podhalskim; na ogół język ten jest tak poprawny, jak rzadko w okolicach rdzennie polskich. Tu i ówdzie przypląta się wprawdzie jakiś rusycyzm lub coś rumuńskiego, pozatem jednak mówią tak pięknie, iż dziwić się należy, jakim sposobem lud ten, otoczony ze wszech stron żywiołami obcymi, zdołał przez długie lata ustrzedz czystość swej mowy.

Rozproszeni na szerokich obszarach, żyjąc obok i wśród różnojęzycznych sąsiadów, nie utracili górale polscy na Bukowinie świadomości narodowej. Chroni ich od wynarodowienia kościół i szkoła oraz obywatelska praca oświeconych a ofiarnych jednostek.

Patryotyzm u nich jest wielki, chętnie czytają książki i gazety, interesują się wszystkim, co się w szerokim świecie dzieje. Analfabetów między nimi prawie niema. O szkoły dbają bardzo i łożą chętnie na ich utrzymanie. Frekwencja polskich szkółek w okolicach górskich może służyć za wzór dla szkół innojęzycznych, miejskich nie wyłączając. Nawet w czasie największej niepogody, szarugi i zamieci śnieżnych spotyka się na odludnych pust-

kowiach i leśnych drożynach drobne dziecięta, spieszące rażno i chętnie do szkółki, oddalonej częstokroć parę kilometrów od ich pomieszkań.

Pertesztie górne (Oberpertestie), wieś, 1531 mieszk., w tem 48 Polaków.

Pertesztie dolne (Unterpertestie), wieś, 3069 mieszk., w tem 18 Polaków. Przy-
stanek kolejowy. Tu należy przysiółek
Bukowiec.

Pojeny, wieś, 1869 mieszk., w tem
17 Polaków.

IV. Powiat kimpolunski

obejmuje 3 okręgi sądowe t. j.

1) **D o r n a w a t r ę** z ludnością 14.781
dusz (a mianowicie 8.217 Rumunów, 5.912
Niemców z Żydami, 541 Rusinów, 103 Po-
laków i 8 Słowaków; wedle wyznania:
2379 rz. k., 172 gr. k., 9 orm. k., 8994 gr.
or., 5 orm. or., 2.039 ewang. i 1.925
izrael.);

2) **K i m p o l u n g** z ludnością 34.620
dusz (a mianowicie 18.952 Rum., 10.222
Niemców z Żydami 6.011 Rusinów, 396
Polaków, 33 Słowaków i 6 Węgrów; wedle
wyznania 4.289 rz. k., 465 gr. k., 5 orm.
k., 24.565 gr. or., 2.132 ewang., 30 lipow.
i 3.545 izrael.);

3. **S t u l p i k a n y** z ludnością 9.963
dusz (a mianowicie 5.922 Rum., 2933

Niemców z Żydami 1.001 Rusinów i 190 Polaków; wedle wyznania: 2.290 rz. k., 117 gr. k., 6.923 gr. or., 86 ewang. i 609 izraelitów).

1. Okręg sądowy Dorna-Watra.

Dorna-Watra, miasteczko, przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy, 5431 mieszk., w tem 87 Polaków. Kościół rz. kat., sąd powiatowy, urząd podatkowy, poczta, telegraf, stacya kolejowa, tartak parowy, piece wapienne.

Dorna jest najpierwszem miejscem kąpielowem i klimatycznym na Bukowinie. Leczą tu przeważnie skutecznie choroby kobiece, w czem wody żelaziste i kąpiele borowinowe główne do spełnienia mają zadanie; prócz tych choroby nerwowe i sercowe, przy użyciu kąpielei z gazem węglowym. Żelazista woda, którą tu nazywają stalową, jest przezroczystą, jak kryształ, zupełnie spokojna, aż do chwili, w której po ogrzaniu, uwięziony w niej gaz węglowy z siłą, jak z butelki szampanowej dobywa się na wolność. Źródeł takich jest sześć: Jana, Piotra, Ferdynanda, Arkadyusza, Ernesta-Ludwika i Falkenhayna. Powstanie swoje zawdzięczają głównie staraniom, gruntownemu badaniu terenu i umiejętnym poszukiwaniom rodaka naszego Faustyna Krasuckiego. Źródło Falkenhayna zwane było do niedawna źródłem Faustyna,

dopiero za czasów, gdy ministrem rolnictwa był bar. Falkenhayn, jego otrzymało nazwę.

Oprócz tego znajdują się w Dornie pokłady leczniczej borowiny żelazistej, używanej z powodzeniem przy cierpieniach reumatycznych, podagrze i chorobach kości. Sortownia borowiny pędzona jest siłą pary; zbiorniki i rurociągi, napęnlane również za pomocą motorów gazowych, doprowadzają wodę ze źródeł mineralnych do zakładów kąpielowych. Główną dostarczycielką siły dla wszystkich w Dornie motorów jest wspaniała turbina nad rzeką Dorną.

W ogromnym parku, starannie utrzymanym, tuż obok łązienek nad Dorną, przez którą wiedzie ładny, żelaznej konstrukcyi most, stoi wspaniały „Kurhaus“, gmach stylowy z wykwintnem wewnątrz urządzeniem.

Na szczególną uwagę zasługuje również ratusz w stylu włoskiego renesansu oraz miniatura starego warownego zamku, — śliczne cacko architektoniczne — postawiona nad źródłem Falkenhayna.

Okolica jest piękna, powietrze 800 m. nad poziomem morza zdrowe, ale chłodne i ostre.

Do Dorna-Watry należy atynencya Gura-Negri z urzędem cłowym.

Czokanesztie, wieś nad złotą Bystrzycą, 1138 mieszk., składnica pocztowa. Istniały

tu niegdyś kopalnie rudy żelaznej, dziś zaniechane.

Dorna Kandreny, wieś nad potokiem Dorną, 2634 mieszk., w tem 5 Polaków. Kaplica rz. kat., poczta, telegraf, kilka źródeł burkutowych (mineralne wody żelazisto-alkaliczne), miejscowość klimatyczna. W pobliżu wspaniały stożkowaty szczyt **U sz o r** (**Oușor**) 1642 m.

Na terytoryum należącej tu atynencyi **Pojana-Negri** znajdują się obfite źródła żelaziste.

Jakobeny, wieś nad Złotą Bystrzycą, 3261 mieszk., w tem 6 Polaków. Kościół i parafia rz. kat., poczta, telegraf, stacya kolejowa, kopalnia rudy manganowej; kąpiele siarczanne w poblizkiej miejscowości **P u c z o s** (**Pucios**).

Jakobeny, niegdyś centrum przemysłu górniczego, zawdzięczają swe powstanie Karolowi Manzowi, który zakupiwszy tamże huty, osadził w latach 1784—1798 górników ze Spiżu. Kopalnie te, później nie rentujące się, zostały zaniechane i w r. 1862 odstąpione rządowi. Dopiero przed kilkunastu laty rozpoczęto pracę na nowo. Dzieła podjął się rodak nasz, inżynier górniczy Faustyn Krasucki i lichą, marną odkrywkę rudy manganowej, która żadnego prawie nie niosła dochodu, zmienił w spaniałą, imponującą kopalnię. Wszystkie najnowsze wynalazki znalazły tu znako-

mite zastosowanie, gdzie siłą prądu Złotej Bystrzycy poruszana turbina jest głównem źródłem motorów dla olbrzymiej sortowni rudy manganowej, którą z szybów, położonych na górze 1500 m. nad poziomem morza, zwozi kolej elektryczna.

Kirlibaba, wieś nad Złotą Bystrzycą, 927 mieszk. Kaplica rz. kat., poczta, telegraf.

W Kirlibabie istniały kopalnie srebra, miedzi i ołowiu, odkryte w r. 1797 przez Manza; atoli już r. 1820 wyczerpała się ruda srebrna i kopalnia nie dostarczała żadnego zysku; od r. 1840 wykazywała nawet znaczny niedobór, musiała więc r. 1859 być całkiem zwiniętą, a w r. 1862 odstąpioną rządowi. W pobliżu Kirlibaby znajduje się trifinium między Bukowiną, Siedmiogrodem i Węgrami. Naprzeciw Kirlibaby jest węgierska wieś Lajosfalva.

Pojana-Stampi, najbardziej na południe wysunięta wieś bukowińska, w dolinie potoka Dorny, nad granicą siedmiogrodzką, 1390 mieszk., w tem 5 Polaków, Kaplica rz. kat. poczta. Na południowy zachód od tej miejscowości prowadzi droga przez przesmyk Borgo do Siedmiogrodu.

2. Okręg sądowy Kimpolung.

Kimpolung, miasto nad Mołdawą, 8726 mieszk., w tem 105 Polaków. Kościół i pa-

rafia rz. kat., starostwo, sąd powiatowy, urząd podatkowy, gimnazjum, szkoła przemysłowa dla wyrobów drzewnych, poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Sama nazwa Kimpolung („długie pole“) wskazuje, że miasto ciągnie się długą doliną (7 km) między bokami Karpat u stóp gór Magury i Runku, w przepięknej, dziko romantycznej okolicy. Jako kolebka księstwa zaznaczył Kimpolung zaszczytnie swe imię w dziejach Mołdawii i zachował pewne znaczenie w składzie państwa, mimo iż później z rozszerzeniem podległej Dragoszom ziemi inne miejscowości wystąpiły na widownię polityczną.

Miejscowość istniała — wedle podania — już w 12 stuleciu jako środowisko małej, samodzielnej republiki chłopskiej, która później dostała się w zawisłość od nowo założonego księstwa mołdawskiego. Ale i pod panowaniem mołdawskim doznali mieszkańcy Kimpolunskiego okręgu pewnych przywilejów, mając n. p. własny zarząd wewnętrzny; księciu płacili tylko roczny trybut, natomiast posiadali prawo dowolnego wyboru swego wójta.

W 17. stuleciu szczycił się Kimpolung niejakim Michałem, tamże urodzonym, który wstąpiwszy do zakonu reguły św. Dominika, uprawiał wiedzę astrologii, zaślaniał na katedrze słynnej Akademii krakowskiej i zmarł w Krakowie r. 1656.

Przez Kimpolung prowadzi dawna droga wojskowa do Siedmiogrodu. O Kimpolung oparły się zwycięskie szeregi Sobieskiego w r. 1691. W pobliżu miasta znajdują się ulubione miejscowości wycieczkowe Dea, czarna pieczara i dolina Walesaki, odznaczające się niezwykle pięknymi przyrodą. W odległości 8 km linii powietrznej od Kimpolungu wznosi się wspaniały Rareu (1653 m wysokości) z malowniczą skałą Pietrile Doamnei.

Ardzel, wieś, 520 mieszk., w tem 1 Polak.

Briaza, wieś nad Mołdawą, 2027 mieszk., w tem 3 Polaków. Poczta.

Czumurna, wieś, 410 mieszk., w tem 1 Polak.

Dea, wieś, 571 mieszk., miejscowość klimatyczna.

Frumosa, wieś, 1926 mieszk., w tem 21 Polaków. Poczta, telegraf, przystanek kolejowy.

Fundul Moldowi, wieś nad Mołdawą, 4213 mieszk. Poczta, telegraf, kopalnia miedzi, tartak w przysiółku Botosz.

Tu należy kolonia niemiecka **Luisenthal**, założone w r. 1805; kościół i parafia rz. kat.

Pożoritta, wieś nad Mołdawą; 2491 mieszk., w tem 18 Polaków. Kościół i parafia rz. kat., poczta, telegraf, stacya ko-

lejowa, miejscowość klimatyczna. Dawniej istniały tu do r. 1876 kopalnie miedzi, własność rodziny Manzów, dziś zaniedbane. Do nich to sprowadzono kolonistów niemieckich ze Spiżu w r. 1805.

Obok Pożorittly wznoszą się dwie skaliste góry bliźniacze, zwane: Adam i Ewa.

Russ-Moldawica, wieś nad potokiem tejże nazwy, 3297 mieszk., w tem 200 Polaków. Kaplica rz. kat., poczta, telegraf, stacya kolejowa, wielki tartak parowy, chemiczna fabryka wyrobów esencji drzewnych. Stąd wychodzi kolejka leśna (przeszło 16 km długa) do sprowadzania drzewa z górskich wyrębów leśnych.

Russ pe Bo I, wieś, 1132 mieszk.

Sadowa, wieś, 1809 mieszk., w tem 17 Polaków. Poczta, stacya kolejowa.

Waleputna, wieś, 337 mieszk., poczta, telegraf.

Wama, wieś przy ujściu Mołdawicy do Mołdawy, 5306 mieszk., w tem 13 Polaków. Kaplica rz. kat., poczta, telegraf, stacya kolejowa. Do Wamy należy przysiółek Molit, poczta, telegraf, stacya kolejowa, fabryka drewnianych płyt rezonansowych.

Miejscowość Wama istniała już w r. 1409. W pobliżu znajduje się kolumna z piaskowca, która uwiecznia pamięć zwy-

cięstwa, odniesionego r. 1716 przez wojewodę Michała Rakowicę nad Tatarami. Pozostały od strony południowej napis zawiera w języku wołoskim następujące słowa: „Ja Michał Rakowica, wojewoda i książę całej Mołdawii. W r. 1716., w trzecim mego panowania wiodła wojnę Ottomańska Porta z Niemcami.“ Dalej nieczytelne. Na wschodniej stronie czytamy: „Połączeni z niewielu Niemcami, usiłowali Wołosi, Węgrzy i inni z Serbii, nasze stołeczne miasto zdobyć, ażeby nas wziąć w niewolę i całe miasto opanować, jak to pierwaj z wojewodą Mikołajem Maurokordatą, księciem Wołoszczyzny uczynili. Jednakże za pomocą Boga szczęśliwie ich zwyciężyliśmy, a trupy ich w jeden stos złożyli. Na pamiątkę tego kazaliśmy ten krzyż oraz studnię postawić“. Tu znowu brakuje słów. Ze strony północnej: „Ta kamienna kolumna była wzniesiona, gdyśmy przez góry Mestekanestie i Suchardo do Węgier koło Rodny wkroczyli. Stąd wyruszyliśmy łącznie z Hanem, dowódcą wielkiej liczby Tatarów do Bystrzycy, wszędzie zebraliśmy wielką zdobycz i wszystkie włości obróciliśmy w perzynę; tylko jedno miasto ocalało. Stąd powrócili Tatarzy przez Marmarosz.“ Dalej nieczytelne „a Tatarzy ponieśli wielką klęskę“. Na stronie zachodniej umieszczony następujący napis: „Pod dowództwem Jordaki

Kantakuzzenos, wodza Magazonów“. Resztę deszcz i wpływ powietrza zatarły.

Watra-Moldawica, wieś nad Mołdawą, 1855 mieszk., w tem 17 Polaków. Kaplica rz. kat., poczta, stacya kolejowa. Ruiny najstarszego gr. or. klasztoru na Bukowinie, zbudowanego przez wojewodę Aleksandra Dobrego r. 1401. Dzisiejsza cerkiew pochodzi z klasztoru, zbudowanego r. 1531 przez wojewodę Piotra Raresza.

Tu należy kolonia niemiecka **Freudenthal**, założona w r. 1808 przez Manza przy istniejącej tu niegdyś kopalni. Przystanek kolejowy.

W pobliżu znajdują się pola naftowe.

3. Okręg sądowy Stulpikany.

Stulpikany, wieś nad Suchą, 2371 mieszk., w tem 42 Polaków. Kościół i parafia rz. kat. Sąd powiatowy, poczta, telegraf, tartak parowy.

Bukszoja, wieś nad Mołdawą, 1028 mieszk., w tem 8 Polaków. Kaplica rz. kat. poczta, telegraf.

Dorotea-Płotonica, wieś, 1242 mieszk.

Dżemine, wieś, 897 mieszk., w tem 9 Polaków.

Eisenau, wieś nad Mołdawą, kolonia niemiecka, 999 mieszk., poczta, przystanek kolejowy.

Frasyn (Frassin), wieś nad Mołdawą, 1834 mieszk., w tem 115 Polaków. Poczta telegraf, stacya kolejowa, tartak parowy.

Negrilassa, wieś, 791 mieszk. Składnica pocztowa.

Ostra, wieś, 823 mieszk., w tem 10 Polaków.

Schwarzthal, wieś, kolonia niemiecka, 486 mieszk., w tem 2 Polaków. Kościół rz. kat. Składnica poczt.

Slatiora, wieś, 491 mieszk., w tem 3 Polaków.

V. Powiat Kocmaniecki.

Obejmuje tylko jeden okręg sądowy. **Kocmań** z ludnością 45.107 dusz (a mianowicie 39.432 Rusinów, 4.049 Niemców z Żydami, 1.373 Polaków, 133 Czechów i 120 Rumunów; wedle wyznania: 1.964 rz. k., 716 gr. k., 45 orm. k., 38.505 gr. or. 64 ewang. i 3.839 izrael.)

Kocmań, miasto, 5577 mieszk., w tem 455 Polaków. Starostwo, sąd powiatowy, gimnazjum z językiem wykładowym ruskim, kościół i parafia rz. kat., urząd podatkowy, szkoła rolnicza, poczta, telegraf, stacya kolejowa, Czytelnia polska T. S. L., kobieca organizacya T. S. L.

W szkole ludowej męskiej i żeńskiej uczą języka polskiego jako przedmiotu.

Wzdłuż potoka Sowicy urządzono rozległe stawy dla sztucznej hodowli ryb.

Nazwa Kocmania znajduje się w dokumentach już w r. 1503. Tędy przeciągał król Olbracht, idąc pod Suczawę i przez

dni siedm spoczywał obok Kocmania; przez tę płaszczyznę siedł także z powrotem.

Ziemia, na której leżą dziś powiaty kocmaniecki, zastawniecki, czerniowiecki i waszkowiecki należała niegdyś do Podola, które dawniej sięgało nie tylko po rzekę Dniestr, ale rozciągało się na południe poza Prut ku góróm węgierskim. Południowa część Podola między Dniestrem a górąmi węgierskimi, w której leżały zamki Chocim, Ciekun czyli Cecini, Chmielów, Sniatyn i Kołomyja pod nazwiskiem ziemi lub powiatu Szepienickiego („terra Sepenicensis“) czyli Pokucia stanowiła osobną całość polityczną.

Jako taka należała do Polski od chwili zajęcia Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego, który pobiwszy Tatarów, zdobył napowrót tę ziemię i tam zbudował Kamieniec, dalej zamki Chocim i Czeczyn zwany przez Kromera także Ciekun, po łacinie Cecinis. Jest to zamek na górze Cecynie, pod Czerniowcami.

Powiat Szepienicki, czyli Pokucie, powstał około r. 1500 podzielony na dwie połowy; zachodnią część ze Sniatynem, Kołomyją i Chmielowem przyznano stałe Polsce, wschodnią zaś z Czerniowcami, Cecyną, Szypniami i Chocimem przypadła do Mołdawii. Stolicą tego powiatu była dzisiejsza wieś Szypniece.

Berhomiet nad Prutem, wieś, 946 mieszk., w tem 18 Polaków. Składnica pocztowa.

Chlewiska (Chliwieszcie), wieś, 1302 mieszk., w tem 18 Polaków. Poczta.

Dawidowce (Dawidesztie), wieś 1239 mieszk. Składnica pocztowa.

Dubowce (Duboutz), wieś, 1372 mieszk. w tem 48 Polaków.

Hawrylowce (Hawrylesztie), wieś, 1109 mieszk., w tem 12 Polaków. Składnica pocztowa.

Iwankowce (Iwankoutz), wieś, 2027 mieszk., w tem 32 Polaków. Poczta. Siedziba szlachty chodackowej, dziś zubożałej.

Jużyńce (Jużynetz), wieś, 1148 mieszk. Poczta.

Kliwodyn, wieś, 1919 mieszk. Składnica pocztowa.

Łaszkówka, wieś, 1710 mieszk. w tem 102 Polaków. Składnica pocztowa. Czytelnia polska T. S. L. Polska spółka guzikarska. Kobięca organizacya T. S. L.

Łużany, wieś, 3363 mieszk., w tem 263 Polaków. Stacya kolejowa, odnoga kolei lokalnej do Zaleszczyk, poczta, telegraf. Wielka cukrownia Towarzystwa chropińskiego, kaplica rz. k., Czytelnia polska T. S. L. Prywatna szkoła ludowa z jęz. wykł. polskim.

Przedhistoryczne wykopaliska, wydobyte kilkakrotnie na terytorium Łużan, wskazują na dawność tej miejscowości.

Malatyńce (Malatynetz), wieś 1355 mieszk. w tem 7 Polaków. Składnica pocztowa.

Niepołokowce (Nepolokoutz), wieś, 1279 mieszkańców, w tem 54 Polaków. Stacya kolejowa; odnoga kolei lokalnej do Wyżnicy. Poczta, telegraf.

Orszowce (Oroscheny), wieś, 2913 mieszk., w tem 66 Polaków.

Oszechliby, wieś, 1832 mieszk., w tem 36 Polaków. Składnica pocztowa.

Dokumentem z dnia 2 listopada 1463 r. darował wojewoda Stefan W. Oszechliby Andrzejowi Czartoryskiemu.

Piedykowce (Piedykoutz), wieś, 1231 mieszk., w tem 38 Polaków. Składnica pocztowa.

Jan III Sobieski darował tę wieś w r. 1691 jednemu z dowódców swoich, niejakiemu Hołubowskiemu.

Rewakowce (Rewakoutz), wieś, 806 mieszk., w tem 18 Polaków. W dawniejszych dokumentach spotyka się nazwę Robakowce (Robakoutz).

Szypińce (Schipenitz), wieś, 3437 mieszk. w tem 12 Polaków. W pobliżu wielkie bagno, nazwane przez ludność „kruhłe

bołoto“ („okrągłe błoto“), z którem łączy się wiele podań miejscowych.

Jest to jedna z najdawniejszych miejscowości w kraju i była już w połowie 14 wieku stolicą t. zw. „Szypenickiej ziemi“.

Szyszkowce (Schischkoutz), wieś, 1546 mieszk., w tem 4 Polaków.

Stawczany, wieś nad potokiem Sowią, w pobliżu rozległe stawy, 2408 mieszk., w tem 50 Polaków. Poczta.

Suchowerchów, wieś, 2061 mieszk. w tem 31 Polaków. Składnica pocztowa.

Walawa, wieś 2258 mieszk. w tem 86 Polaków. Składnica pocztowa. Czytelnia polska T. S. L.

Witelówka, wieś, 588 mieszk. w tem 22 Polaków. Stacya kolejowa, składnica pocztowa.

Zieleniów (Zeleneu), wieś po prawym brzegu Prutu, składająca się z dwóch części: Zieleniowa i Plesznicy, 1481 mieszk., 8 Polaków. Przewóz promem przez Prut.

VI. Powiat Radowiecki

obejmuje 2 okręgi sądowe t. j.

1) **R a d o w c e** z ludnością 80.740 dusz (a mianowicie 54.710 Rumunów, 21.376 Niemców z Żydami, 2.501 Węgrów, 1225 Rusinów, 806 Polaków i 110 Słowaków; wedle wyznania 13.128 rz. k., 605 gr.

k., 13 orm. k., 55.647 gr. or., 3.745 ewang.
50 Lipow. i 7754 izrael.

2) S e l e t y n z ludnością 9.895 dusz
(a mianowicie: 7.308 Rusinów, 2446 Niem-
ców z Żydami, 52 Rumunów, 39 Polaków
i 45 Słoweńców; wedle wyznania: 972 rz.
k., 560 gr. k. 8 orm. k. 6.702 gr. or., 106
ewang. i 1688 izrael.)

1. Okręg sądowy Radowce.

Radowce (Radautz), miasto, założone
między latami 1349 a 1370, 16604 mieszk.,
w tem 354 Polaków. Kościół i parafia rz.
kat., starostwo, sąd powiatowy, urząd po-
datkowy, inspektorat skarbowy, gimnazjum,
krajowa szkoła rolnicza, poczta, telegraf,
stacya kolejowa, stadnina rządowa. Czy-
telnia polska T. S. L.

Radowce należą podobnie jak Seret i
Suczawa do najstarszych miast na Buko-
winie i już przed r. 1393 należały do
niejakiego Radomira, od którego prawdo-
podobnie wywodzą swe miano. Wojewoda
Aleksander I., ów organizator państwa
Mołdawskiego (1401—1432), wprowadzając
hierarchię grecką, ustanawiając metropolię
w Suczawie, wznosząc i hojnie zaopatrując
cerkiew w Mołdawicy, niezapomniał i o
Radowcach, którym przypadła w udziale
godność rezydencyi biskupiej. Jako takie
odgrywały Radowce przez długie lata wy-
bitniejszą rolę w dziejach państwa, a

wielu książąt mołdawskich, schodząc z tego świata, znalazło w radowieckiej katedrze biskupiej przytułek dla swoich popiołów (Bogdan I., Lacko, Roman I., Stefan II., Piotr II. i Bogdan II.) Dopiero po przyłączeniu Bukowiny do Austrii przeniesiono biskupstwo do Czerniowiec w r. 1786.

Urodzajna gleba i obfite wypasy zachęciły rząd do założenia w r. 1812 wzorowej ekonomii skarbowej i chowu koni poprawnej rasy. Duże i wygodne murywane stajnie i inne budynki gospodarcze, znacznym wzniesiono nakładem nietylko w mieście i przyległych włościach, ale i w dalszej okolicy, nawet wśród połonin Łuczyny. Konie ze stadniny radowieckiej mają światowy rozgłos.

Andrasfalwa, kolonia węgierska, nad rzeką Suczawą, założona w r. 1785., 2425 mieszk., prawie wyłącznie Węgrów, w tem 5 Polaków. Kościół rz. kat., poczta, przystanek kolejowy.

Badeutz niemieckie (Deutsch-Badeutz), kolonia niemiecka, założ. w r. 1787, 409 mieszk. Poczta.

Badeutz rumuńskie (Rumänisch-Badeutz), wieś nad rzeką Suczawą, 1062 mieszk., w tem 3 Polaków. Stara cerkiew gr. or. z r. 1481.

Tu odbyło się w r. 1538 zgromadzenie bojarów, którzy obrali Stefana Łokustę wojewodą mołdawskim.

Biłka, wieś nad Suczawą, 3480 mieszk.

Burła, wieś, 1866 mieszk.

Fratowce stare (Alt-Fratautz), kolonia niemiecka nad rzeką Suczawą, założ. w r. 1787, 1358 mieszk.

Fratowce nowe (Neu-Fratautz), wieś, 4866 mieszk., w tem 205 Polaków, kaplica rz. kat.

Do Fratowiec należy przysiółek **Ruda**, zamieszkały w znacznej części przez Polaków, Stacya kolej., składnica poczt. Czytelnia polska T. S. L. kościół rz. k. Szkoła ludowa z jęz. wykł. polskim.

Fürstenthal, kolonia niemiecka, 1425 mieszk., kościół rz. kat., poczta. Od r. 1803 istniała tu huta szklanna, zgorzała w r. 1888. Na terytoryum gminnem znajduje się pomnik, postawiony na pamiątkę pobytu arcyksięcia Rudolfa w r. 1888.

Galanesztie, wieś, 836 mieszk. Przystanek kolejowy.

Horodnik górny (Oberhorodnik), wieś 3540 mieszk., w tem 91 Polaków.

Horodnik dolny (Unterhorodnik), wieś, 2636 mieszk., w tem 2 Polaków. Przystanek kolejowy.

Karlsberg, kolonia niemiecka założ. w r. 1797, 1384 mieszk., w tem 1 Polak, Kościół rz. kat. Składnica pocztowa.

Kostisza, wieś, 1735 mieszk., w tem 3 Polaków.

Mardżina, wieś, 4094 mieszk. Poczta, telegraf.

Mardżina jest miejscem urodzenia rozgłośnego w swoim czasie rozbójnika Dare, który osadzony więźniem w klasztorze Solki przy pomocy towarzyszków wydobył się na wolność, a ponownie schwytany, znalazł ostatecznie w r. 1808 na mardzińskim pastwisku śmierć przez powieszenie.

Mileszowce górne (Obermilleschoutz), wieś, 2838 mieszk., w tem 11 Polaków Cerkiew gr. or., wymurowana w r. 1481 przez wojewodę Stefana Wielkiego, który rzekomo w tem miejscu miał odnieść zwycięstwo nad Tatarami.

Putna, wieś nad potokiem tegoż imienia, 2472 mieszk., w tem 68 Polaków. Kaplica rz. kat., gr. or. klasztor bazylikański, poczta, telegraf, stacya kolejowa, wielki tartak parowy, połączony kolejką.

Klasztor w Putnie jest najdawniejszym z istniejących dziś gr. or. klasztorów na Bukowinie. Zbudował go książę mołdawski Stefan Wielki na pamiątkę zwyciężkich walk nad Wołochami w r. 1465. Podanie ludu łączyło budowę tego klasztoru z walką z Turkami. Niesie ono, że Stefan, przegrawszy raz pewnego bitwę z Turkami, uciekał doliną rzeczki Putny i natrafił w samotnej, w skale wykutej celi. (Chilia), znajdującej się podziśdzień w pobliżu klasztoru, pustelnika Daniela. Ten

uratował księcia przed pogonią i pomógł mu mądrą radą do późniejszego zwycięstwa nad Turkami. Na pamiątkę tego zdarzenia zbudował Stefan klasztor, w którym spoczywają zwłoki jego i 10 innych książąt i biskupów. W skarbcu klasztornym przechowują kilka cennych przedmiotów, rzekomo darów Stefana. Na uwagę zasługuje także drewniana cerkiewka, stojąca opodal klasztoru. Wedle podania jest ona dziełem pierwszego mołdawskiego wojewody Dragosza i stała pierwotnie w Wołowcu; później przeniósł ją Stefan do Putny. W r. 1871 zrestaurowano ją gruntownie i dziś służy za cerkiew parafialną. Klasztor a szczególnie cerkiew klasztorna doznała w ciągu stuleci najrozmaitszych zmian. Tę ostatnią przebudowano w 17 wieku zupełnie, wskutek czego ucierpiała wiele pierwotna oryginalność. Klasztor ten należał do najbogatszych na Bukowinie.

Satulmare rumuńskie, (Rumänich Satulmare), wieś, 1649 mieszk. kaplica rz. kat., poczta.

Straża, wieś nad Suczawą, 3891 mieszk. w tem 6 Polaków. Poczta telegraf, stacya kolejowa, fabryka cementu i drewnianych płyt rezonansowych do wyrobu instrumentów muzycznych.

W dokumencie wojewody Bazylego Lupula z dnia 15 kwietnia 1647 jest wzmianka, że część terytorium Straży, w

szczegółności ziemia pomiędzy Czarnym a Białym Czeremoszem była własnością Polski.

Suczawica, wieś nad rzeczką tejże nazwy, 1423 mieszk., gr. or. klasztor bazylikański.

Miejsce to, położone 2 mile na Zachód od Radowiec w kotlinie karpackiej, otwartej ku Wschodowi, zdała się przyroda sama wybrać na spokojne zacisze klasztorne, które, oddzielone górami i lasami od reszty świata, zachowało od wieków swój pierwotny wygląd i nie uległo zagładzie najeźdźniczych hord, przeciągających często Mołdawię i Bukowinę. Zdaleka widać wysokie mury i baszty otaczające klasztor, który robi wrażenie jednego z tych warownych grodów średniowiecznych, o jakich lud okoliczny opowiada tajemnicze podania. Przez bramę, do której dawniej pewnie prowadził most zwodzony, wjeżdża się na dziedziniec, inieszczący budynki pobielony, z wieżą w środku dachu, wyglądający zupełnie nowo; ale przy bliższem zbadaniu poznać, że budynek ten przyodziął tylko szaty według nowej mody ale widział już liczne pokolenia walczące i godzące się na przemian. Bramą żelazem okutą, w której znać ślady cięć i szturmów, wjeżdża się na drugi dziedziniec i tu przedstawia się oczom widza już nie gród średniowieczny, lecz obraz czysto wschodni.

Tu stoi świątynia, robiąca nadzwyczajne wrażenie i świadcząca o dwóch potężnych cywilizacyach, które się tu niegdyś spotykały. Formy gotyckie i bizantyjskie łączą się tak w samej architekturze, jakoteż w niektórych ornamentach, malowanych na ścianach cerkwi.

Wewnątrz i zewnątrz cały gmach pokryty dobrze utrzymanymi freskami. W przecudną harmonię zlewają się poszczególne obrazy, w których jedne wprawdzie malowane są zupełnie szablonowo, inne jednak żywo i potężnie przypominają artystyczne tradycje klasycznej Grecji. Między freskami na murach cerkwi szczególniejszą uwagę zwraca na siebie oryginalnością swą przedstawienie sądu pośmiertnego. Umarli idą do nieba po drabinie. Między szczeblami jej wypisane są cnoty, które każdy posiadać musi, chcąc stać się godnym zbawienia. Kto jednej z tych cnót nie posiada, nie jest w stanie przekroczyć odpowiedniego szczebla i pada do paszcz Lucypera pod drabiną rozwartych. Osobliwem zjawiskiem są również postacie mędrców starożytnych, których wymalowano jako zbawionych i zaopatrzone napisami imion. W ich towarzystwie znajduje się Plato, Arystoteles, Sofokles i różni inni; nie brak nawet Sybilli. Nadzwyczajną pięknnością i powagą uderza obraz Chrystusa, przedstawionego jako wszechwładcę w postaci

starca z siwą brodą. Prawdopodobnie przechowała się tu tradycja Zeusa olimpijskiego; taką powagą a oraz łagodnością tchnie oblicze Boga-człowieka. I liczne inne obrazy zasługiwałyby na szczegółową wzmiankę; możnaby osobne studia ikonograficzne oprzeć na tej pozostałości z wieków minionych, na tej wyspie wschodniej, wysuniętej między kraje i ludy zachodnie. Obrazy zdobiące zewnętrzne ściany cerkwi, przysłonięte wystającym dachem, zachowały pomimo wszelkich zmian atmosferycznych swą wyrazistość.

Cerkiew stoi ołtarzem na Wschód; wchodzi się do niej tak zwanemi czerakami, umieszczonemi na Południe i Północ. Są to ganki czworoboczne, na które prowadzi wejście przez schody o kilku stopniach.

Poziom cerkwi leży zatem wyżej od poziomu otaczającego ją dziedzińca. Cerkiew samą składają przedsionek „gynaik e i o n” (babiniec), „a n d r i o n” (miejsce dla mężczyzn) i presbyterium z ołtarzem. Te oddziały w cerkwi monasteru straciły swe pierwotne znaczenie, ponieważ istnieje w miejscu cerkiew świecka, do której ludność wiejska przeważnie uczęszcza.

Monastyr suczawicki posiada liczne kosztowności, jako to: ornaty, mszały, kielichy i t. p.; między niemi zwracają na siebie szczególną uwagę na sposób gobe-

linów tkane portrety Jeremiego i Szymona Mohiły; dalej płaszczenica z bogatym haftem z pereł, mszał oprawny w srebro, a ozdobiony bardzo szlucznymi miniaturami, który dawniej był podobno własnością skitu maniańskiego na Pokuciu, skąd pochodzi też pastorał, do dziś dnia używany przez każdorazowego ihumena lub archimandrytę, który piastuje godność przełożonego klasztoru.

Założenie klasztoru w Suczawicy przypisują radowieckiemu biskupowi Jerzemu Mohile, który miał tu pierwotnie zbudować cerkiew klasztorną. Dopiero później (1578—1581) wznosił brat jego Jeremiasz Mohiła, późniejszy wojewoda mołdawski, istniejącą do dziś dnia cerkiew oraz inne zabudowania klasztorne, jakoteż olbrzymi, przeszło 9 metrów wysoki mur okrężny.

Mohiłowie byli to Rusini, protegowani Rzeczypospolitej polskiej i żywi jej członkowie jako szlachta herbów Jelita. Pokoligacili się z najmożniejszymi w Polsce rodami i stali się przodkami najznakomitszych jej synów. I tak najstarsza córka Jeremiego, Regina była zaślubiona Michałowi księciu Wiśniowieckiemu, dziadowi króla Michała. Druga córka, Marya, była żoną Stefana Potockiego, a trzecia Katarzyna wyszła po trzechkrotnem owdowieniu za Stanisława Potockiego, hetmana wielkiego koronnego. Tak zupełnie przylgnął

był Jeremi do Polski, że dowództwo nad własnem wojskiem powierzył Polakom. A syn jego najstarszy, Konstanty, zamieszkał stale w Polsce, gdy został z tronu zrzucony przez Tomszę, protegowanego Turcyi. W historii kościoła wschodniego niemniej wybitną rolę odgrywał ród Mohiłów. Drugi brat albowiem Jeremiego, Jerzy był metropolitą mołdawskim i wyjednał utrzymanie starego kalendarza w tym kraju. Szymon, trzeci brat Jeremiego, był ojcem Piotra, metropolity kijowskiego, przyjaciela króla Władysława IV.

W cerkwi suczawickiej leżą tylko ciała Jeremiego i Szymona. Było tam także miejsce przeznaczone dla zwłok żony Jeremiego, Elżbiety Cyamortej, pochodzącej z Siedmiogrodu; lecz los nie dozwolił jej spocząć obok męża. Została ona wzięta w jasyr turecki i oddana do haremu. Przed śmiercią przysłała swe włosy z poleceniem, aby je w cerkwi, założonej przez męża, przechowano; zhańbiona bowiem przez niewiernych, nie czuła się godną spocząć sama w Domu Bożym. Włosy te przechowują jeszcze dziś w cerkwi, w kuli wydrążonej, stanowiącej część ślicznego pajaka w stylu maurytańskim; ale dziwne, że według tradycyi klasztoru suczawickiego żona Jeremiego miała się nazywać Elżbieta Sobieska.

Wików górny (Oberwikow), wieś nad

Suczawą, 7395 mieszk., w tem 45 Polaków. Poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Wików dolny (Unterwikow), wieś, 3479 mieszk., w tem 8 Polaków. Kaplica rz. kat., poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Wojtinell, wieś, 1563 mieszk.

Wołowiec (Wollowetz), wieś, 3100 mieszk. Poczta.

Założyciel państwa mołdawskiego, Dragosz, miał tu zbudować drewnianą cerkiew, przeniesioną później do Putny. Dzisiejsza cerkiew została wzniesiona przez Stefana W. r. 1502. Wojewoda Aleksander zapisał Wołowiec wraz z Seretem w r. 1411 jako dożywocie żonie swej Ryngalle, ciotecznej siostrze króla Władysława Jagiełły, utopionej później przez Draga, wojewodę Wołoszczyzny.

2. Okręg sądowy Seletyn.

Seletyn, wieś nad Suczawą, 5995 mieszkańców, w tem 9 Polaków. Kaplica rz. kat., ekspozytura starostwa, sąd powiatowy, urząd podatkowy, poczta, telegraf.

Do Seletyna należą gminy: **Falken**, **Frasyn**, **Sadeu**, **Sipituli** **Brodyna dolna**.

Szypot (Schipoth), wielka gmina u źródeł Suczawy, składającą się z kilku wsi, 3900 mieszk., w tem 30 Polaków. Poczta, telegraf.

Tu należy I s w o r (pocztą i telegraf)
i M o ł d a w a - S u l i c a.

VII. Powiat Serecki

obejmuje tylko jeden okręg sądowy S e r e t z ludnością 65.347 dusz (a mianowicie 26.819 Rumunów, 19.199 Rusinów, 9.956 Niemców z Żydami, 7.050 Węgrów, 2.274 Polaków i 45 Słowaków; wedle wyznania: 12.376 rz. k., 1782 gr. k., 9 orm. k., 42.377 gr. or., 1851 ewang., 2087 lipow. i 5112 izrael.).

Seret, miasto nad rzeką Seretem, 7815 mieszk., w tem 345 Polaków, Kościół rz. kat., starostwo, urząd podatkowy, sąd powiatowy, gimnazjum, pocztą, telegraf, stacya kolejowa. Czytelnia polska T. S. L. W męskiej i żeńskiej szkole ludowej udzielają nauki języka polskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego. Polska kasa Raifeisenowska (zał. r. 1909) z kapitałem obrotowym 30.000 kor. (w r. 1912) i majątkiem własnym 1.500 kor.

Seret jest bezsprzecznie najstarszem miastem na Bukowinie i początkami swymi sięga czasów rzymskich. Z końcem 12 i początkiem 13 stulecia wyłania się jako główne miasto Połowców czyli Kumanów i jako siedziba kumańskiego biskupa, namaszczonego r. 1228 przez arcybiskupa Granu. Zniszczony napadem Mongołów w 13 stuleciu gród, ongi ważną narownię,

miał odbudować wojewoda mołdawski Bogdan i pozostawić jako rezydencję synowi swemu Laczce.

Panowanie Laczki (1365—1373) jest najruchliwszym okresem propagandy religijno-politycznej prowadzonej przez misjonarzy wysyłanych z Polski.

Istniała dawna tradycja, że jeszcze w r. 1326 franciszkańscy misjonarze z Polski zginęli w Serecie śmiercią męczeńską, ale już w połowie 14 wieku w Mołdawii gęsto były rozsiane osady missyjne Franciszkanów.

W Serecie dwu głównie działało misjonarzy: Paweł ze Swidnicy i Mikołaj Melsak. Kazaniom ich i naukom przysłuchiwał się gospodar Laczko i uległ im wreszcie. W r. bowiem 1369, gdy obaj bracia zakonnicy udawali się do Rzymu — Laczko polecił im oświadczyć papieżowi Urbanowi V, że on i cały lud jego gotów jest pozbyć się schizmy i przejść na łono kościoła katolickiego. Równocześnie zaś prosił papieża o wyniesienie miasta Seretu do godności stolicy i o utworzenie w niem biskupstwa łacińskiego, aby w ten sposób usunąć wpływ schizmatycznej metropolii z Halicza.

Papież przyjął z radością oświadczenie gospodarza i poleciwszy zbadać, o ile szczerymi są zamiary Laczki, upoważnił biskupa krakowskiego Floryana

przyjąć hospodara wraz z ludem na łono kościoła katolickiego. Biskup krakowski Floryan zajął się tą sprawą i uznawszy szczerą chęć hospodara, odebrał odeń katolickie wyznanie wiary. Ilu jej wyznawców nadto pozyskał Kościół w Mołdawii, nie wiadomo, to pewna atoli, że życzeniu hospodara, by utworzyć przy „kościółce sereckim“ osobne biskupstwo, stało się zadość. Ten sam Floryan wyświęcił na tę godność z polecenia stolicy apostolskiej Minorytę Andrzeja z Krakowa, który też pierwszym został biskupem sereckim.

Uderzającą jest tu okoliczność, że papież zwraca się do biskupa polskiego a nie do węgierskiego, biskup polski przeprowadza misję nawrócenia Łaczki, Polak wreszcie zostaje pierwszym katolickim biskupem na Mołdawii.

Wszystkie dokumenta i wzmianki źródłowe, odnoszące się do Andrzeja, sprawiają wrażenie, jak gdyby jego biskupstwo było właściwie tylko tytularnem, a z dziejów dyecezyi sereckiej z jego czasów jedna tylko dochowała się wiadomość, że księżna Małgorzata, matka wojewody Piotra, ufundowała w Serecie kościół i klasztor dominikański pod wezwaniem Matki Boskiej i św. Jana Chrzciciela, hojnie go

uposażając, podczas gdy syn jej, wojewoda Piotr, nadał klasztorowi w r. 1384 znaczny dochód przynoszące prawo wagi.

Klasztor ten podnosił się coraz więcej nawet w oczach innowierców, zwłaszcza od r. 1391, kiedy za sprawą O. Jana Janitora, wikaryusza „Societatis peregrinantium“ na Rusi i Mołdawii zasłynął cudami. Wspomniany kapłan, pielgrzymując po Ziemi świętej, przyniósł ze sobą stamtąd kawał płótna, uświęcony dotknięciem miejsc świętych i kolumny, przy której biczowano Chrystusa, sporządził następnie z niego w Serecie trzy korporale, jeden ofiarował do Lwowa, drugi do klasztoru św. Mikołaja w Kamieńcu, a trzeci pozostawił w klasztorze sereckim. Na tym to korporale okazały się cudownie ślady krwi, a niebawem zaczęły się dziać za jego przyczyną różne cuda, które wpływały nawet na nawrócenie się schizmatyków. Sprawdzał je przebywający wówczas w Mołdawii inkwizytor „haereticae pravitatis“ Mikołaj Goldberg, dominikanin, a spisano je notaryalnie na miejscu w r. 1402. Ten więc cudami słynący klasztor począł skupiać około siebie dzieło misyjne, zajmując się pieczą dusz między katolikami.

Tymczasem biskupstwo sereckie przy skąpej dotacyi i niewielkiej liczbie wiernych, przy upadku znaczenia Seretu, który przestał być stolicą państwa, nie posiadało

silniejszego punktu oparcia, rychło po założeniu upadło i stało się tytularnem.

Biskupi sereccy po większej części przebywają zdala od swej dyecezyi w Polsce i obejmują tu nawet pewne urzędowe stanowiska, oddalające ich jeszcze więcej od ich stolicy. Jak biskup Andrzej był stałe sufraganiem arcybiskupa gnieźnieńskiego, tak znowu obaj jego bezpośredni następcy, Dominikanie, Jan, penitencyariusz papieski i spowiednik pary królewskiej, biskup w Serecie od r. 1388 do 1394, tudzież Stefan, biskup od r. 1394 do 1412 byli sufraganami biskupa krakowskiego, a brak równocześnie śladów, aby kiedykolwiek w swej dyecezyi przebywali, bo nawet biskup Jan, nadając kościołowi dominikańskiemu w Serecie pewne odpusty, sporządził odnośny akt nie w swej dyecezyi, lecz w klasztorze świętokrzyskim na Łysej Górze.

Po śmierci biskupa Mikołaja otrzymuje dyecezyę Franciszkanin Jan, który jest ostatnim biskupem sereckim, o którym posiadamy wiadomość; po nim już nawet tytuł ten znika zupełnie.

Za wpływem nuncyuszów w Polsce tudzież episkopatu polskiego, zwłaszcza arcybiskupa lwowskiego, tworzy się w miejsce biskupstwa sereckiego dla katolików w Mołdawii nowe biskupstwo łańcińskie z siedzibą w Bakowie. Pierwszym

biskupem został Franciszkanin Hieronim Arseghno, jego następcą zaś Waleryan Lubieniecki otwiera seryę biskupów bako-
wskich, którzy aż do r. 1789 byli nie-
mal bez wyjątku Polakami. Sie-
dziba zaś biskupstwa w połowie wieku 18
została przeniesiona do Sniatyna. Biskup-
stwo bakowskie upadło w r. 1818; odtąd
zarządzali sprawami katolików w Mołdawii
wizytatorowie apostołscy, aż pokąd r. 1884
nie utworzył papież Leon XIII. nowej dye-
cezyi mołdawskiej ze stolicą w Jassach. *)

Bahrynestic, wieś, 1397 mieszk., w
tem 94 Polaków. Czytelnia polska
T. S. L. zał. 1908 r.

Baińce, wieś, 1060 mieszk., w tem
78 Polaków. Kaplica rz. kat. Czytelnia
polska T. S. L.

Balkowce (Balkoutz także Laudon-
falva), wieś, 1865 mieszk., w tem 17 Po-
laków. Składn. poczt.

Banczestic, wieś, 391 mieszk.

Biała Kiernica przezwana także **Fon-
tina alba**, wieś założona w r. 1784, za-
mieszkała wyłącznie przez Lipowanów, 853

*) Por. Dr. Wład. Abraham: Biskupstwa
łacińskie w Mołdawii w wieku XIV i XV, kwart.
hist. 1902, Ks. Ant. Waśniewski: Krótki rys
dziejów biskupstwa katolickiego w Multanach
(Sześć tygodni na Wschodzie), Kraków 1851. Aleks.
Czołowski: Sprawy wołoskie w Polsce do r.
1412, kwart. hist. 1891.

mieszk. Siedziba metropolity lipowańskiego, klasztor męski i żeński, piękna cerkiew lipowańska z okazałą dzwonnica, z której rozlega się wspaniały widok na dolinę radowiecką.

Przodkowie Lipowanów, nie uznając kościelnych reform cara Piotra I., wyszli z Rosyi i osiedli następnie częściowo na Bukowinie, gdzie od cesarza Józefa II. uzyskali pozwolenie wypełniania obrzędów religijnych i zwolnienia od służby wojskowej. Zwyczaje i obyczaje ich religii noszą na sobie piętno oryginalności. Nie mają oni duchownych, najstarszy tylko w rodzinie odprawia ceremonie kapłańskie; chrzest odkładają do dojrzałego wieku, mięsa mało używają. Przekleństwo, bicie i rozlew krwi, zażywanie tabaki, palenie tytoniu i ostre napoje zabronione w ich ustawie. Na starość poświęcają się zupełnie nabożności i rozwodzą się z żonami. Ciała zmarłych należycie w papier owinięte i w pniu dębowym na ten cel umyślnie wydrążonym złożone, bez wszelkiej grzebią okazałości.

W późniejszych czasach rozdzielili się Lipowanie na dwa obozy, popowców i bezpopowców, a ich surowe reguły donosnej uległy zmianie. Objęci ogólnym obowiązkiem służby wojskowej weszli w bliższą styczność z innemi narodowościami, zasmakowali tu i ówdzie tytoniu, nie gar-

dzą i gorzalką i tracą ślady swej odrębności.

W kraju używają ich chętnie do robót ziemnych, przy których okazują wiele sprytu i wytrwałości. Oprócz tego trudnią się przeważnie sadownictwem.

Zakonnicy ich klasztoru rekrutują się przeważnie z ludu, nie odznaczają się też wyższem wykształceniem i wymogami lepszego życia. Kilka skromnych sprzętów, z gruba wyciosanych z drzewa, i ołtarz pokojowy ze starocerkiewnemi księgami, oto całe urządzenie celi zakonnika. Radzi gościowi, z całą przyjmują go uprzejmością, zapraszając serdecznie do wspólnej, z prostych przeważnie potraw złożonej biesiady.

W r. 1907 kilkaset Lipowanów obojga płci, zwabionych szczodremi obietnicami rządu rosyjskiego, wyemigrowało z Bukowiny w głąb Rosyi.

Botuszanica, wieś, 591 mieszk. Składnica pocztowa.

Czerepkowce (Czerepkoutz), wieś, 1397 mieszk., w tem 44 Polaków. Poczta telegraf, stacya kolejowa.

Dymka nazwana także **Trestiana**, wieś, 918 mieszk., w tem 20 Polaków. Składnica pocztowa.

Gerbowce (Gerboutz), wieś, 778 mieszk. Kaplica rz. kat. fundacyi bar. Mich. Kaprego.

Graniczesztie, wieś, 1521 mieszk., w tem 8 Polaków.

Gropana nazwana także Rudestie, wieś, 361 mieszk., w tem 4 Polaków.

Hadikfalwa albo Dornestie, wieś nad Suczawą, założona w r. 1785 i nazwana podług nazwiska austr. marszałka polnego Hadika, 4636 mieszk. (4213 Węgrów) w tem 66 Polaków. Kościół rz. kat., poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Hliboka, wieś, 5549 mieszk., w tem 641 Polaków. Kościół rz. kat., poczta, telegraf, stacya kolejowa, C z y t e l n i a p o l s k a T. S. L., założona w r. 1907. Szkoła ludowa z językiem wykładowym polskim. Polska kasa raifeisenowska (zał. r. 1909) z kapitałem obrotowym (w r. 1912) 80.000 kor. i majątkiem własnym wartości 3.000 koron.

Na terytoryum dzisiejszej Hliboki miało nastąpić wedle Długosza pierwsze zetknięcie się nowo powstałego państwa mołdawskiego z Polską w r. 1359.

Że opowiadanie to zupełnie jest błędne, okaże się poniżej; tu jednak nadmienić trzeba, że lubo fakt przez Długosza podany jest fałszywy, to jednak jest on niezawodnie odgłosem innego, w innych okolicznościach i w innym czasie, zawsze atoli na początku zorganizowania państwa mołdawskiego wydarzonego faktu, którego

następstwem było lenno polskie do Mołdawii.

Opowiadanie Długosza brzmi w tłumaczeniu jak następuje:

„W r. 1359, gdy na Wołoszczyźnie zeszedł ze świata Stefan, wojewoda mołdawski, powstały zacięte spory między synami zmarłego wojewody, to jest Stefanem i Piotrem o panowanie i następstwo; Piotrowi bowiem, choć młodszemu wiekiem, sprzyjała większa część Wołochów dla tego, iż był łagodniejszego usposobienia. A gdy i obrotnością brata przewyższał i namiestników węgierskich miał za sobą, wypędziwszy Stefana i bojarów, którzy na jego stronę nie dali się przeciągnąć, sam jeden w Mołdawii zagarnął rządy. Starszy tymczasem Stefan z przychylnymi sobie bojarami, nie mogąc ścierpieć wyrządzonej sobie krzywdy i zniewagi i bojąc się, aby brat jego Piotr, osiągnąwszy najwyższą władzę nie targnął się wreszcie na jego życie, uszedł do Kazimierza, króla polskiego, zamożnego w siły zbrojne i skarby z prośbą, aby go na stolicę ojcowską przywrócił i w ciężkiej przygodzie nie odmawiał mu swojej pomocy, przyrzeczem oświadczał i przyrzekał, że i sam i wszyscy jego następcy wojewodowie i cała ziemia mołdawska na zawsze trwać będą w wierze i posłuszeństwie królowi Kazimierzowi i następnym królom polskim.

A gdy król Kazimierz za zgodną uchwałą panów radnych przyjął prośbę i przyrzeczenie, zebrane z ziem krakowskiej sandomierskiej, lubelskiej i z Rusi rycerstwo wyprawił z Stefanem, aby go na tron przywrócić.

Wojsko to opuściwszy granicę kraju nazajutrz po św. Piotra i Pawła Apostołów (30 czerwca), gdy przyszło do ziemi nieprzyjacielskiej, ciągłego doznawało powodzenia i w kilku pomniejszych utarczkach odniosło zwycięstwo, walnej atoli bitwy nieprzyjaciel unikał. Piotr bowiem młodszy, nie śmiejąc z Stefanem i Polakami otwartej stoczyć walki, postanowił zdradą ich podejść.

Był w Szepienieckiej ziemi las obszerny i długi, który Wołosi Płoninami zowią, jako puszcę płonną i nieurodzajną ani oraną ani zamieszkaną przez ludzi. Tamtędy to Polakom iść wypadało, aby się dostać do wnętrza kraju i na otwarsze przestrzenie. W tym lesie przeto Wołosi wzdłuż drogi, po prawej i lewej stronie, popodcinali drzewa w ten sposób, że stały na pniu spokojnie, a dopiero za lekkim uderzeniem mogły być powalone na ziemię, sami zaś utajeni w zasadce, przykryli się piaskiem i murawą. Skoro więc Polacy wkroczyli do lasu, Wołosi popodrywali drzewa u spodu, które wałąc się jedne na drugie i nader gwałtownym powalaniem wy-

wracając, straszliwą wojsku w ludziach, koniach i rynsztunkach bez bitwy zadały klęskę. Upadające bowiem pnie, gałęzie i odłamy drzew poprzygniatały najznaczniejszych rycerzy, wielu żołnierzom pogruchoły ręce, nogi i inne części ciała. Reszta rycerstwa przerażona tak niespodziewaną przygodą, poddała się w jarzmo niewoli i większa była liczba jeńców niżli zabitych.

Nieprzyjaciół zdobył wszystek zasób wojenny, tem korzystniejszy, że mu się dostał w całości. Bo lubo koni znaczna część od wywrotu drzew poginęła, broń jednak, odzież i inne zasoby, których ucieczką nikt nie mógł ratować, opanowali zwycięscy. W tę zasadzkę wpadli Polacy nie tak przez własną nieostrożność i lekko-myślność, jak raczej przez zdradę tej części Wołochów, którym pomagali, ci bowiem porozumiawszy się potajemnie z krajowcami, ich przeciwnikami, naprowadzili Polaków chytrze i zdradziecko w takie sidła.

Gdy Kazimierzowi królowi doniesiono o tej klęsce, posłał natychmiast pieniądze na wykupno jeńców, w czym gdy Wołosi nie czynili trudności, wszystkich rycerzy i wszystek lud do wyprawy należący za złożoną dań wykupiono. Wzięty był w tej przygodzie w niewolę Zbigniew z Oleśnicy, rycerz herbu Dębno (dziad Zbigniewa kardynała; biskupa krakowskiego), który aż

do śmierci kulał z potłuczenia nóg w onej kłęsce. Nawój z Tęczyna, syn Andrzeja z Tęczyna, wojewody krakowskiego, wśród zamieszania wymknął się z rąk Wołochom, gdy jednakże nie śmiał się ojcu i przyjaciołom pokazać, z miejsca poniesionej kłęski uszedł do Rzymu i został księdzem. Ten później wróciwszy do ojczyzny, wyniesiony został do godności dziekana krakowskiego.

Ów zaś las gęsty z czasem wytrzebiono i powstały w tem miejscu pola uprawne.

Jedenaście chorągwi zabrano w tę kłęsce, z których trzy królewskie czyli ziemskie: krakowska, sandomierska i lwowska, dziewięć rycerskich t. j. Toporczyków, prowadzona przez wspomnianego Nawoja, druga Leliwitów, trzecia Lisów, czwarta Rawitów, piąta Gryfitów, szósta Sreniawitów, siódma Habdanków, ósma Półkoźców, dziewiąta Strzemieńczyków.“

Opis powyższy Długosza stał się jedynem źródłem, z którego czerpiąc historycy polscy i obcy, dosłownie prawie powtarzali ów fakt, zostający w jawnej sprzeczności z dziejami mołdawskimi. Jakżeż tu bowiem pogodzić, choćby tylko same osoby Dragosza i Bohdana z Stefanem i jego synami, kiedy takich nazwisk kroniki mołdawskie zupełnie nie wymieniają; jak można przypuścić, żeby w samym początku

państewko, które ledwo co rozpoczęło swój byt polityczny, mogło zadać cios tak potężnemu sąsiadowi, jakim była Polska za Kazimierza Wielkiego? Wszystko to są wątpliwości, które muszą się nasunąć każdemu, jeżeli po przeczytaniu powyższego ustępu Długosza, porówna go z zdarzeniami kronik mołdawskich. Nie dziw więc, że go zakwestyonowano i jedni pisarze pomijają go milczeniem jako bajkę, drudzy uważają go za anachronizm.

Aleksander Morgenbesser, autor kilku cennych rozpraw w kwestyi polsko-wołoskiej, w pracy ¹⁾ poświęconej specjalnie tej opowieści Długosza, uważa całą wyprawę na Mołdawię z 1359 r. za zmyśloną, jeżeli nie co do istoty, to przynajmniej, co do czasu i okoliczności a to z powodu, że przypada na rok, który właśnie bywa uważany za rok powstania Mołdawii, powtóre, że nie zgadza się z listą początkową gospodarów mołdawskich i nie jest poparta przez żadne z współczesnych źródeł²⁾.

Istensegits także **Cibeny**, kolonia węgierska nad Suczawą, zał. w r. 1777, 2981 mieszk. (2835 Węgrów), w tem 8 Polaków.

1) „Wyprawa na Wołoszczyznę r. 1359” w *Ruchu literackim*, Lwów 1876, Nr. 27—29.

2) Por. Aleks. Czołowski. Początki Mołdawii i wyprawa Kazimierza Wielkiego r. 1359. Kwart. list. 1890.

Kościół rz. kat., poczta, telegraf, stacja kolejowa.

Kalafindesztie, wieś, 1675 mieszk. w tem 21 Polaków, składnica pocztowa.

Kamenka, wieś, 4175 mieszk., w tem 34 Polaków. Przystanek kolejowy.

Kindesztie, wieś, 806 mieszk.

Klimowce (Klimoutz), kolonia lipowańska zał. w r. 1780, 1407 mieszk. w tem 3 Polaków. Poczta.

Mihuczeny, wieś, 967 mieszk. w tem 12 Polaków.

Muszenica, wieś, 383 mieszk., w tem 4 Polaków.

Negostina, wieś, 1741 mieszk. Składnica pocztowa.

Sankt-Onufry także **Manastiora**, wieś, 1391 mieszk., w tem 13 Polaków. Składnica pocztowa.

Niegdyś istniał tu klasztor gr. or.

Upryszeny także **Pancir**, wieś, 1844 mieszk., w tem 152 Polaków. Składnica pocztowa. Czytelnia polska TSL.

Pojeny, wieś, 685 mieszk.

Preworokie, wieś, 806 mieszk., w tem 5 Polaków.

Rogożesztie, wieś, 1283 mieszk., w tem 5 Polaków.

Szerbowce (Scherboutz), wieś, 1932 mieszk., w tem 11 Polaków.

Słobodia-Berlińce, wieś, 408 mieszk., w tem 40 Polaków. Przystanek kolejowy Berlińce.

Stanowce górne nad Seretem (Oberstanestie), wieś, 762 mieszk., w tem 7 Polaków. Składnica pocztowa.

Stanowce dolne nad Seretem (Unterstanestie), wieś, 879 mieszk.

Styrce także **Berlińce**, wieś, 797 mieszk., w tem 72 Polaków.

Synowce górne (Obersynoutz), wieś, 435 mieszk., w tem 6 Polaków.

Synowce dolne (Untersynoutz), wieś nadgraniczna naprzeciw rumuńskiego miasta Mihaileni, 1228 mieszk.; w tem 19 Polaków. Poczta, telegraf, graniczny urząd cłowy.

Tereblesztie niemieckie (Deutsch Tereblestie), kolonia niemiecka, zał. w 1787. 1362 mieszk. w tem 4 Polaków. Poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Tereblesztie rumuńskie (Rumänisch Tereblestie) wieś, 3176 mieszk., w tem 370 Polaków. Kaplica rz. kat. Czytelnia polska T. S. L. Szkoła ludowa z jęz. wykładowym polskim.

Tereszeny, wieś, 1351 mieszk., w tem 33 Polaków. Poczta.

Sioło wzięło swój początek od tatarskich osadników (w 12 lub 13 stuleciu) i od Tatarów nazwę swą właściwą (Tatara-

szeny) wywodzi. W przyległych borach rozbójnicza banda, nęcona chciwością łupów, wykonywała r. 1820 zbrodnicze rzeźmiostło, napadając dążące na jarmark do Czerniowiec wozy — zaś w 60 lat później młodsze pokolenie, obcego łaknące mienia, tym samym poszło śladem, męcząc, katując i mordując powracających z czerniowieckiego targu podróżnych. Skromny krzyż czerwony, z wizerunkiem Chrystusa, stojący przy wijącej się w górę drodze, uwiecznia pamięć niewinnych ofiar.

Waszkowce nad Seretem, wieś, 973 mieszk., w tem 69 Polaków. Czytelnia polska T. S. L.

W pierwszej połowie 15 stulecia należały Waszkowce do ruskiej księżniczki Maryi, żony wojewody Eliasza a siostry czwartej małżonki króla Jagiełły.

Wołczyniec (Wolczynetz), wieś, 2762 mieszk., w tem 68 Polaków.

Powiat Storożyniecki

obejmuje tylko jeden okręg sądowy **Storożyniec** z ludnością 69.147 dusz (a mianowicie 33.469 Rumunów, 17.845 Rusinów, 13.819 Niemców z Żydami, 3.997 Polaków i 17 Słowaków; wedle wyznania: 9.058 rz. k., 1948 gr. k., 6 orm. k., 48.999 gr. or., 676 ewang., 38 lipow. i 8.558 izrael.)

Storożyniec, miasto nad rzeką Seretem, 10.266 mieszk., w tem 1116 Polaków.

Kościół i parafia rz. kat., starostwo, sąd powiatowy, urząd podatkowy, poczta, telegraf, stacya kolejowa, krajowa szkoła koszykarska, prywatne gimnazyum realne z jęz. wykł. niemieckim, w męskiej i żeńskiej szkole ludowej uczą języka polskiego jako przedmiotu. Towarzystwo bratniej pomocy i czytelnia polska, założona w r. 1908. Polska kasa Raiffeisenowska (zał. r. 1909) z. kapitałem obrotowym (w r. 1912) 40.000 kor. i majątkiem własnym wartości 2000 koron.

Polacy storożynieccy to przeważnie gospodarze małorolni i zarobnicy, jest także sporo rękodzielników i lepiej sytuowanych mieszczan; zastęp inteligencji polskiej nieliczny.

Augustendorf, wieś zamieszkała przez kolonistów niemieckich, sprowadzonych w r. 1830, 724 mieszkańców, w tem 14 Polaków, kościół rz. k., parafia i klasztor OO. Trynitarzy.

Baniów mołdawski (Mołdauisch Banilla) rozległa wieś nad małym Seretem, 6060 mieszk., w tem 797 Polaków. Poczta, telegraf. W pobliżu znajduje się kilka źródeł słonych.

Tu należą dwie polskie osady: **Laurenka** i **Dunawiec**; w obu są rz. k. kaplice, szkoły ludowe z językiem wykładowym polskim oraz czytelnie polskie T. S. L. W Laurence jest duży „Dom Polski“, w któ-

rym mieści się czytelnia, polska kasa Raiffeisenowska i kobieca organizacya T. S. L.

Bobowce (Bobestie), wieś nad potokiem Hlinicą, 2344 mieszk., w tem 51 Polaków. Poczta, telegraf. Miejsce odpustowe wraz ze studnią, której woda uchodzi za cudowną. Niegdyś był tu klasztor gr. or.

Broszkowce stare (Altbroschkoutz), wieś, 3047 mieszk. w tem 51 Polaków.

Broszkowce nowe (Neubroschkoutz), wieś, 1609 mieszk., w tem 33 Polaków.

Budyńce (Budenitz), wieś, 1171 mieszk., w tem 29 Polaków. Kaplica rz. kat.

Czyresz (Cziresz), wieś 1254 mieszk., w tem 175 Polaków. Poczta, telegraf.

Czudyn, wieś, 3167 mieszk., w tem 60 Polaków. Poczta, telegraf, stacya kolejowa, kaplica rz. kat. Polska kasa Raiffeisenowska (zał. 1912) z kapitałem obrotowym 27.719 kor. i majątkiem własnym 743 kor. Czytelnia polska T. S. L. Kobieca organizacya T. S. L.

Dawideny, wieś, 3653 mieszk., w tem 346 Polaków. Poczta. Obok przysiółek

Dawideny - Nowy Zrąb, zamieszkały przeważnie przez Polaków. C z y t e l n i a p o l s k a T. S. L. Szkoła ludowa z językiem wykładowym polskim. Polska kasa Raiffeisenowska (zał. r. 1912) z kapitałem obrotowym 26.517 kor. i majątkiem własnym 1.979 kor. Kobieca organizacya T. S. L.

Huta stara (Althütte), wieś nad potokiem Zubrowicą, 1345 mieszk., w tem 207 Polaków. Kościół rz. kat., składnica pocztowa. Istniała tu dawniej huta szklana. **Czytelnia polska** T. S. L. Polska kasa Raiffeisenowska (zał. r. 1909) z kapitałem obrotowym (w r. 1912) 40.000 kor. i majątkiem własnym 2.000 kor.

Huta nowa (Neuhütte), wieś, 676 mieszk., w tem 2 Polaków.

Idzesztie, wieś, 2735 mieszk., w tem 5 Polaków. Poczta, telegraf.

Jordanesztie, wieś, 2140 mieszk. 31 Polaków. Składnica pocztowa.

Karapczyjów nad Seretem (Karapcziu) wieś, 1422 mieszk., w tem 16 Polaków Poczta, telegraf, stacya kolejowa. **Czytelnia polska** T. S. L.

Komaresztie, wieś, 1705 mieszk., w tem 61 Polaków.

Komaresztie Słobodia, wieś, 1372 mieszk., w tem 42 Polaków. Poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Korczesztie, wieś 1462 mieszk.

Krasna Ilski, wieś, 2593 mieszk., w tem 19 Polaków. Poczta, telegraf.

Krasna Putna, wieś, 1756 mieszk., w tem 28 Polaków. Od r. 1803 istniała tu huta szklanna; dziś zaniechana.

Kupka, wieś, 2125 mieszk., w tem 18 Polaków. Poczta, przystanek kolejowy.

Panka, wieś, 2339 mieszk., w tem 319 Polaków. Poczta, przystanek kolejowy, kaplica rz. kat. Prywatna szkoła ludowa z językiem wykładowym polskim. Czytelnia polska T. S. L. Polska spółka drenarska.

Piotrowce nad Seretem (Petroutz), wieś, 4391 mieszk., w tem 135 Polaków. Poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Czytelnia polska T. S. L., zał. w r. 1907. Polska Spółka drenarska. Kobięca organizacya T. S. L.

Presekareny, wieś, 964 mieszk. w tem 23 Polaków. Przystanek kolejowy.

Ropcze, wieś, nad Seretem, 2674 mieszk., w tem 50 Polaków. Poczta, telegraf, przystanek kolejowy.

Suczaweny, wieś, 1029 mieszk. Składnica pocztowa.

Żadowa, wieś nad Seretem, 5123 mieszk., w tem 369 Polaków. Poczta, telegraf, stacya kolejowa, tartak parowy, kaplica rz. kat. Czytelnia polska T. S. L. Szkoła ludowa z językiem wykł. polskim. Polska kasa Raiffeisenowska (zał. r. 1909) z kapitałem obrotowym (w r. 1912) 9.138 kor. i majątkiem własnym 1.217 kor. Kobięca organizacya T. S. L.

Powiat Suczawski

obejmuje tylko jeden okręg sądowy Su - c z a w ę z ludnością 66. 408 dusz (a mia-

nowicie 46.529 Rumunów, 11.723 Niemców i Żydów, 6.327 Rusinów, 1.636 Polaków, 169 Węgrów i 24 Słowaków; wedle wyznania: 5,278 rz. kat., 1.026 gr. kat., 41 orm. kat., 51.470 gr. or., 228 orm. or., 1.609 ewang., 560 lipow. i 6.614 izrael.

Suczawa, miasto leżące tuż nad granicą rumuńską na wzgórzu, po prawym brzegu rzeki Suczawy, jest jedną z najstarszych miejscowości Bukowiny, sięga bowiem do 12 wieku wstecz; 11.314 mieszk., w tem 749 Polaków.

Kościół i parafia rz. kat., starostwo, sąd okręgowy i powiatowy, inspektorat podatkowy, poczta, telegraf, stacya kolejowa, gimnazjum, liceum żeńskie, szkoła muzyczna, szereg cerkwi gr. or. o nader oryginalnej architekturze, wśród których wyróżnia się szczególnie cerkiew „Miroutz“, w której odbywały się niegdyś koronacje wojewodów mołdawskich, oraz cerkiew św. Jerzego, gdzie spoczywają zwłoki św. Jana z Nowi. Towarz. bratniej pomocy i Czytelnia polska. Kilka szkół ludowych. W męskiej i żeńskiej szkole ludowej niemieckiej udzielaną jest nauka języka polskiego jako przedmiotu. Polska kasa Raiffeisenowska (zał. w. r. 1909) z kapitałem obrotowym 25.000 i majątkiem własnym wartości 1000 koron.

Obok wznoszą się ruiny książęcego zamku, tej „opuszczonej królowej, co się

cicho żali nad brzegami Suczawy. Połysk jej purpurowy zbladł... Nie masz tu już owych pochodów książąt z dumną świtą; żadnych poselstw Tatarów, Węgrów, Polaków, Turków i Niemców; dawno już zeszli aktorzy z tej sceny. Szumne uczty i wesołe biesiady, śmiech i płacz, zdruzgotanie serc i duchów, mordy i zbrodnie, złotem, klejnotami i kosztownymi materiami i szatami przepełnione komnaty. To wszystko minęło, minęło, jakoby nigdy nie było!" (Wickenhauser.)

Suczawa składa się ze śródmieścia oraz przedmieść Stare-Ickany, Szeptelicz, Kut i Zamka.

Suczawa, niegdyś zamożna stolica Mołdawii, oborną uzbrowona twierdzą, jest najgodniejszą uwagi z wszystkich historycznych miejscowości Bukowiny. Patrząc na ten gród starożytny, nie można się wstrzymać od jakiegoś rzewnego uczucia i ubolewania, od smętnych wspomnień, związanych z tem miastem, które obejmowało niegdyś w swych murach przeszło 40 cerkwi i kościołów oraz 1600 domów, stawało dzielny opór nieprzyjacielowi, było świadkiem wielu ważnych zdarzeń, jaśniało w książęcej mitrze gospodarów, wielokrotnie zniszczone i spalone odradzało się z popiołów, rozwijało pewien przepych i świetność, a dziś, będąc na drodze upadku, ze skromnego żyje handlu i historycznej spuścizny.

Założycielem Suczawy miał być, wedle podania, Dragosz. Historycy zaś przypisują założenie Suczawy wojewodzie Jerzemu Koriatowiczowi, około r. 1374. Pierwszą wzmiankę historyczną o niej spotykamy w r. 1388, w którym to czasie wojewodowie mołdawscy przenieśli tu swą rezydencję.

W pierwszych już latach istnienia swego musiały warowni ściany być świadkami straszliwego końca ich twórcy, zgłodzonego zdradziecko przez własnych poddanych, a krwawy ten wypadek zda się przepowiadał ów długi szereg klęsk i nieszczęść licznych, jakie przez wieki następne spadały bez przerwy na twierdzą i miasto. Na klęski dalsze nie trzeba było długo czekać, albowiem wkrótce, gdy się ważyły losy gospodarów i rozstrzygało donośne pytanie, czyli węgierskim, czy też polskim królom ma wojewoda składać hołd poddaństwa, zaś król Jaggiełło obmyślał w Suczawie (17 marca 1390) środki obrony przeciw królowi Węgier Zygmunтови, podstąpił Zygmunt pod mury stolicy, która zawdzięcza swoje ocalenie jedynie temu, iż gospodar Stefan obiecał poddać się pod zwierzchność Węgier. Po dłuższych sporach między węgierską a polską koroną o zwierzchnictwo nad Mołdawią przechyliła się szala na korzyść ostatniej.

W r. 1409 zakładają w Suczawie gr. or. arcybiskupstwo i odtąd staje się miasto

środkowym punktem ruchu kościelnego na Mołdawie^{*)}). Jeszcze bardziej ożywia się ruch w mieście za czasów wojewody Aleksandra Dobrego (1401—1433), który przeprowadzając organizację handlu mołdawskiego, nakłania kupców do zakładania w niem sklepów i składów handlowych i nadaje kupcom lwowskim ustawę celną w r. 1407, którą tymże znakomite korzyści handlowe w granicach jego państwa przyznane zostały. Te okoliczności przyczyniły się do prędkiego rozkwitu Suczawy.

Aleksander Dobry dotrzymywał w początkach swego panowania rzetelnie obowiązku stosunku lennego do Polski, a w r. 1415 nawet osobiście w Sniatynie złożył królowi polskiemu Jagielle przysięgę wierności i posłuszeństwa.

Jagiełło w zamian obsypywał Aleksandra wieloma łaskami. I tak dał mu w lenno zamki ziemi podolskiej: Cecini, Chmielów, Niamc ze swymi powiatami, dał mu za żonę stryjeczną swą siostrę Ryngałę i odpierał skutecznie ataki cesarza Zygmunta, na całość jego państwa wymierzone, narażając się na zemstę potężnego sąsiada. Oprócz tego wydał za najstarszego syna Aleksandrowego-Éliasza-

^{*)} Zob. W. Schmidt: *Suczawas historische Denkwürdigkeiten*, Czern. 1876. i Wał. Ćwik „Bukowina“.

Maryę, siostrę rodzoną czwartej swojej żony Zofii, tak, że dwory: krakowski, wileński i suczawski stanowiły prawie dwór jeden, obejmowały jedną rodzinę. Pomimo tego Aleksander w sporze między Jagiełłą a Swidrygajłą przerzucił się na stronę tego ostatniego i przekupiony jego podarunkami, najechał zbrojnie r. 1431. Pokucie i ziemię Halicką, został jednak przez Polaków pod wodzą Buczackich wyparty i u samej granicy mołdawskiej na głowę pobity.

Następca zmarłego r. 1432. Aleksandra, wojewoda Stefan, poddał się pod opiekę koronie polskiej, akt zaś jego hołdu odbył się w Suczawie.

Dalsze lata są ciągiem sporów dynastycznych między hospodarami Stefanem, Eliaszem (złożył hołd królowi Władysławowi Warneńczykowi we Lwowie 29 września 1436 r.), Romanem, Piotrem, Aleksandrem i Bogdanem. Aleksander z matką uciekli do Polski, do króla Kazimierza Jagiellończyka, prosząc o pomoc. Król wysłał wojsko swe pod dowództwem Jana Oleskiego z Sienna. Ten wkroczywszy do ziemi mołdawskiej, zajął główne zamki: Suczawę, Chocim i Niamc, zmusił Bohdana do ucieczki i oddał zdobyty kraj Aleksandrowi II. Po odejściu wojska polskiego zawitał jednak Bohdan niespodzianie w kraju, zniewolił Aleksandra do

ucieczki i po nieudanej powtórnej wyprawie wojska polskiego do Mołdawii, gdy wszyscy trzej wodzowie: Piotr Odrowąż, Mikołaj Porawa i Michał Buczański okupili śmiercią zwycięstwo pod Krasną, utrzymał się ostatni na tronie.

Tymczasem zjawił się nowy pretendent Piotr, zaprosił Aleksandra do pomocy przy obaleniu z tronu Bohdana, zgładził tego ostatniego obok Suczawy, łamiąc zaś równocześnie umowę z przybyłym do Suczawy w otoczeniu małego orszaku Aleksandrem, wystąpił zbrojnie przeciw niemu i ścigał go do granic polskich. Król Kazimierz porучzył kilku małopolskim panom staranie o uspokojenie Mołdawii, a ostatecznym rezultatem tych zapasów o tron wołoski była śmierć Aleksandra, otrutego przez własnych poddanych r. 1455. i wyzucie Piotra z państwa r. 1457 przez Stefana Wielkiego.

Rządy Stefana Wielkiego były jednym ciągiem potyczek, walk i bitew, którymi starał się utrwalić swą niezawisłość. Na czele bitnych hufców przebiegał Stefan kraj swój od końca do końca, wpadał w graniczne ziemie i wśród z odmiennem szczęściem zwodzonych przygód zdobywał imię i rozgłos. Sprzątnął niebezpiecznego wojewodę Piotra, rozgromił Węgrów, wypędził Raduła z Bukaresztu, zhołdował multańską krainę i sposobił się do wiel-

kiej rozprawy z Turkami, gdy ci żądali oddania Killi, Białogrodu i wypłacenia haraczu, a nie wskórawszy nic, z olbrzymią wkroczyli armią w jego posiadłości. Jaki koniec miała dla Turków ta wyprawa, niech stwierdzą usypane z kości ich mogiły, niech poświadczą trofea, któremi zwycięski Stefan obdzielił papieża i królów Polski i Węgier.

Rozsrożony Mahomet nową otrąbić kazał wyprawę i sam stanął na czele niezliczonych zastępów, którymi po długich utarczkach przemógł oddziały Stefana r. 1476 i zalał kraj opustoszały. Zwycięzki pochód Mahometa straszliwą odbił się łuną po nad Suczawą, nie zdołał jednak ukorzyć dzielnych obrońców twierdzy i popłynął jak nawałnica po za Dniestrowe brzegi.

Zaledwie Suczawa zdołała podnieść się po pożarze, gdy sułtan turecki Bajazet, pustosząc r. 1484 ziemię mołdawską, nową zgotował jej ogniową klęskę. Długo gospodarował Turczyn po dzielnicy Stefana, zanim tenże, złożywszy koło Piadyk pod Kołomyją hołd Kazimierzowi Jagiellończykowi r. 1485., otrzymał posiłki polskie i przy ich pomocy, trapiąc i gromiąc, zniewolił najeźdźców do odwrotu.

Roku 1486 pochłonął znów ogień, przez węgierskie podłożony zastępy, domy

Suczawy, a Stefan odwzajemnił się nieprzyjaciółom, pobiwszy ich obok Skieji.

Nadszedł rok 1497. Król Kazimierz zstąpił do grobu, a syn jego Jan Olbracht, objawszy po nim władzę, postanowił zając Mołdawię dla brata Zygmunta. W czerwcu wyruszył Olbracht ze Lwowa z licznem wojskiem pod Suczawę i rozpoczął długie i żmudne oblężanie, przeplatane szturmami i odpędzaniem podjazdów Stefana, który nie mogąc stanąć w otwartem polu, utrudniał dowóz żywności dla ludzi i koni. Pięć tygodni broniła się dzielnie załoga w Suczawie, naprawiała wyszczerbione mury i do nowego stawiała oporu, aż za pośrednictwem Władysława, króla Czech i Węgier, nastąpił rozejm i powrót wojska polskiego do domu.

Syn Stefana, Bohdan, najechał r. 1509 posiadłości polskie, zniszczył Kołomyję, zdobył Halicz, spalił Rohatyn, skąd uwiózł do Suczawy słynnej wielkości dzwon kościelny i oblęgał przez trzy dni Lwów, gdzie własnoręcznie wysadził w powietrze jedną z bram miejskich.

W celu powetowania szkody wyrządzonej dzierżawom koronnym, wkroczył z rozkazu króla Zygmunta Kamieniecki na czele 60.000 zbrojnych do Mołdawii, pustosząc kraj cały przez trzy tygodnie. I znów Suczawy mury były oblęgane, lecz warownia zdołała się utrzymać. Podobny

wypadek powtórzył się r. 1537., gdy wysłane ku obronie granic polskich przeciw gospodarowi Petryle chorągwie zaciężne podczas podjazdowych wycieczek dotarły do Suczawy.

Wkrótce potem w r. 1538 wkroczył sułtan Sulejman do Mołdawii, zdobył, zrabował i spalił Suczawę, a gdy wojewoda Petryło uszedł do Węgier, zwołał do Suczawy zgromadzenie bojarów i mianował hospodarem wybranego przez nich Stefana VII. Dwuletnie przeszło rządy Stefana smutny miały dla niego koniec, gdyż urażeni i gnębieni bojarowie zawiązali spisek, a uzbroiwszy swe sługi, wpadli do komnat suczawskiego zamku i zamordowali w łóżku hospodara r. 1540.

W dwanaście lat po tym wypadku zginął z rąk własnych poddanych r. 1552. sturczony wojewoda Stefan VIII., ostatni potomek po mieczu dynastji Dragosza, a Paweł Secygniowski wprowadził z rozkazu hetmana Mikołaja Sieniawskiego nowego hospodara Aleksandra do Suczawy i osadził na tronie jako lennika polskiego.

W r. 1561 dziwna występuje postać na widownię wypadków. Jakób Heraklides — to syn majtka greckiego z wyspy Samos czy Kreta, pisarz w bibliotece watykańskiej, pokojowiec cesarza Karola V., gość dworów polskich. Zyskawszy pomoc młodego Olbrachta Łaskiego, który tchnąc

żądzą przygód i niebezpieczeństw, z zamiarem wzmocnienia wpływu Polski na Mołdawię oddał mu do dyspozycji siebie i swe skarby, wkracza Jakób na czele hufców rozlicznych narodów w dzielnicę Aleksandra, wypłasza go z Suczawy, każe się koronować z wielką pompą w kościele metropolitalnym, zaprowadza ulepszenia w rządach, niebawem jednak ciemieży lud i wywołuje rokosz poddanych. W chwili, gdy zamyśla o ślubach małżeńskich z Krystyną, córką kasztelana krakowskiego Marcina Zborowskiego, zostaje po trzymiesięcznem oblężeniu w Suczawie zmuszonym przez Tomzę do oddania mu władzy, i ginie po hardej odpowiedzi r. 1563 z rąk Tomży i mściwych Mołdawian.

Po krótkich rządach Tomży, straconego we Lwowie, wrócił do steru Aleksander, a zaprowadzając rozliczne reformy, przeniósł stolicę Mołdawii z blizkiej polskim granicom, a zatem dostępnejszej polskiemu wpływowi Suczawy, do odleglejszych Jass.

Bohdan, syn Aleksandra, zięć Jana Tarły, chorążego lwowskiego, na którym wygasła żeńska linia panujących z rodziny Dragosza, zniewalał gwałtownymi środkami zamieszkałych w Suczawie, Botuszanach, Wasłui i t. d. Ormian do przyjęcia schizmy, wypędzał nieugiętych z kraju i burzył ich siedziby. Wyzuty z państwa r. 1572 przez

Iwonię, nadaremnie usiłował odzyskać tron przy pomocy dzielnego hetmana Mikołaja Mieleckiego.

Iwonia — to znów zagadkowa osobistość. Wedle powszechnej wieści, szlachcic z Mazowsza, poturczony w niewoli, z handlu bogacz, ulubieniec sułtański, basza turecki, potem pogromca Osmanów, znów chrześcianin, zdradzony, pojmany r. 1574, ginie z podniesionem czołem śmiercią bohatera chrześcijańskiego.

Zwycięzca Iwonii, wojewoda Piotr, ustępuje r. 1577 miejsca również tajemniczej postaci. Jest nią Iwan Podkowa, młojec Siczy dniewprowej, pragnący wznowić walkę o wyjarzmiienie Mołdawii od Turków. Nieszczęśliwa ofiara swych porywczych zamysłów, schwytana przez Polaków, pragnących zachować pokój z sułtanem, daje głowę pod miecz katowski na rynku lwowskim.

Piotr wrócił wprawdzie do rządów, lecz gdy niebawem kozacy wprowadzili do Mołdawii Aleksandra, brata Podkowy, musiał po raz wtóry uchodzić z kraju. Aleksander, pojmany przez Turków, zginął na polu, sułtan zaś oddał rządy Sasowi Jan-kule, którego los nie był lepszym od losu poprzedników. Naraziwszy sobie króla Stefana Batorego, schwytany podczas ucieczki do Węgier przez Mikołaja Jazłowieckiego, został ściętym we Lwowie r. 1582.

Zygmunt III obchodził właśnie w Krakowie r. 1595 huczne chrzciny syna Władysława, gdy się dowiedział Zamojski, czuwający z wojskiem kwarcianem na Podolu, że Mołdawianie niezadowoleni z wojewody Rozwana, następcy hospodara Arona, i że sułtan Mahomet zamyśla zagarnąć całkowicie ich ziemię. By temu przeszkodzić, wyruszył Zamojski ku Prutowi, osadził na tronie zaszczyconego indygenatem polskim zacnego Jeremiego Mohilę, pokonał opornujących temu Turków i Tatarów pod Ceorą, zostawił część wojska Mohile i ciągnął z resztą do domu, gdy został napadniętym przez Rozwana na czele uzbieranych w Węgrzech oddziałów. Obok Suczawy przyszło do bitwy, w której polskie wojsko, pomimo mniejszej liczby, rozgromiło zupełnie zastępy Rozwana. Sam Rozwan schwytany skonał na polu z rozkazu Mohiły.

Nie na długo ucichła jednak wojenna wrzawa w okolicach Suczawy. Michał, wojewoda Multan, zamierzając Mołdawię i Siedmiogród wcielić pod swe berło, wkroczył w ziemię Mohiły i stoczył z nim pod Suczawą zwycięską walkę r. 1599. Gdy w dodatku najechał Michał i Pokucie, wyruszył i Zamojski z Żółkiewskim przeciw nieprzyjacielowi, podążył za pokonanym w kraj mołdawski, obległ Suczawę 17 września 1600 i osadził na tronie Szymona Mohilę, brata Jeremiego.

Podczas gdy Zygmunt III opierał się przy swych prawach do korony szwedzkiej i pragnął wynieść syna na carstwo moskiewskie, spieszyli możnowładcy Rzeczypospolitej, niepomni na potęgę Osmanów, gospodarować dalej w mołdawskiej ziemi. Nieszczęśliwa wyprawa Stefana Potockiego r. 1612, zięcia Jeremiego Mohiły, w której Potocki przypłacił swój zamiar więzieniem w Jedykule, śmiała wycieczka Michała Wiśniowieckiego i Samuela Koreckiego r. 1615 na własną podjętą rękę, następnie uciążliwy układ Żółkiewskiego z Turkami pod Buszą r. 1617, w końcu okropny wynik cecorskiej przygody r. 1620, do której skusiły Polaków fałszywe obietnice hospodara Kaspra Gracyana, okryły całą Polskę żałobą, a Mołdawię, z dawien dawna mogiłnikiem Polaków zwana, była ową krainą, przez którą przechodziły rozbijające hordy Turków i Tatarów, na której świeże rosły mogiły.

I nastąpiły dni bolesnych prób i doświadczeń, dni straszliwych przejść i zdarzeń, które pomimo dzielnych rządów króla Władysława IV wstrząsnęły podwalinami Rzeczypospolitej. Nowy a zacięty wróg Polski, Bohdan Chmielnicki, wyłonił się w zaporoskiej Siczy i w spółce z Tatarami przeciągał, jak huragan, po polskich dzierzawach.

W Mołdawii panował wówczas Bazyl Lupul, indygena polski, skoligacony

z domem Radziwiłłów, ojciec powabnej i niezwykle posażnej Rozandy^{*)}. Upojony szczęśliwym przebiegiem swych przedsięwzięć, marząc o gospodarstwie mołdawskiem i o skarbach Lupula, zażądał Chmielnicki ręki Rozandy dla swego syna Tymoszka, a otrzymawszy odmowną odpowiedź, wpadł do Mołdawii. Wtedy między innemi miastami i gród suczawski spalony i zrabowany r. 1650., uczuł twardą rękę Chmielnickiego, Bazyli zaś, widząc zniszczenie całego województwa, przystał na żądanie jego. Po dłuższem, bezowocnem wyczekiwaniu na przyjazd narzeczonej, wyruszył Tymoszko po nią osobiście na czele kozactwa w granice państwa Lupula, wyciął w pień, przy pomocy Tataków, pod Bałowem r. 1653 zastępujące mu drogę oddziały polskie Kalinowskiego, zniewolił Rozandę do zawarcia ślubów i ułożył z teściem Bazyliem plan wydarcia sąsiednich Multan wojewodzie Radułowi. Wywiązała się z tego długa wojna, w której Suczawa ważną odegrała rolę.

Obleżony tamże przez nieprzyjaciół i przysłane im w pomoc oddziały polskie Tymoszko wraz z żoną, świekrą i skarbami teścia bronił się długo i zacięcie. Grały armaty sprzymierzonych, burzyły wały, rujnowały mury; oblegający przy-

^{*)} Zob. S z a j n o c h a: Szkice historyczne IV.

puszczali szturmy, oblężeni w wycieczkach siekli, mordowali i zabierali z sobą schwytanych wrogów. Wtem spadł na kozaków grom niespodziewany. Zbieg ich, przeszedłszy do polskiego obozu, wskazał puszkarzom niski, zielony namiot Tymoszka. Strzał puszkarza, zgruchotałszy wóz obok namiotu, odłamkiem osi roztrzaskał czaszkę kozackiego wodza. Następca Tymoszka, Fedorowicz, poddał Suczawę na imię polskiego króla, a piękna Rozanda, mieszkając później w Niamc, została podczas walk z Turkami zabita przez chciwych łupów mołojców kozackich.

Kiedy Jan III Sobieski po świetnem zwycięstwie chocimskim został ogłoszony królem, odłożył koronację na później, sam zaś prowadził dalszą walkę z Turkami i zniewolił baszę Ibrahima r. 1675 do spieszego odwrotu na Wołoszczyznę. Jeden z wysłanych w kraj mołdawski oddziałów przekroczył Dniestr, spalił Suczawę i osadził zamek najemnym zaciągami r. 1674, który bronił go przeszło rok cały. Po oddaniu twierdzy wojewodzie, kazał ją także podpalić i prochem wysadzić w powietrze.

By skruszyć do reszty pokonaną pod Wiedniem r. 1683 potęgę Mahometan i odzyskać wpływ Polski na księstwo Mołdawskie, wyruszał Sobieski po kilkakroć w ich dzielnice. W jednym z tych pocho-

dów r. 1686 spalił Suczawę, w drugim r. 1691 zajmując miasto, otoczył murem i wałem ormiański kościół św. Aksentego, leżący za miastem na wzgórzu. Skoro ustąpił, nazwali Wołosi od polskiego słowa „zamek“ kościół na owym miejscu zbudowany „Zamka“ i dziś jest jeszcze miejsce to najulubieńszym spacerem mieszczan suczawskich.

Gdy Suczawa dostała się pod panowanie austriackie, pozostały w niej tylko słabe szczątki dawnej świętności. Z dawnego zamku książęcego sterczą dziś tylko ruiny. Z czterdziestu murowanych i wielu drewnianych cerkwi, które zdobiły niegdyś stolicę arcybiskupią, pozostała jeszcze spora liczba, lecz arcybiskupstwo przeniesiono już przed trzema wiekami do Jass. W cerkwi gr. or. św. Jerzego przechowują relikwie Jana Nowi, wedle podania świątobliwego kupca z Białogrodu (Akermanu), zamordowanego r. 850 przez niewiernych za cześć gorącą dla nauk Chrystusa. Ciało jego za panowania Aleksandra Dobrego z Carogrodu do Suczawy, stąd zaś za rządów Stefana Wielkiego do Jass sprowadzone, wywiezione zostało w czasie tatarskich napadów r. 1682 przez metropolitę Dosofteja do Polski. Tu przechowano je najpierw w Stryju, później w Żółkwi aż do czasów cesarza Józefa II, który na usilne prośby Mołdawian re-

likwie napowrót do Suczawy przewieść rozkazał r. 1783.

W świątyni tej wryli nożami, a może krzywemi szablami nieodstępni towarzysze Sobieskiego na ścianach swe nazwiska.

Bogaty handel przypominają dziś tylko rozległe piwnice, ciągnące się pod miastem. Do osobliwości miasta należy przedewszystkiem jeszcze w r. 1551 zbudowany ormiański kościół św. Aksentego oraz były ormiański klasztor Haczgadar, założony w r. 1593. Z kościołów rz. kat. jest obecnie tylko jeden; wizytator apostolski Bandini pisze w r. 1646 w swem sprawozdaniu de propaganda fide, że „kościółów katolickich jest dwa, niegdyś było więcej“.

Na uwagę zasługuje okazały „Dom Polski“ z piękną salą teatralną, zbudowany r. 1907 dzięki niestrudzonym zabiegom dzielnych patryotycznych jednostek.

Bałaczana, wieś, 2709 mieszk. Poczta.

Bossancze, wieś, 5833 mieszk., w tem 275 Polaków. Poczta telegraf.

Na terytoryum gmin Bossancze i Suczawa leży osada polska „**Bułaje**“, założona w r. 1835. Dwuklasowa szkoła polska; Czytelnia polska T. S. L.

Osadnicy — to Mazurzy z okolic Rzeszowa i Kolbuszowy w Galicyi zachodniej, naród roboczy, zapobiegliwy, w nędzy zahartowany. Mimo obcego i wcale nie życliwie im usposobionego otoczenia oparli

się dotąd całą siłą wpływom obcej im kultury i w walce z ciężkimi warunkami nie zapomnieli języka ojczystego. Zatracili jednak wspaniały pod względem etnograficznym strój, gromadzki obyczaj, wiele z wrodzonego pędu do nauki i oświaty.

Jest to znamiennym objawem u naszych Mazurów, że — odmiennie od polskich górali — wolą się ubierać w jakąś żydowską tandetę, aniżeli w suknie z materii wyrobu domowego. Jeżeli się któremu z nich jeno uda wytargować jakiś stary kabat wojskowy, albo jakiś przestarzały tużurek, a do tego kauczukowy kołnierzyk i mankiety, wtedy to mniema, iż stał się nagle czemś lepszym, czemś wyższym od innych rolników wiejskich. A tu przeciwnie! Rolnik rumuński spogląda z pogardą i politowaniem na takiego człowieka, jak na jakiegoś cygana. Zamożniejszy zaś osadnik polski, zwłaszcza w młodszym wieku, czuje tę pogargę ze strony swoich sąsiadów rumuńskich i przybiera, aby się im przypodobać i udział brać w ich zabawach i tańcach, ich stroje, ich mowę, a nareszcie i ich wiarę.

Bunesztie, wieś, 326 mieszk. Urząd cłowy.

Bunińce, wieś, 885 mieszk., w tem 17 Polaków.

Chiliszeny, wieś, 348 mieszkańców.

Danila, wieś, 933 mieszk., w tem 2 Polaków.

Gaureni, wieś, 290 mieszk.

Hatna, wieś nad Suczawą, 2596 mieszk., w tem 12 Polaków. Poczta, telegraf, stacya kolejowa.

St. Illie, wieś, 1833 mieszk., w tem 75 Polaków.

Tu zbudował wojewoda Stefan W. r. 1457 klasztor gr. or.

Ipoteszcie, wieś, 1788 mieszk.

Ickany-Dworzec (Itzkany-Banhof), wieś nad Suczawą, nad samą granicą rumuńską, 1674 mieszk., w tem 215 Polaków. Kaplica rz. kat., poczta, telegraf, wielki dworzec kolejowy, urząd cłowy, komisaryat policyi nadgranicznej.

W miejscowej szkole ludowej uczą języka polskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego. Czytelnia polska i dom ludowy T. S. L.

Założenie Ickan sięga czasów Drago-sza, założyciela Mołdawii. Historycy Ureke i Kostin opowiadają, że Dragoysz, przewódca Wołochów, mieszkających w Mar-maroszu, niezadowolony z węgierskiego panowania, wspólnie z nimi postanowił nowych poszukać siedzib. Było to w połowie 14 wieku, w roku 1342, wedle innych 1359. W tym celu pod pozorem polowania, w gronie 300 towarzy-

szy przebył Karpaty i dotarł do rzeki, nad którą, zabawiając się łowami, zabił tura. W pogoni jednak za nim ulubiona jego suka Molda utopiła się w owej rzece. Dragosz bolejąc nad jej stratą, od jej nazwiska nadał rzece nazwę Moldawy, a zachwycony pięknością okolicy w miejscu, gdzie padł tur, założył wieś Baureni (od wół, bour, tur, bawół) i głowę tego zwierzęcia przyjął za herb zajętego przez się kraju. Był on zupełnie bezludnym i dopiero zapuszczając się dalej, spostrzeżono wśród dębowych lasów wznoszący się słup dymu. Zbliżywszy się ku niemu, znaleziono płonące ognisko, a obok starego człowieka, zajętego przeglądaniem ulów. Zapytany, co by był za jeden, odpowiedział po rusku, że nazywa się Jacko i pochodzi ze Śniatyna, skąd wyszedłszy, wśród puszczy założył pasiekę i od tego czasu nikogo z ludzi nie widział. Dragosz oświadczył mu wtedy, że zajął już cały okoliczny kraj dla siebie, jemu jednak daruje przyległy obwód, pod warunkiem, że ściągnie doń osadników. Z wdzięcznością przyjął starzec darowiznę i czyniąc zadość żądaniu, przywołał swych współrodaków z okolic Śniatyna, poczem stałą założył osadę, którą od swego imienia nazwał Jackanami i stąd dzisiejsze Ickany, najstarsza bez wątpienia wieś na Bukowinie.

Ickany nowe (Neuitzkany), wieś, 761 mieszk., w tem 54 Polaków. Urząd cłowy.

Jakobeszcie także **Fogodisten**, wieś, 758 mieszk., w tem 15 Polaków i 165 Węgrów, osiadłych tu r. 1777.

Kalinowce (Kalinestie) **Jenaki**, wieś, 722 mieszk.

Kalinowce (Kalinestie) **Kuparenko**, wieś, 1375 mieszk.

Komaneszcie, wieś, 1502 mieszk., w tem 13 Polaków. Poczta, przystanek kolejowy.

Kostina, wieś, 1534 mieszk.

Lipoweny, najdawniejsza w kraju osada lipowańska, założona w r. 1770, 518 mieszk.

Lisaura, wieś, 720 mieszk.

Liteny, wieś, 938 mieszk. Poczta.

Ludihumora, wieś, 1086 mieszk.

Mereczej (Meretzei), wieś, 1757 mieszk., w tem 7 Polaków. Składnica pocztowa.

Mihoweny, wieś nad Suczawą, 1407 mieszk., w tem 112 Polaków.

Mitoka-Dragomirna, wieś, 3007 mieszk. Poczta, gr. or. klasztor bazyliański, kaplica rz. kat.

Cerkiew klasztorną wraz z klasztorem zbudował z ciosowego kamienia metropolita mołdawski Anastaży Krimka w r. 1602. W ćwierć wieku później otoczył cerkiew wojewoda mołdawski Miron Baranowski, wysokim murem obronnym. W onych cza-

sach, pełnych wojen i rozruchów, było to rzeczą konieczną; dlatego też widać przy wszystkich większych klasztorach na Bukowinie podobne mury. O ile przezorność taka była wskazaną, przekonali się mieszkańcy klasztoru w Dragomirnie w parę lat dziesiątek po zbudowaniu tegoż. Niezmierne bogactwa i bajeczny niemal przepych, jakim otaczał się wojewoda mołdawski Bazyli Lupul (1634—1654), skłoniły hetmana kozackiego Bohdana Chmie'ńskiego do starania się o rękę córki wojewody, pięknej Rozandy, dla syna swego Tymoszka. Gdy Lupul wzbraniał się za dość uczynić życzeniom hetmana, najechał tenże na czele swych Kozaków i Tatarów kraj i zabierał się do oblężenia Suczawy. Lupul musiał uciekać z miasta. Za jego przykładem poszło wielu zamożnych kupców — Suczawa była bowiem środkowym punktem rozległego handlu mołdawskiego — i skryło się za murami w Dragomirnie. Mury nie wytrzymały jednak oblężenia. Kozacy zdobywszy klasztor, zrabowali o-bok mienia prywatnego wszystkie skarby klasztorne. Podczas tego napadu zginęły wszystkie dokumenty i akta klasztorne, stając się prawdopodobnie pastwą płomieni. Wielkie zabudowanie klasztorne zbudowano w ubiegłym stuleciu kosztem gr. or. funduszu religijnego. Do osobliwości klasztoru należy także wielka płyta marmu-

rowa z napisem greckim, pochodzącym z czasów przedchrześcijańskich. Klasztor w Dragomirnie zamieszkują, podobnie jak dwa inne istniejące jeszcze na Bukowinie gr. or. klasztory w Putnie i Suczawicy, Bazylianie.

Grecko oryentalnych klasztorów żeńskich — z wyjątkiem świeżo przed paru laty założonego w Czerniowcach — nie ma obecnie na Bukowinie; istniały jednak dawniej za czasów panowania mołdawskiego. Po złączeniu Bukowiny z Austryą było w kraju 31 klasztorów. Zakonnicy, stojący zresztą na bardzo niskim stopniu oświaty, nie pojmowali ani racjonalnej uprawy ziemi, ani nie używali obfitych swych zasobów do podniesienia poziomu umysłowego. Braki te usunął cesarz Józef II., znosząc wszystkie klasztory, z wyjątkiem trzech wyżej wymienionych, i założył ze skonfiskowanych dóbr gr. or. fundusz religijny.

Zniesione klasztory istniały w następujących miejscowościach: męskie: Humora, Watra Moldawica, Solka, Woroniec, Łuka, Miresztie, St. Onufry, Ostra, Putylów, Ursoja, Zaharesztie, St. Ilie, Illiszesztie, Sadowa, Slatina, Willawcze, Samuszyn i Zwiniaczka; żeńskie: Piotrowce, Ickany, Mamajowce, Wyżnica i Wołoka.

Parhoutz, wieś, 1392 mieszk., w tem 2 Polaków. Poczta, telegraf, przystanek kolejowy.

Piotrowce (Petroutz), wieś, 3161 mieszk., w tem 32 Polaków. Poczta.

Reuseni, wieś, 757 mieszk.

Tu zamordowano w r. 1455 księcia mołdawskiego Bogdana.

Romanesztie, 825 mieszk. w tem 10 Polaków.

Russ-Monastiora, wieś, 958 mieszk. Składnica pocztowa.

Russ-Plawalar, wieś, 1167 mieszk.

Russ-Pojeni, wieś 263 mieszk.

Sekuriczeny, wieś, 219 mieszk.

Skeja, wieś, 1690 mieszk., w tem 9 Polaków.

Słobodia (także Untermilleschoutz), wieś, 541 mieszk., w tem 2 Polaków.

Sołoniec (Solonetz) wieś, 1075 mieszk.

° **Strojesztie**, wieś, 2320 mieszk., w tem 11 Polaków. Składnica pocztowa.

Teszowce (Teschoutz), wieś, 855 mieszk.

Theodoresztie, wieś, 1320 mieszk., w tem 17 Polaków. Poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Uidesztie, wieś, 2061 mieszk., w tem 2 Polaków. Poczta.

Z początkiem 17 wieku istniała tu kolonia węgierska. W pobliżu znajduje się polana leśna, nazwana Rakowa, na której miało się odbyć starcie między wojskami mołdawskimi a węgierskimi.

Zacharesztie, wieś, 1190 mieszk., w tem 2 Polaków.

X. Powiat Waszkowiecki

obejmuje 2 okręgi sądowe t. j. 1) **Stanowce** z ludnością 18.989 (a mianowicie: 16.212 Rusinów, 2380 Niemców z Żydami, 233 Polaków, 160 Rumunów i 4 Słowaków; wedle wyznania: 349 rz. k. 112 gr. k., 5 orm. k., 16.207 gr. or. 138 ewang. i 2.190 izrael.) i 2) **Waszkowce** z ludnością 23.263 dusz (a mianowicie: 3.245 Niemców z Żydami, 1.467 Polaków, 18.458 Rusinów, 82 Rumunów; wedle wyznania: 1.537 rz. k., 372 gr. k., 104 orm. k., 18.095 gr. or., 19 ewang., i 3.160 izrael.)

1. Okręg sądowy Stanowce.

Stanowce dolne (Unter-Stanestie), wieś, 3.606 mieszk., w tem 153 Polaków. Sąd powiatowy, urząd podatkowy, poczta, telegraf, kaphica rz. k.

W pobliżu znajdują się uroczyska (Tumuli), z których wnioskować można, że niegdyś istniała tu prastara osada.

Berbesztie, wieś, 2021 mieszk., Poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Draczyńce (Draczynetz), wieś, 3627 mieszk., w tem 18 Polaków. Poczta, telegraf.

Hlinica, wieś po prawym brzegu Prutu, 2200 mieszk., w tem 37 Polaków. Poczta,

telegraf. W miejscu mieszka wiele rodzin cygańskich, z których mężczyźni są zwołanymi muzykantami. W pobliżu znajdują się stare okopy t. zw. „Miserdziw-Zamki“, z czasów porzymskich.

Kabeszcie, wieś, 1035 mieszk.

Kalinowce (Kalinestie) nad Czeremoszem, wieś, 997 mieszk., w tem 13 Polaków.

Kustynce (Kostestie), wieś, 2540 mieszk. Składnica pocztowa.

Ostra, wieś, 275 mieszk., w tem 10 Polaków.

Stanowce górne (Ober-Stanestie), wieś, 1725 mieszk. Składnica pocztowa.

Wołoka nad Czeremoszem, wieś, 963 mieszk.

2. Okręg sądowy Waszkowce.

Waszkowce nad Czeremoszem, miasteczko, 5749 mieszk., w tem 952 Polaków. Starostwo, sąd powiatowy, urząd podatkowy, poczta, telegraf, stacya kolejowa, kościół i parafia rz. kat., prywatne gimnazyum z językiem wykładowym ruskim. Towarzystwo bratniej pomocy i czytelnia polska, mieszcząca się w okazałym „Domu polskim“, zbudowanym staraniem ks. Marc. Zawadowskiego. Szkoła ludowa z językiem wykładowym polskim. Polska kasa Raiffeisenowska (zał. r. 1909) z kapitałem obro-

łowym (w r. 1909) około 100.000 kor. i majątkiem własnym wartości 5.000 kor.

Najdłuższy most drewniany nad Prutem, prowadzący do Załucza w Galicyi.

W Waszkowcach istniała od r. 1788 rządowa stadnina wojskowa, przeniesiona w r. 1812 do Radowiec.

Waszkowce należały niegdyś do Polski; wzmianka o nich znajduje się w dokumencie donacyjnym króla Władysława Jagiełły z r. 1433.

Baniłów ruski (Russisch Banilla) wieś, 5010 mieszk., w tem 246 Polaków, Poczta, telegraf, stacya kolejowa. Czytelnia polska T. S. L. Szkoła ludowa z językiem wykładowym polskim.

Baniłów Słobodia, nazwany także Pańska Dolina (Banilla-Slobodia), wieś, 1004 mieszk., w tem 24 Polaków. Przystanek kolejowy.

Czartorya, wieś, 766 mieszk., w tem 12 Polaków. Przystanek kolejowy. Okazały pałac, mieszczący w sobie internat dla niezamężnych panien fundacyi im. Rudkowskich.

Na podstawie dokumentu z 2 listop. 1463 r. darował Stefan Wielki Czartoryę jakiemuś Andrzejowi Czartoryskiemu.

Karapczyjów (Karapcziu) nad Czere-moszem, wieś, 5296 mieszk., w tem 178 Polaków. Poczta, telegraf. Czytelnia polska T. S. L.

Willawcze, wieś, 3760 mieszk., w tem 16 Polaków. Poczta.

O Willawczu jest zmianka w dokumencie Władysława Jagiełły z r. 1433.

Zamoście (Zamostie), wieś, 1678 mieszk. w tem 39 Polaków. Składnica pocztowa.

XI. Powiat Wyżnicki

obejmuje 2 okręgi sądowe t. j.

1) **Putylów** z ludnością 14.628 dusz (a mianowicie: 12.744 Rusinów, 1806 Niemców z Żydami, 64 Polaków, 7 Słowaków i 5 Rumunów; wedle wyznania: 141 rz. k., 325 gr. k., 2 orm. k. 12.403 gr. or., 16 ewang. i 1744 izrael.) i

2) **Wyżnica** z ludnością 40.834 dusz (a mianowicie: 30.035 Rusinów, 9.553 Niemców z Żydami, 1.121 Polaków 85 Rumunów i 40 Słowaków; wedle wyznania: 1.732 rz. k., 1276 gr. k., 34 orm. k., 28.179 gr. or., 592 ewang., 353 lipow. i 8.740 izrael.)

1. Okręg sądowy Putylów.

Storoniec-Putylów (Storonetz-Putilla), wieś, 2027 mieszk., w tem 32 Polaków. Poczta, telegraf, sąd powiatowy, urząd podatkowy.

W r. 1897 znaleziono tu około 100 sztuk monet rzymskich z czasów cesarstwa rzymskiego.

Miejscowość ta tworzy niejako centrum huculszczyzny bukowińskiej.

Kiedy po śmierci ostatniego samostnego księcia halickiego, Bolesława Trojdanowicza, Kazimierz, król polski, zajął Ruś halicką, zastał tę południową część księstwa prawie bezludną. Rusini bowiem usunęli się po większej części razem z resztkami pobitych Kumanów czyli Połowców przed srogimi Mongołami w góry, gdzie leży dziś Dołhopole, i powstała stąd nowa społeczność ruska z przymieszką kumańską, to jest Huculi, którzy tę nazwę właśnie z powodu tej przymieszki od późniejszych ich sąsiadów, Wołochów, otrzymali. Kumani zwani byli mianowicie Ucami, U c zaś z przydechem H i rodzajnikiem wołoskim u l wymawia się H u c u l, którą to nazwę, od Wołochów podaną, i inni przyjęli sąsiedzi.*). Nie twierdzimy tego z powodu samego tylko podobieństwa, raczej tożsamości nazw, ale przede wszystkim dla cech etnograficznych, wyróżniających ten ród od sąsiadujących z nimi Rusinów w tak wybitny sposób, że pomimo małych różnic w języku, szczególniej intonacyi, ród Huculów ani za czystych Słowian, ani za należących do szczepu indoeuropejskiego, za rolników, ale za potomków rasy turań-

*.) A. Morgenbesser: Przyczynek do dziejów Mołdawii.

skiej, za koczowników, za Azyatów uważać należy.

Te różnice rasowe uderzyły już uczonego Wincentego Pola,*) który o tem tak pisze:

„Hucuły mają wiele wspólnych cech z innymi góralami, ale mają też cechy im tylko właściwe. Rzutny, odważny na koniu wśród skał przepaścistych, czy na burzliwej wodzie, puszczając się na spławach z prądem rzeki, a wszystek konny, nie wyjąwszy nawet niewiasty — koń zaś Hucuła przypomina rasę konia wschodniego — lubo jak Hucuł nawykł do gór, zdaje się być pomimo tego przybyszem z dalekich stepowych okolic i to z krajów południowych. Hucuł nie nabrał jeszcze smukłego wzrostu od gór, — rzadki człek rośły i smukły — przeciwnie ma on kształt i zwięzłość konnego człeka. Hodując trzody wielkie owiec na sprzedaż, chowa konia dla siebie i nierad go pozbywa, rodzi się prawie na nim. Nie żyje — jak wszyscy górale — chlebem owsianym, ale przez rok cały kukurudzą, zakupioną w równinach; ta okoliczność na pozór drobna, zdaje się być ważną, — jest to widocznie przybysz z e s t r o n dalekich — na sposób wschodni przy-

*) Czasopismo Zakładu Ossolińskich z roku 1847, tom I, str. 665 ff.

rządza baraninę, — nie jest rolnikiem wcale, tylko pastuchem osiadłym, a około nabiału chodzi zwyczajem ludów kaukaskich“.

„Cały przybór podróżny na koniu jest przyrządzony do trudnych przepraw i karawan, mających przebywać górskie pustynie. Nawet niewiasta przedzie i piasuje dziecko na koniu, a od wody i ognia począwszy, ma Hucuł wszystko ze sobą w swej podróży, którą rad odbywa gromadnie. To wszystko wskazuje na długie koczownicze życie tego rodu w przeszłości i dziwnie przypomina wędrowne ludy na wschodzie, u których stanem normalnym jest włóczęga“.

„Hucuł hoduje wielkie stada owiec, bo góry są suche, owca darzy się, a obszary górskie Hucułów są rozległe. Kraina jego dostarcza owiec dla całej dalszej góralszczyzny zachodniej i jest ojczyzną osobnego rodzaju, czyli raczej osobnej odmiany owiec. Sumy, które Huculi pobierają rocznie za sprzedaż tego towaru, są znaczne bardzo, i stąd to pochodzi, że mogą żyć przez rok cały ziarnem zakupionem, choć się sami nie trudnią rolnictwem, i to przypomina wschód, ale więcej jeszcze sposób przyrządzenia wełny na odzież, na piękne kilimki i wszelkie wyroby wełniane. Potrzeba i zamięłowanie

w pięknych burkach, kocach i kilimkach zasługuje tu na uwagę. Sztuka farbiarska, rodzaj tkanin wełnianych i wzory, kwiaty, pasamony, kratki i t. d. na tych fabrykach domowych wyrabiane, dobór nakoniec pewnych tylko i zawsze tychsamyh kolorów — to wszystko stoi tu wyżej, niż gdziekolwiek w kraju naszym, i jest niejako tylko rozbiściem jakiejś wysokiej cywilizacyi, którą się ten cały ród przejął przed wieki, której szczątki przechował tradycyjnie po dziś dzień. Zamiatowanie dywanów i kobierców jest rzeczą wschodnią, a wzory tych wyrobów wełnianych przypominają te pierwotne typy azyatyckiej sztuki wschodniego przemysłu i przepychu z wieków bardzo odległych. Huculi lubią przepych, są zmysłowi bardzo i namiętności mają silne“.

Tyle Wincenty Pol.

Widoczne jest, — pisze Morgenbesser — że skoro nic z tych cech nie spostrzegamy u graniczących z Hucułami z jednej strony Wołochów a z drugiej Rusinów, mamy tu przed sobą odłamek narodu azyatyckiego, przed wiekami tu osiadłego i w mowie zruszczonego. Tym azyatyckim narodem nie mogą być inni tylko Kumani czyli Ucy, którzy przed powstaniem organizmu politycznego, Mołdawią zwanego, tu panowali, przez Mongołów zaś rozgromieni, to tu, to na Węgrzech schronienie sobie znaleźli.

Obserwując Hucułów bacznie, przychodzi się do przekonania, że życie tego szczepu kończy się, siły żywotne wyczerpują się. Jestto jakby umierające stare społeczeństwo. Z dawnej kultury pozostały tylko kostyumy, ozdobne wyszywania, pewien niewątpliwy i bardzo przeczulony mimo swą naiwność zmysł estetyczny, upodobanie w drobnych, ozdobnych szczegółach, w żywych barwach. I w tem zresztą dzisiejszy Hucuł niewątpliwie trzyma się tradycji, nic nowego nie wytwarza. Widać w nim zniewieściałą miękkość, pozbawioną wszelkiej siły. Znaną jest ogólnie przysłowiowa dziś rozpusta i wyuzdanie Hucułów. Że to zamknięte w sobie dzięki trudnemu do niedawna przystępowi społeczeństwo chłopskie jest etycznie w stanie takiego rozprężenia, jakie panowało we Francyi za Ludwika XVI w arystokracji, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Dychtyńce (Dichtenitz), wieś, 1713 mieszk. Składnica pocztowa.

W pobliżu pola naftowe, dotąd nie wyzyskane.

Dołhopole, wieś, 1227 mieszk., w tem 5 Polaków. Poczta. Niedaleko nad potokiem Perkałabem wspaniała zbiornik wody do spławiania drzewa.

Jabłonica, wieś, 1288 mieszk., w tem 4 Polaków. Poczta.

Kiselice, wieś, 842 mieszk. Składnica pocztowa.

Koniatyn, wieś, 1199 mieszk., Składnica pocztowa.

Płoska, wieś, u źródeł potoków Putyłówki, Łostuna i Płoski, 1258 mieszk., w tem 2 Polaków. Poczta i telegraf.

Na terytorium Płoski znajdują się nad Putyłówką dwa wielkie zbiorniki wody („Antons i Ferdinandsklause“), mające duże znaczenie dla transportu drzewa.

Sergie, wieś, 2319 mieszk., w tem 2 Polaków. Składnica pocztowa.

Stebne-Szpetki, wieś, 767 mieszk. Składnica pocztowa.

Toraki, wieś, 1057 mieszk.

Uście-Putyla, wieś, przy ujściu Putyłówki do Czeremoszu, 931 mieszk., w tem 19 Polaków. Poczta. telegraf. Nad potokiem Biskiu wielki zbiornik wody, używanej do spławiania drzewa z gór.

2. Okręg sądowy Wyżnica.

Wyżnica (Wiżnitz), miasto, nad Czeremoszem, naprzeciw Kut (założonych w r. 1715 przez możny ród Potockich), 5216 mieszk., w tem 238 Polaków. Starostwo, sąd powiatowy, urząd podatkowy, poczta, telegraf, końcowa stacya kolei lokalnej. Kościół i parafia rz. kat., gimnazjum z językiem wykładowym ruskim, Towarzystwo

bratniej pomocy i Czytelnia polska. Polskie Tow. gymn. „Sokół“.

W szkole ludowej męskiej i żeńskiej udzielają nauki języka polskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego.

Bahna, wieś, 1347 mieszk., w tem 19 Polaków.

Berhomet nad Seretem, wieś, 7296 mieszk., w tem 154 Polaków. Poczta, telegraf, przystanek kolejowy.

W pobliżu Berhometu wznosi się góra Stożek (860 m.); z tą łączy się podanie o rozbójniku Doboszu, który miał tu zakopać zrabowane skarby.

Do Berhometu należą dwie niemieckie kolonie :

Aleksandersdorf (założ. 1863) i

Katharinendorf (założ. 1869); następnie 3 poniżej wymienione osady, a mianowicie :

Czereszenka,

Łopuszna, miejscowość klimatyczna, poczta, przystanek kolejowy i

Meżybrody, stacya kolejowa, wielki tartak parowy.

Czornohuzy, wieś, 1620 mieszk., w tem 20 Polaków.

Ispas, wieś, 4953 mieszk., w tem 173 Polaków. Poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Łukawiec nad Seretem, wieś, 5149 mieszk., w tem 257 Polaków. Poczta, telegraf, stacya kolejowa, dwa tartaki parowe.

Do Łukawca należą :

Lipoweny, wieś, zamieszkała wyłącznie przez Lipowanów.

Marenicze, wieś, 973 mieszk. w tem 14 Polaków. Składnica pocztowa.

Mega, wieś, 624 mieszk., w tem 1 Polak.

Mihowa, wieś, 3491 mieszk., w tem 48 Polaków. Składnica pocztowa.

Miliów (Millie) wieś nad Czeremoszem, 2567 mieszk., w tem 77 Polaków. Poczta, telegraf, przystanek kolejowy. Czytelnia polska T. S. L.

Petrasze, wieś, 555 mieszk.

Podzaharycz, wieś, 713 mieszk.

Riwna, wieś, 713 mieszk., w tem 27 Polaków.

Rostoki, wieś, 2200 mieszk., w tem 6 Polaków. Poczta, telegraf.

W pobliżu wznosi się groźna ściana skalna „Sokólski“, spadająca niemal prostopadle do Czeremoszu.

Szypot, nad Seretem, wieś, 913 mieszk., w tem 8 Polaków. Składnica pocztowa.

Wiżenka, wieś, 1996 mieszk., w tem 79 Polaków.

XII. Powiat Zastawniecki

obejmuje tylko jeden okręg sądowy Zastawna z ludnością 51.202 dusz (a mianowicie 47.466 Rusinów, 2.541 Niemców z Żydami, 1.118 Polaków, 65 Rumunów i 11 Słowaków; wedle wyznania: 1684 rz. kat., 2.143 gr. kat., 34 orm. kat., 43.164 gr. or., 51 ewang. i 4.189 izrael.)

Zastawna, miasteczko położone nad trzema stawami, 4682 mieszk., w tem 209 Polaków. Starostwo, sąd powiatowy, urząd podatkowy, poczta, telegraf, kościół i parafia rz. kat. Czytelnia polska T. S. L. W miejscowych szkołach ludowych oddziały z językiem wykładowym polskim.

Babin, wieś nad Dniestrem, 1676 mieszkańców, w tem 12 Polaków. Składnica pocztowa, stacya kolejowa Babin-Serafince. W miejscu kamieniołomy, dostarczające dobrych płyt chodnikowych, gipsu i alabastru.

Bojanczuk, wieś, 1683 mieszk., w tem 6 Polaków. Składnica pocztowa.

Borowce (Boroutz), wieś, 1929 mieszk. Poczta.

Brodok, wieś, 1373 mieszk. Poczta.

Czarny Potok, wieś 1226 mieszk.

Czunków (Czinkeu), wieś, 1730 mieszk., w tem 83 Polaków. Składnica pocztowa.

Doroszwce (Doroschoutz), wieś nad Dniestrem, 2280 mieszk., w tem 10 Polaków. Poczta, telegraf. Kamieniołomy.

Horoszowce (Horoschoutz), wieś, 1690 mieszk., w tem 17 Polaków.

Jurkowce (Jurkoutz), wieś 2103 mieszk., w tem 27 Polaków. Poczta.

Kadłubiska (Kadobestie), wieś, 2857 mieszk., w tem 19 Polaków. Poczta.

Kisielów (Kisseleu), wieś, 2515 mieszk., w tem 22 Polaków. Stacya kol., poczta, telegraf.

Kryszczatyk, wieś nad Dniestrem, 1005 mieszk., w tem 36 Polaków. Miejsce odpustowe, ściągające licznych pątników do gr. or. cerkwi, zbudowanej nad źródłem (180 m. po nad poziomem Dniestru). Kamieniołomy dostarczające dobrych płyt chodnikowych. Cukrownia, własność Fischera.

Kuczurmik, wieś, 2784 mieszk., w tem 59 Polaków. Poczta, telegraf, rzym. kat. kaplica.

Kulowce (Kuleutz), wieś, 754 mieszk., w tem 10 Polaków. Składnica pocztowa.

Łuka, wieś nad Dniestrem, 661 mieszk., w tem 21 Polaków.

Jan Sobieski, maszerując przeciw Turkom, przeszedł w r. 1673 pod Łuką Dniestr, uderzył pod Chocimem na wojska tureckie, składające się z 30.000 Turków, Kozaków i Mołdawian, i odniósł świetne zwycięstwo, znosząc całe prawie wojsko nieprzyjacielskie, zdobywając obóz, 100 dział i wszelkie sprzęty i odznaki wojenne.

Mitków (Mitkeu), wieś nad Dniestrem, 919 mieszk., w tem 14 Polaków.

Mossorówka, wieś nad Dniestrem, 622 mieszk., w tem 3 Polaków.

Pod koniec XVI stulecia zacięta wrzała walka na ziemi wołoskiej. Wojewoda Michał opanował z rakuską pomocą Siedmiogród, zgładził schwytanego podstępnie Jędrzeja Batorego, zwyciężył następnie hospodara Jeremiego Mohiłę, osadzonego na tronie z ramienia polskiego, i wraz z Turkami zalał Pokucie w r. 1599. Hetman Żółkiewski wyruszył w obronie ojczyzny i odniósł zwycięstwo pod Chocimem, a gdy nadciągnął Zamojski z swoim rycerstwem, przeniesiono plac boju w kraj nieprzyjacielski. Zamojski przekroczył Dniestr obok Mossorówki, Prut obok Czerniowiec, rozprószył wojsko Michała, osadził na tronie jako lennika polskiego Szymona Mohiłę i przywrócił tem wpływ Polski na ościenną ziemię.

Okna, wieś w pobliżu Dniestru, 2174 mieszk., w tem 28 Polaków, Poczta, telegraf, zamek zbudowany w r. 1850.

W r. 1896 znaleziono tu wiele starych monet polskich. W r. 1766 i 1767 osiedlili się tu wychodźcy z Galicyi.

Onut, wieś nad Dniestrem, 933 mieszk., Poczta. W pobliżu znajdują się stare szańce, rzekomo tatarskiego pochodzenia.

Pohoryłówka (Pohorloutz), wieś, 2058 mieszk., w tem 71 Polaków. Składnica pocztowa. W pobliżu znajdują się 4 groty, z których jedna rozciąga się na km. długości.

Prelipcze, wieś nad Dniestrem, 1136 mieszk., Składnica pocztowa, przystanek kolejowy.

W pierwszej połowie wieku 18-go należało Prelipcze do Stanisława Poniatowskiego, który chciał tu stworzyć wielkie ognisko przemysłowe. W tym celu sprowadził wielu tkaczy niemieckich i założył fabrykę sukna. Dziś niema śladu po tem; niemieccy koloniści wyemigrowali.

Repużyńce (Repużynetz), wieś, 1472 mieszk., w tem 47 Polaków. Składnica pocztowa.

Samuszyn, wieś nad Dniestrem, 811 mieszk.

W pobliżu stare szaniec tatarskie. Na południu od wsi, w miejscu, gdzie, Dniestr tworzy dwie wysepki, prowadził szlak tatarski.

Toutry, wieś, 2127 mieszk., w tem 37 Polaków. Składnica poczt., kamieniołomy.

Wasyłów, (Wassileu), wieś nad Dniestrem, 1686 mieszk. 70 Polaków. Poczta.

Wierzbowce (Werboutz), wieś, 1043 mieszk., w tem 17 Polaków.

Werenczanka, wieś, 3887 mieszk., w tem 197 Polaków. Poczta, telegraf, stacya kolejowa.

Zwiniacze, wieś nad Dniestrem, 1358 mieszk., w tem 50 Polaków, Poczta, kamieniołomy, dostarczające znakomitego czerwonego i białego piaskowca. Ze znalezionych tu kilkakrotnie przedmiotów kamiennych wywnioskować można, że istniała w tem miejscu prastara osada.



Spis miejscowości.

	str.		str.
Aleksandersdorf	134	Bory	42
Andrasfalwa	69	Borowce	136
Arbora	44	Bosancze	116
Ardżel	59	Botuszana	44
Augustendorf	96	Botuszanica	86
Babin	136	Brajesztie	42
Badeutz niemieckie	69	Braszka	42
Badeutz rumuńskie	69	Briaza	59
Bahna	134	Brodok	136
Bahrynesztie	84	Broszkowce nowe	97
Baince	84	Broszkowce stare	97
Bajaszesztie	42	Buda	37
Bałaczana	116	Budyńce	97
Balkowce	84	Bukszoja	62
Banczesztie	84	Bułaje	116
Baniłów mołdawski	96	Bunesztie	117
Baniłów ruski	126	Bunińce	117
Baniłów-Słobodzia	126	Burła	77
Berbesztie	124	Chilişeny	117
Berhomiet nad Pru-		Chlewiska	65
tem	65	Curyń	29
Berhomiet nad Se-		Czahor	29
retem	134	Czarny Potok	136
Berkiszesztie	42	Czartorya	126
Berlińce	94	Czerepkowce	86
Biała kiernica	84	Czereszenka	134
Biła	37	Czernawka	37
Biłka	70	Czerniowce	11
Bobowce	97	Czokanesztie	55
Bojany	27	Czornohuzy	134
Bojanczuk	136	Czudyn	97

	str.		str.
Czumurna	59	Hadikfalwa	87
Czunków	136	Hatna	118
Czyresz	97	Hawryłowce	65
Danila	118	Hliboka	87
Dawideny	97	Hlinica	124
Dawideny - Nowy- Zrąb	67	Horodnik dolny	70
Dawidowce	65	Horodnik górny	70
Dea	59	Horoszwce	137
Denesówka	38	Huta nowa	98
Dobronowce	37	Huta stara	98
Dolhopole	132	Ickany-Dworzec	118
Dorna-Kandreny	56	Ickany nowe	119
Dorna-Watra	54	Idżesztie	98
Doroszwce	136	Iliszesztie	42
Dorotea-Plotonica	62	Illie Skt.	118
Draczyńce	124	Ipotesztie	118
Dragojesztie	42	Ispas	134
Dubowce	65	Istensegits	92
Dunawiec	96	Iwankowce	65
Dychtyńce	132	Izwor	79
Dymka	86	Jablonica	132
Dżemine	62	Jakobeny	56
Eisenau	62	Jakobesztie	120
Franzthal	35	Jazłowiec	44
Frasyn	62	Jordanesztie	98
Fratowce nowe	70	Joseffalwa	42
Fratowce stare	70	Jurkowce	137
Freudenthal	62	Jużyńce	65
Frumosa	59	Kabesztie	125
Fürstenthal	70	Kaczyka	44
Fundul-Moldowi	59	Kadłubiska	137
Galanesztie	70	Kalafindesztie	93
Gaureny	118	Kalinowce	120
Gerbowce	86	Kalinowce nad Cze- remoszem	125
Glitt	44	Kamena	34
Gogolina	28	Kamenka	93
Graniczesztie	87	Kapukimpului	42
Gropana	87	Kapukodrului	42
Gurabumora	40		

	str.		str.
Karapczyjów nad		Lipoweny . . .	120 i 135
Czeremoszem .	126	Lisaura . . .	120
Karapczyjów nad		Liteny . . .	120
Seretem . . .	98	Luisenthal . . .	59
Karlsberg . . .	70	Ludihorecza . . .	34
Katharinendorf .	134	Łaszkówka . . .	65
Keszwana . . .	50	Łękowce Kameralne	38
Kiczera . . .	34	Łękowce Prywatne	37
Kimpolung . . .	57	Łopuszna . . .	134
Kindeszkie . . .	93	Łukaczeszkie . . .	43
Kirlibaba . . .	57	Łuka . . .	137
Kiselice . . .	133	Łukawiec . . .	135
Kisielów . . .	137	Łukawica . . .	35
Klimowce . . .	93	Łużany . . .	65
Kliwodyn . . .	65	Mahala . . .	28
Klosterhumora . .	43	Malatynice . . .	66
Kocmań . . .	63	Mamajowce Nowe	35
Komaneszkie . . .	120	Mamajowce Stare .	35
Komareszkie . . .	98	Mamornica . . .	35
Komareszkie-Słobo-		Manastiora . . .	93
dzia . . .	98	Mardzina . . .	71
Koniatyn . . .	133	Marenicze . . .	135
Korczeskie . . .	98	Mazanajeszkie . . .	43
Korlata . . .	43	Mega . . .	135
Korowia . . .	34	Mereczaj . . .	120
Kostina . . .	120	Neżybrody . . .	134
Kostisza . . .	70	Michalcze . . .	35
Kostynice . . .	125	Mihowa . . .	135
Kotul Bański . . .	34	Mihoweny . . .	120
Kotul Ostrica . . .	28	Mihuczeny . . .	93
Krasna-Ńlski . . .	98	Mileszowce Górne	71
Krasna-Putna . . .	98	Miliów . . .	135
Kryszczatyk . . .	137	Mitków . . .	138
Kuczurmare . . .	34	Mitoka Dragomirna	120
Kuczurmik . . .	137	Moldawa Sulica . .	79
Kulowce . . .	137	Mołodia . . .	35
Kupka . . .	98	Mossorówka . . .	138
Laurenka . . .	96	Muszenica . . .	93
Lehuczeny-Teutului	28	Negostina . . .	93
Lichtenberg . . .	50	Negrilasa . . .	63

	str.		str.
Niepołokowce	66	Rewakowce	66
Nowosielica	28	Rewna	35
Nowy Sołoniec	50	Riwna	135
Okna	138	Rogożestie	33
Onufry Skt.	93	Rohozna	38
Onut	138	Romanosztie	123
Opryszeny	93	Ropcze	99
Orszowce	66	Rostoki	135
Ostra	63 i 125	Ruda	70
Ostrica	35	Russ-Manastiora	123
Oszechliby	66	Russ-Moldawica	60
Paltinosa	42	Russ-pe-Boul	60
Pancir	93	Russ-Plawalar	123
Panka	99	Russ-Pojeni	123
Pertesztie Dolne	53	Sadagóra	36
Pertesztie Górne	53	Sadowa	60
Petrasze	135	Samuszyn	139
Piedykowce	66	Satulmare Rumuni-	
Piotrowce nad Se-		skie	72
retem	99	Schwarzthal	63
Piotrowce nad Su-		Seletyn	78
czawą	123	Seret	79
Plesz	43	Sergie	133
Ploska	133	Skeja	123
Podzaharycz	135	Slatiora	63
Pohoryłówka	139	Słobodzia	123
Pojana-Mikuli	43	Słobodzia-Berlince	94
Pojana-Negri	56	Solka	44
Pojana-Stampi	57	Sołoniec	123
Pojeny	53 i 93	Stanowce Dolne	124 i 94
Pożoritta	59	Stanowce Górne	94 i 125
Prelipcze	139	Stawczany	67
Presekareny	99	Stebne-Szpetki	133
Preworokie	93	Storonec-Putyłów	127
Puczos	56	Storożyniec	95
Putna	71	Straża	72
Radowce	68	Strilecki Kut	36
Rarańcze	38	Strojesztie	123
Rarańcze-Słobodzia	29	Stulpikany	62
Repużyńce	139	Stupka	43
Reuseni	123		

	str.		str.
Styrcze	94	Wasłowce	39
Suchowerchów . .	67	Wasyłów	139
Suczawa	100	Waszkowce nad	
Suczaweny	99	Czeremoszem .	125
Suczawica	72	Waszkowce nad Se-	
Synowce Dolne . .	94	retem	95
Synowce Górne . .	94	Watra-Moldawica .	62
Szerbowce	93	Werenczanka . . .	140
Szubraniec	39	Wierzbowce	139
Szypot 78 i	135	Wików Dolny . . .	78
Szypińce	66	Wików Górny . . .	77
Szerowce Dolne . .	39	Willawcze	127
Szerowce Górne . .	39	Witelówka	67
Szyszkowce	67	Wiżenka	135
Tereblesztie Nie-		Wojtinel	78
mieckie	94	Wołczyniec	95
Tereblesztie Ru-		Wołoka 36 i	125
muńskie	94	Wołowiec	78
Tereszeny	94	Woroniec	43
Teszowce	123	Wyżnica	133
Theodoresztie . . .	123	Zacharesztie . . .	124
Toporowce	39	Zadobrówka	39
Toraki	133	Zamoście	127
Toutry	139	Zastawna	136
Uidesztie	123	Zielonów	67
Uście-Putyla . . .	133	Zwiniacze	140
Walawa	67	Żadowa	99
Waleputna	60	Żuczka Nowa . . .	40
Walesaka	43	Żuczka Stara . . .	40
Wama	60		